

III. PRACE MAGISTERSKIE

1. Ks. Stanisław Adamski. *Alumnat Papieski w Braniewie 1578—1798*. Maszynopis. Olsztyn—Lublin 1969 ss. 79. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra Mariana Rechowicza. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Bolesław Kumor.

Dzieje Alumnatu Papieskiego w Braniewie nie doczekały się dotychczas syntetycznego opracowania. Instytucja ta, istniejąca i działająca w latach 1578—1798, obok Wilna, Krasławia i Swierżna była jedną z nielicznych tego typu uczelni na terenach polskich i dlatego zasługuje na uwagę.

Godny zainteresowania jest również cel Alumnatu — była nim praca misyjna, jaką wychowankowie mieli podjąć na terenie państw protestanckich: w Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Prusach, Łotwie, Estonii, a nawet Niemczech i Szkocji. Dla absolwentów przewidywano również pracę misyjną na terenie Rusi i Litwy. W tym wypadku miała się ona obracać w kołach prawosławnych. Takie właśnie zadanie wyznaczyła Alumnatowi Stolica Apostolska.

Praca dydaktyczno-naukowa Alumnatu szła w dwu kierunkach. Było to przygotowanie alumnów w zakresie powszechnie wówczas nauczanych przedmiotów świeckich (humaniora) oraz studium teologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzin kontrowersyjnych z protestantyzmem i zagadnień misyjnych. Zgodnie też z powyższymi zadaniami Alumnatu wyrósł plan pracy, która składa się z 5 rozdziałów: 1. stan oświaty w diecezji warmińskiej po Soborze Trydenckim, 2. Początki Alumnatu, 3. Wychowanie i dyscyplina, 4. Nauczanie w Alumnacie, 5. Wychowawcy i wychowankowie.

Pracę swą ks. Adamski oparł zasadniczo na źródłach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. Szczególnie cenne okazały się dla autora zespoły akt oficjała generalnego oraz akta biskupie i konsystorskie. Dwie teczki poświęcone są bezpośrednio Alumnatowi: jedna — zatytułowana *Päpstliches Alumnat in Braunsberg (1783—1799)* — zawiera materiały dotyczące likwidacji Alumnatu; druga — zatytułowana *Seminarium Pontificium in Braunsberg* — zawiera akta wizytacyjne z r. 1741. Ze źródeł drukowanych najwięcej materiału zawierają akta wydane przez Georga Lühra¹². Zachowana podstawa

¹² *Die Metrikel des päpstlichen Seminars zu Braunsberg 1578-1798*. Braniewo 1925.

źródłowa, dość szczupła i niekompletna, nie pozwoliła autorowi na szczegółowe wniknięcie we wszystkie dziedziny dotyczące Alumnatu.

Władze kościelne diecezji warmińskiej doceniały znaczenie oświaty dla utrzymania katolicyzmu. Zarówno biskupi, jak i kapituła nie szczędzili zabiegów i środków materialnych na cele oświaty. Prowadzenie szkół powierzyła władza kościelna jezuitom, uważając ten zakon za najlepiej przygotowany do pracy nauczycielskiej. Na terenie Warmii prowadzili jezuici o poziomie szkół średnich dwa kolegia — w Braniewie (od r. 1765) i Reszlu (po r. 1626). Biskupi warmińscy otaczali troską również niższe szkolnictwo, o czym świadczą m. in. uchwały synodów diecezjalnych z r. 1575 i 1610.

Położenie geograficzne Warmii, a także obecność na tym terenie Towarzystwa Jezusowego bardzo sprzyjały przedsięwzięciu, którego efektem miały być kadry misyjne dla sąsiednich krajów protestanckich. Alumnat w Braniewie erygowany został za sugestią Jana Possewina przez pap. Grzegorza XIII (10 XII 1578). Uposażenie Alumnatu dotowane z kasy papieskiej wynosiło rocznie 1 200 talarów w złocie. Do pierwotnej sumy doszły z czasem inne legaty. Tak np. Katarzyna Jagiellonka, żona króla szwedzkiego Jana III, przekazała w testamencie na rzecz Alumnatu 10 tys. talarów. Z tej sumy zakupiono z czasem posiadłości ziemskie. Alumnat mieścił się początkowo w dwóch budynkach, ale w r. 1600 przeniósł się do tzw. Domus Lapidea, zakupionego od Rady Miejskiej.

Każdy alumn wstępując do braniewskiej szkoły składał przysięgę. Ślubował w niej przede wszystkim zachowanie regulaminu zakładowego, zobowiązywał się nie wstępować do żadnego zakonu ani zgromadzenia bez specjalnej zgody Stolicy Apostolskiej oraz przyjąć urząd kościelny, jaki wyznaczy mu władza duchowna. Na każdym alumnie ciążył obowiązek zawiadomienia Kongregacji Rozkrzewiania Wiary o miejscu swego pobytu.

Prawo przyjmowania kandydatów do alumnatu miał regens a w XVIII wieku nuncjusz. Ci też przełożeni decydowali o ewentualnym wydaleniu alumna. Przy przyjmowaniu dokonywano niezwykle skrupulatnej selekcji. Wychowankowie, poprzez ściśle określone regulaminem ćwiczenia duchowne i ostrą dyscyplinę panującą w Alumnacie, byli przygotowywani do trudnej pracy misyjnej. Przygotowanie naukowe kandydatów obejmowało 3 lata filozofii i 4 lata teologii. Oprócz przygotowania czysto naukowego jezuici starali się dobrze przygotować swych wychowanków do życia społecznego i obywatelskiego poprzez rozwijanie samodzielności, pewności siebie, znajomości form towarzyskich i łatwości konwersacji. Środkami do osiągnięcia tych umiejętności były: dysputy publiczne, teatr szkolny, deklamacje oraz witanie i przyjmowanie dostojnych gości. Wykładowcom pracującym w Alumnacie stawiano wysokie wyma-

gania naukowe. Domagała się tego sytuacja: obecność scholastyków przygotowujących się do nowicjatu oraz ambicje zakładu, który w randze naukowej niewiele ustępował Akademii Wileńskiej. Braniewo utrzymywało bardzo ścisły kontakt z Wilnem — świadczy o tym ciągła wymiana profesorów, zwłaszcza od r. 1641 (wprowadzenie pełnego kursu filozoficznego i teologicznego). Z wybitniejszych jezuitów, którzy wykładali w Braniewie, należy wymienić: Fryderyka Bartscha, Fabiana Quadrantiusa, Zygmunta Lauxmina i Tomasza Klagiusa.

W ciągu 220 lat istnienia Alumnatu przez jego progi przeszło 1 400 wychowanków różnej narodowości. Późniejsze losy absolwentów dają dobre świadectwo szkole, z której wyszli. Wśród wychowanków spotykamy wielu biskupów, np. Joachima Gonnera (Lwów), Antoniego Tomytowicza (Wilno), Filipa Włodkowicza (Chełmno) oraz pisarzy teologicznych, jak np. Michał Hillafius; byli też i tacy, którzy ponieśli śmierć męczeńską w obronie wiary katolickiej, jak np. Jan Meyer z Prus czy bazylianin Teofan Kolbieczyński († 1705).

2. Ks. Władysław Bącał. *Udział duchowieństwa w Komisji Edukacji Narodowej*. Maszynopis. Lublin 1970 ss. 85. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Na temat Komisji Edukacji Narodowej napisano już całą bibliotekę — opisano jej genezę, jej działaczy, programy, przedmioty wykładane itd. Chociaż na temat Komisji Edukacji Narodowej napisano już tyle, udziałem księży w jej czynnościach nikt się dotąd nie zajmował. Dlatego temu problemowi poświęcił ks. Bącał swą pracę. Autor skrzętnie zebrał bogaty materiał źródłowy drukowany i literaturę przedmiotu. Pracę podzielił na 3 rozdziały. W pierwszym dał zarys dziejów Komisji Edukacji Narodowej, w drugim wyliczył wszystkich duchownych pracujących w KEN, w trzecim dał wykaz duchownych jako członków Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i wizytatorów duchownych.

To, że księża w pracach Komisji Edukacji Narodowej brali żywy udział, nie ulega wątpliwości, choć fakt ten jest mało znany, m. in. dlatego, że w wielu publikacjach nie dodawano działaczom komisji tytułu „ksiądz”; pisano natomiast sporo o generalnej niechęci kleru do tejże komisji. Ale dotąd nikt nie sporządził szczegółowego wykazu tych duchownych. Zrobił to bardzo starannie autor, dając nawet spis nazwisk księży; odtąd o udziale księży w pracach Komisji Edukacji Narodowej nie musimy wydawać sądów ogólnikowych. Pierwsze w Europie mi-

nisterstwo oświaty zostało powołane do istnienia 24 X 1773 r. dokumentem zwanym *Uniwersał Komisji Edukacji Narodowej*. Pismo to, ogłaszające ustanowienie Komisji, podaje skład personalny pierwszych zwierzchników wychowania narodowego. Z inicjatywy króla, dzięki protekcji którego powołano do życia tę organizację, weszło w jej skład 8 członków: 2 duchownych i 6 świeckich. Przewodniczącym został biskup wileński Ignacy Massalski (do r. 1776), którego w czasie nieobecności miał zastępować pierwszy z rzędu komisarz — był nim biskup płocki ks. Michał Poniatowski (od r. 1776 — przewodniczący). Urząd swój członkowie mieli pełnić aż do r. 1780, z możliwością przedłużenia ich mandatu na następne 6-letnie. W wypadku śmierci lub ustąpienia król miał prawo mianować nowych członków według swego uznania. I rzeczywiście ustawicznie powiększał to grono. Ostatecznie aż 38 członków zasiadało kolejno w różnych latach na sesjach Komisji (ogólnie odbyło się 879 sesji). W tej liczbie było 7 biskupów (I. Massalski, M. Poniatowski, M. Garnysz, K. Cieciszowski, W. Skarszewski, K. Szembek i J. Łopaciński) i 4 innych duchownych (księża: A. Nowicki, J. Reptowski, D. Pilichowski i H. Stroynowski).

Właściwymi jednak realizatorami idei wychowawczych propagowanych przez Komisję byli przede wszystkim nauczyciele pracujący w szkolnictwie. W pierwszym okresie — do r. 1783 — byli to wyłącznie duchowni (przeważnie eksjezuici), w drugim natomiast — włączono do tej pracy również nauczycieli świeckich. Na początku swej działalności dokonała Komisja podziału szkół w Koronie i Litwie na departamenty. W departamentach spotykamy następujące rodzaje szkół: 2 akademie, 1 kolegium astronomiczne, 23 szkoły wojewódzkie i 39 powiatowych (dane z r. 1776). W szkołach tych uczyło 308 duchownych (w 39 szkołach uczyło 256 eksjezuitów, w 19 — 46 pijarów, w 6 — 3 bazylianów i w jednej ze szkół — 3 księży komunistów).

Po wydaniu *Ustaw* w r. 1783, zaczęto systematycznie wprowadzać idee nowego wychowania poprzez nauczycieli akademików — zarówno duchownych, jak i świeckich — którzy byli do tego specjalnie przygotowani w zreformowanych akademiach. Dokonano również reorganizacji administracji szkolnictwa. Odtąd wszystkie szkoły podlegały Akademiom: Krakowskiej (Korona) i Wileńskiej (Litwa). Obszar Rzeczypospolitej podzielono — w miejsce dawnych departamentów — na 10 wydziałów. Każdy wydział posiadał jedną szkołę wydziałową i kilka podwydziałowych. Ponadto spotykamy podział na szkoły akademickie i zakonne. Te ostatnie posiadały charakter zakładów prywatnych, choć musiały przestrzegać ogólnych przepisów Komisji. Na terenie Korony w obrębie 6 wydziałów było tylko 16 szkół akademickich, w tym 5 wydziałowych i 11 podwydziałowych, natomiast aż 27 szkół pozostawało w rękach za-

konników, a 58% kadry nauczycielskiej stanowili duchowni. Na Litwie w 4 wydziałach było 29 szkół akademickich i 7 zakonnych. Pracowało w nich 170 osób, w tym 39 księży.

Ustawy z 1783 r. mówią też o szkołach parafialnych. Były one podporządkowane wytycznym Komisji Edukacji Narodowej. Kto w nich uczył i jaki realizowano program? Pytania pozostają bez odpowiedzi, ponieważ brak szczegółowych opracowań tego zagadnienia. Wiadomo jednak, że większość tych szkół prowadzili księża, ucząc w nich sami bądź też opiekując się nimi. Jeśli chodzi o liczbę tych szkół, to Wierzbowski odnośnie do Korony wylicza ich 423, na Litwie zaś 405. Liczby te dają nam pewien obraz, ilu duchownych mogło być zaangażowanych w realizację zarządzeń Komisji na tym najniższym szczeblu jej działania.

Komisja Edukacji Narodowej, propagując nowy program wychowania szkolnego, doszła do wniosku, iż konieczną rzeczą jest wydzielenie pewnej grupy osób, która by się zajęła sprawą podręczników. Przy poparciu Ignacego Potockiego udało się wcielić w życie tę inicjatywę. W dniu 10 II 1775 r. powołano do życia Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. W składzie osobowym Towarzystwa w ciągu całego okresu działalności (1775—1792) — jak podaje Dobrowolska — przeważał element duchownych nad świeckimi. Najważniejszą rolę odgrywali tu eksjezuici i pijarzy. Na 24 członków aż 17 reprezentowało stan duchowny. Z grona pracowników-księży na uwagę zasługuje długoletni (1775—1787) sekretarz Towarzystwa, którym był ks. Grzegorz Piramowicz; ks. Jan Albertrandi, eksjezuita, znany jako redaktor „Monitora” i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, zajmujący się z polecenia Komisji historią sztuki oraz szkolnictwem parafialnym; ks. Onufry Kopczyński, autor podręczników gramatyki i elementarza dla szkół parafialnych.

„Pomijając ocenę pracy zarówno duchownych, jak i świeckich, a zwracając tylko uwagę na statystykę — stwierdza autor w zakończeniu — widzimy jasno, że właściwymi realizatorami reformy szkolnictwa w dobie Komisji Edukacji Narodowej byli przede wszystkim duchowni”.

3. Genowefa Bączek. *Szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (z Mariówki Opoczyńskiej) w Polsce (1803—1939)*. Maszynopis. Lublin 1971 ss. IX+235+24 fotografie. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — doc. dr hab. Stefan Kunowski.

Budzące się z przymusowego letargu polskie średnie szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe na terenie byłego Królestwa Polskiego znalazło rzetelnego promotora m. in. w zgromadzeniach zakonnych. Dotyczy to przede wszystkim szkół żeńskich. W nurt ten włączyły się od początku XX w. siostry służki NMPN. Dziejami ich szkolnictwa zajęła się G. Bączek. Zakres pracy chronologicznie obejmuje lata 1903—1939. Górną granicę rozprawy stanowi data założenia zakonnej placówki Zgromadzenia w Mariówce, w którym to roku jednocześnie utworzono tam Szkołę Gospodarczo-Rzemieślniczą. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił dalsze prowadzenie przez Zgromadzenie działalności oświatowej, toteż r. 1939 stanowi datę końcową pracy. Rozprawa została oparta prawie wyłącznie na źródłach o charakterze archiwalnym, przechowywanych w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służek w Mariówce Opoczyńskiej, Państwowym Archiwum Powiatowym w Końskich, Państwowym Archiwum w Sandomierzu oraz w Archiwum m. St. Warszawy i Województwa Warszawskiego. W szerokim zakresie wykorzystała autorka również druki urzędowe i czasopisma. Dla uzupełnienia materiału źródłowego uwzględniła także ustne i pisemne relacje byłych wychowanek. Zebrany materiał ujęła G. Bączek w konstrukcyjne ramy 4 rozdziałów: 1. Powstanie i rozwój szkół sióstr służek, 2. Organizacja i personel nauczycielski, 3. Środowisko uczennic, 4. Życie społeczne i religijne.

Na przestrzeni 36 lat siostry służki zorganizowały, zabezpieczyły podstawy materialne i prowadziły na dobrym poziomie 2 szkoły średnie typu ogólnokształcącego (Prywatne Żeńskie Gimnazjum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Mariówce i Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące w Mariówce) oraz 6 szkół o charakterze zawodowym. Te ostatnie działały w Mariówce (Szkoła Gospodarczo-Rzemieślnicza, Seminarium Ochroniarskie, Prywatne Żeńskie Seminarium Nauczycielskie), Częstochowie (Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bieliźniarska), Płocku (Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa Bolesławy Jarzabek) i w Sandomierzu (Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa). Wszystkie wymienione szkoły, chociaż powstały z inicjatywy prywatnej, podlegały jednak szkolnym władzom państwowym, jak również posiadały prawa państwowe. Do kompetencji czynnika państwowego należało zatwierdzenie statutu i regulaminu szkoły, programu nauczania oraz prawo wizytowania. Program realizowany w szkołach sióstr służek uwzględniał wytyczne władz szkolnych, kładł duży nacisk na praktyczne przygotowanie do zawodu w szkołach zawodowych, a w ogólnokształcących na przygotowanie do studiów wyższych oraz do czynnego udziału w życiu społecznym. Funkcje kierownicze w omawianych szkołach, z wyjątkiem płockiej, pełniły siostry służki, do czego były one starannie przygotowane. Personel nauczycielski stanowiły w zasadzie również siostry. Wyjątkowo tylko

z braku sióstr z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi angażowano osoby świeckie. Warunki przyjęcia do szkół normowały przepisy państwowe. Nauki udzielano w zasadzie bezpłatnie, uczennice opłacały tylko internat. Jednakże opłaty te były dość wysokie, zwłaszcza w szkołach ogólnokształcących w Mariówce, w związku z czym większy procent tamtejszych uczennic pochodził z zamożnych rodzin mieszczańskich. W szkołach zawodowych opłaty były niższe, dlatego przeważała w nich młodzież głównie ze wsi i uboższych rodzin mieszczańskich. W procesie przygotowania uczennic do życia społecznego ważną rolę odegrały samorzady uczniowskie i liczne organizacje młodzieżowe, istniejące na terenie poszczególnych szkół.

4. Ks. Wiesław Bielaszewski. *Dzieje parafii Opole Lubelskie w latach 1743—1865*. Maszynopis. Lublin 1968 ss. 125+12 fotografii. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Stanisław Librowski.

Parafia Opole Lubelskie powstała przed r. 1325. W latach 1743—1865 była administrowana przez zakon pijarów, który w Opolu miał swoje kolegium. Data pierwsza oznacza rok powstania tegoż kolegium, a druga — rok jego kasaty. Okresowi działalności pijarów w parafii Opole Lubelskie poświęcił swą pracę ks. W. Bielaszewski. Brak jest dotąd opracowania dziejów tak parafii, jak i miasta. Krótkie notatki w wydawnictwach encyklopedycznych, przewodnikach turystycznych, a także szczupła informacja ks. S. Kamińskiego¹³ zawierają tylko ogólne i niekompletne dane o kościelnej przeszłości Opola. Pewnym zainteresowaniem cieszyły się szkoły opolskie. Szkole Rzemiosł poświęcili krótkie artykuły K. Mares i T. Nowacki. Jan Dobrzański ukazał ks. Piotra Ściegiennego jako nauczyciela szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim.

Brak opracowań dziejów parafii i miasta Opola oraz szczupłość literatury traktującej ubocznie o okresie 1743—1865 są rekompensowane dość licznymi źródłami archiwalnymi. Niewątpliwie najwięcej materiału zawiera dawne Archiwum Kolegium Opolskiego, którego część znajduje się dziś w Archiwum Parafialnym w Opolu, a część po kasacie kolegium wraz z biblioteką została przeniesiona do seminarium lubelskiego i w ten sposób trafiła do Archiwum Seminarium Diecezjalnego w Lublinie. Z dawnego Archiwum Kolegium Opolskiego na szczególną uwagę zasługuje fascykuł, zatytułowany *Historia Domus Opoliensis Scholarum*

¹³ *Parafia Opole*. Wiadomości Diecezjalne Lubelskie, R. 9:1927 nr 6 s. 177-179.

Piarum, o charakterze pisanej na bieżąco kroniki pijarskiej do r. 1814. Głównym źródłem do ukazania administracji parafii i życia parafialnego są protokoły wizytacji biskupich z lat 1748—1830, przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Lublinie. Dokumentacja kontaktów kolegium opolskiego z organami administracji władz państwowych znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Dokumentację pracy uzupełniają materiały z Archiwum OO. Pijarów w Krakowie, gdzie znajduje się m. in. *Matricula Provinciae Polonae Scholarum Piarum 1742—1867*, oraz z Kurii Metropolitalnej, gdzie w aktach bpa Lipskiego z r. 1743 przechował się dokument przekazujący pijarom administrację parafii Opole.

Pracę swą podzielił autor na 5 rozdziałów: 1. Dzieje poszczególnych miejscowości parafii Opole, 2. Kolegium Księży Pijarów w Opolu Lubelskim, 3. Budowle sakralne i cmentarze, 4. Życie religijno-moralne, 5. Działalność charytatywno-oświatowa na terenie parafii Opole.

Lata 1743—1865 tworzą dla parafii Opole zdecydowanie wydzielony okres ze względu na to, że parafią tą zarządzali w tym czasie pijarzy. W konsekwencji całe życie parafialne było ściśle związane z pijarami i losem ich różnych kulturalno-oświatowych instytucji w Opolu i w całym kraju. Sytuacja ta była oceniana w Polsce bardzo pozytywnie przez fakt prowadzenia przez pijarów szkolnictwa, a szczególnie w Opolu przez powiązanie różnych nici życia parafialnego z życiem kulturalnym, oświatowym, rzemieślniczym i wychowawczym (m. in. budownictwo, Szkoła Rzemiosł założona przez Konarskiego i in.). Główny ton życia parafialnemu nadawało oczywiście Kolegium, stąd jego losy odbijały się zawsze na stanie ogólnego życia parafialnego.

Pierwsze 50-lecie pijarskiej administracji określone jest przez sytuację ogólnopolityczną, a mianowicie był to okres niepodległości przedrozbiorowej, kiedy to pijarzy mieli specjalną rację bytu w Polsce i spełniali szczególną rolę ogólnokrajową. Ponadto w okresie tym w samym Opolu cieszyli się poparciem finansowym Tarły i Lubomirskich. Następstwem tego był okres niezwykle ożywionego rozwoju parafii. Obserwujemy z jednej strony wysoki poziom życia religijnego wiernych, a z drugiej liczne prace inwestycyjne, jak budowa oraz przebudowa wielu obiektów sakralnych i szkolnych. W ramach działalności duszpasterskiej pijarzy doprowadzili do rozkwitu Bractwo Różańcowe, rozwinęli w kościele parafialnym nowe, bogate życie liturgiczne oraz podjęli żywą działalność charytatywną i oświatową. W ramach ważniejszych prac budowlanych wzniesli nowy, murowany kościół filialny w Kluczkowicach, nową dzwonnice w Opolu, a kościół parafialny w Opolu został powiększony i ozdobiony. Wzniesiono także nowe budynki szpitalne, szkolne i klasztorne.

Po r. 1795 pijarzy stracili swe dawne znaczenie w kraju, ponadto i kolegium opolskie zubożało, nastąpił okres powolnego upadku gospodarczego. Między innymi podupadły i szpitale. Jest jednak ciekawe, że obsługa liturgiczno-pastoralna parafii nie tylko nie upadła, ale się nawet nieco podniosła, o czym świadczą protokoły wizytacji z 1801 i 1805 roku. W tym okresie pijarzy — poza parafią prowadzili w Opolu gimnazjum i nowicjat zakonny.

Trzeci etap w dziejach parafii rozpoczyna się od represji caratu za udział pijarów w powstaniu listopadowym. Jedną z dotkliwszych kar było przekształcenie gimnazjum pijarskiego na szkołę obwodową pod zarządem państwowym. Pijarom pozostała jedynie działalność ściśle parafialna. Na skutek nowej sytuacji politycznej i nowych prądów społecznych w zakonie pijarów w Polsce nastąpił, rosnący z czasem, kryzys. Zmniejszył się napływ do nowicjatu, poważnie zmaląła liczba kapłanów, mnożyły się przypadki sekularyzacji, obniżył się ogólny poziom intelektualny, a także i moralny. Zresztą po utracie możliwości pracy oświatowej cały zakon stracił właściwie rację bytu. Odbiło się to wszystko ujemnie również na sprawach parafii Opole. Między innymi zaniedbali pijarzy rezydencję w filii kluczkowickiej, a spory o dziesięciny doprowadziły do rozdzwieków z wiernymi całej parafii. W 1865 r. kasata pijarów kończy całkowicie ich działalność na terenie parafii opolskiej. Administrację przejął ponownie kler diecezjalny.

Pracę uzupełniają 3 wykazy: a) Katalog proboszczów pijarskich w Opolu, b) Spis księży kolegium opolskiego, c) Spis nowicjuszy pijarskich.

5. Walerian Czartoryski. *Dzieje parafii w Raciążu w okresie przedrozbiorowym*. Maszynopis. Lublin 1969 ss. XIV+139+1 mapa. Praca pisana na seminarium ks. doc. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Powszechne zainteresowanie się parafią w ostatnich czasach, związane z tysiącleciem chrześcijaństwa w Polsce, było dla W. Czartoryskiego zachętą do poznania przeszłości parafii Raciąż Mazowiecki. Praca obejmuje okres prawie 700 lat. Dla omawianej parafii były to czasy wciąż średniowieczne. Reformacja zapoczątkowująca nową erę w historii Kościoła nie wniosła istotnych, nowych cech do zacisznej mazowieckiej parafii. Nowy okres w dziejach parafii rozpoczął się w r. 1795, kiedy to Raciąż przeszedł pod panowanie Prus. Wówczas parafia znalazła się w nowych warunkach ekonomiczno-politycznych, a także religijnych.

Parafia Raciąż nie posiadała dotąd własnej monografii. Dlatego pracę swą oparł ks. Czartoryski całkowicie na materiale archiwalnym, zaczerpniętym głównie z Archiwum Diecezjalnego w Płocku. Z zespołów przebadanych należy wymienić akta wizytacyjne diecezji płockiej z lat 1598—1788 oraz księgi czynności biskupów i ich oficjałów z lat 1516—1795. Z przebadanego Archiwum Parafii Raciąż na uwagę zasługuje wolumen zatytułowany *Wizyty Kanoniczne i inne ważniejsze dokumenta odnoszące się do Kościoła i parafii w Raciążu*, sporządzony w r. 1891 przez miejscowego proboszcza ks. Gracjana Rzewuskiego. Posiadany materiał źródłowy zdecydował zasadniczo o układzie pracy; składa się ona z 4 rozdziałów. Rozdział I (Parafia i jej podstawy prawno-gospodarcze) przedstawia przede wszystkim dzieje historyczne parafii i jej uposażenie. Rozdział II to dzieje kościoła parafialnego i innych kościołów na terenie parafii. Rozdział III zajmuje się życiem parafii głównie w okresie nowożytnym, gdyż o czasach wcześniejszych niewiele można powiedzieć na podstawie zachowanych źródeł. Rozdział IV poświęcony został omówieniu dziejów szkoły i szpitala parafialnego. Pracę kończy: mapa parafii Raciąż (z końca XVII w.), spis proboszczów raciążskich z okresu przedrozbiorowego oraz kopia dokumentu króla Jana Olbrachta, zatwierdzającego kupno ziemi dla parafii raciążskiej.

Raciąż Mazowiecki jest wymieniony w *Falsyfikacie mogileńskim* (1065) wśród grodów mazowieckich pod nazwą Nowy Radecz. Wykopaliska archeologiczne dokonane na miejscu dawnego grodu raciążskiego w r. 1967 przez B. Płachtę świadczą, że istniał on już w X wieku. Prawo miejskie (magdeburskie) nadał Raciążowi 29 XII 1425 r. książę mazowiecki Władysław. W r. 1495 Raciąż wszedł w skład Korony, a od r. 1512 — skutkiem wymiany na Kock — stał się własnością biskupów płockich, pozostając do rozbiorów w ich ręku. Od XII stulecia w Raciążu była siedziba kasztelana, a od końca w. XV również powiatu, w związku z czym od 14 I 1512 r. do czasów króla Stanisława Augusta odbywały się tu sejmiki województwa płockiego. W okresie przedrozbiorowym Raciąż zachował, jak zresztą większość miasteczek Mazowsza, charakter rzemieślniczo-rolniczy. Ludność Raciąża do XVII w. nie przekroczyła 1 000 mieszkańców, cała natomiast parafia w r. 1736 liczyła 1 232 katolików i 16 żydów zatrudnionych w folwarkach szlachty. Na podgrodziu, najprawdopodobniej już pod koniec XI lub w początkach XII w., została zbudowana świątynia parafialna. Kościół parafialny (pod wezw. Wniebowzięcia NMP i św. Wojciecha), którego wygląd znamy z opisów wizytacyjnych, spłonął doszczętnie 1 IX 1725 r., następny — również drewniany, zbudowany w r. 1729 — przetrwał do czasu rozpoczęcia budowy obecnego kościoła (1880). Prawdopodobnie w poł. XV w. parafianie wzniesli poza miastem kościół filialny pod wezw. NMP, zw. „Mniejszym” Spłonął on wraz

z miastem w r. 1645. Ponownie odbudowany w 2. poł XVII w., spalił się w r. 1775 i już nie został odbudowany. Na cmentarzu obok tego kościoła, najprawdopodobniej od poł. XVI w. do poł. XVII w., stała murowana kapliczka św. Rocha.

Od czasu powstania parafii do kupna przez bpa Jakuba Polaka, proboszcza raciańskiego i sufragana płockiego, ziemi o obszarze jednego łanu polskiego (1495 r.) głównym uposażeniem parafii były dziesięciny i procenty z fundacji.

7 VI 1532 r. biskup płocki Andrzej Krzycki utworzył w Raciażu kolegium mansjonarzy w liczbie 7 na czele z prezpozytem, który był jednocześnie proboszczem. W r. 1695 wizytator ks. S. Krajewski z braku wystarczającego uposażenia zredukował liczbę mansjonarzy do 4, ale i ten stan nie utrzymał się długo.

W parafii działały następujące Bractwa: Literatów (erygowane między r. 1598 a 1609), Różańcowe (erygowane 5 VI 1678 r.), Aniołów Stróżów (erygowane 10 X 1688 r.) i św. Anny (erygowane w r. 1658). Z wymienionych Bractw tylko Różańcowe przejawiało do końca omawianego okresu żywą działalność; pozostałe zaś istniały i faktycznie działały bardzo krótko. Analogiczną do bractw działalność rozwijały również cechy, z których dwa: kuśnierzy i szewców, miały w kościele parafialnym własne altarie.

Parafia prowadziła również zorganizowaną działalność charytatywną poprzez szpital (od końca XVI w.) oraz działalność oświatową poprzez szkołę parafialną. Szkoła istniała tu zapewne już w XV w., skoro w latach 1433—1510 wśród studentów Akademii Królewskiej spotykamy 60 młodzieńców pochodzących z Raciaża. Można bowiem przypuszczać, że elementarne wykształcenie pobierali oni w szkole parafialnej swej rodzinnej miejscowości.

6. S. Jadwiga Drewnik RM. *Udział ks. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w odrodzeniu katolicyzmu polskiego*. Maszynopis. Lublin 1968 ss. VI+106+6 fotografii. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Władysław Piwowarski.

Postać wybitnego arcybiskupa Warszawy ma już wiele opracowań. Jedne zajmują się poszczególnymi okresami życia, jego sylwetką ukazaną z punktu widzenia psychologicznego, inne zaś problemami zawartymi w jego spuściźnie literackiej. Siostra J. Drewnik natomiast ukazuje w swej pracy rolę arcybiskupa w odrodzeniu katolicyzmu w Polsce.

Ze względu na szczupłość przekazów źródłowych autorka bardzo skrupulatnie wykorzystwała wszystkie dostępne materiały. Gdy chodzi o źródła rękopiśmienne, jest to przeważnie korespondencja ks. Felińskiego znajdująca się w Archiwum Domu Generalnego SS. Rodziny Maryi w Warszawie. Zawiera ona postulaty dotyczące odnowy religijnego życia duchowieństwa i wiernych. Najczęściej są to listy oryginalne arcybiskupa lub fotokopie i uwierzytelnione odpisy. Cennych wiadomości dotyczących reformy Kościoła polskiego dostarczają listy Juliana Felińskiego, znajdujące się w Archiwum Księży Zmartwychwstańców w Rzymie. Źródła drukowane, które odegrały poważną rolę w rozwiązaniu postawionego w tematyce problemu, to: *Pamiętniki* ks. Felińskiego i jego *Konferencje duchowne*, głoszone w Akademii Petersburskiej, gdzie autor pełnił urząd ojca duchownego alumnów. Program odrodzenia katolicyzmu naszkicował Feliński w pozycji zatytułowanej *Pod wodzą Opatrzności*. Bardzo charakterystyczne jest kazanie wygłoszone przez arcybiskupa w katedrze lwowskiej w r. 1890 pt. *Nawoływanie Narodu Polskiego do wypełnienia ślubów Jana Kazimierza*.

Układ pracy podyktowała chronologia życia arcybiskupa. Ponieważ działalność duszpasterską zmierzającą do odrodzenia Kościoła rozpoczął ks. Feliński w Petersburgu w archidiecezji mohylowskiej, dlatego najpierw omówiono tendencje odrodzenia religijnego w zaborze rosyjskim. Następnie ukazano na tle epoki postać ks. Felińskiego oraz jego działalność na polu odrodzenia religijnego. W ostatnim, czwartym rozdziale zostało przedstawione życie zakonne i jego miejsce w programie odrodzenia.

Próby odrodzenia polskiego katolicyzmu przypadają na pierwszą połowę XIX wieku. Miały one jednak specyficzny charakter, wpływający w dużej mierze z warunków politycznych, w jakich znalazły się wtedy ziemie polskie, i różnie przebiegały w każdym z trzech zaborów. W zaborze rosyjskim na specjalną uwagę zasługuje środowisko petersburskie, które stanowiło jedno z głównych centrów owego odrodzenia. Działał tu gorliwy duszpasterz, rektor Akademii Duchownej, a później abp mohylowski, Ignacy Hołowiński († 1855). Wywarł on duży wpływ swą osobowością na formację młodych księży Akademii Duchownej. Ks. Feliński, który z domu wyniósł nie tylko gruntowne wykształcenie, ale również ducha głębokiej pobożności i gorącego umiłowania Ojczyzny, w środowisku petersburskim znalazł odpowiednią atmosferę do pogłębienia i skryształizowania swoich ideałów. Na programie reform i późniejszej działalności na polu odrodzenia religijnego zaważyła mocno osobowość Felińskiego, a ta kształtowała się w trudnych warunkach życia, w jakich znalazło się społeczeństwo polskie w pierwszej połowie XIX wieku.

Przyszły arcybiskup Warszawy urodził się 1 XI 1822 r. w Wojutynie k. Lucka na Wołyniu. Ojciec — Gerard — był prawnikiem, matka — Ewa

z Wendorffów — zasłynęła jako pamiętnikarka. Brat ojca, Alojzy Feliński, był sekretarzem T. Kościuszki i twórcą hymnu *Boże, coś Polskę* oraz organizatorem Liceum Krzemienieckiego. S. Feliński pochodził z rodziny wykształconej, przepełnionej zdrowym patriotyzmem, gorąco kochającej Ojczyznę i głęboko religijnej. Decydujący wpływ na kształtowanie się jego osobowości wywarła matka, niewiasta odznaczająca się wielkim sercem i siłą charakteru. Utracił ją w r. 1838. Pełniła ona wówczas funkcję sekretarki w tajnym spisku Szymona Konarskiego. Gdy policja wykryła organizację, Ewa Felińska była jedną z pierwszych ofiar aresztowania. W r. 1839 została zesłana w głąb Rosji do Berezowa. Wykształceniem Szczęsnego, który pierwsze nauki pobierał w miejscowej szkole parafialnej, a później prywatnie u nauczycieli Liceum Krzemienieckiego, zajął się Zenon Brzozowski. On umożliwił Felińskiemu w latach 1840—1844 najpierw ukończenie studiów na wydziale matematycznym uniwersytetu w Moskwie, a później ich kontynuację na Sorbonie. We Francji zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim i wieloma wybitnymi Polakami. Nie związał się z żadnym stronnictwem politycznym. Pragnął odrodzenia i wyzwolenia Ojczyzny, ale nie widział rozwiązania tego palącego problemu w programach politycznych ówczesnych stronnictw. W r. 1848 udał się do kraju, by wziąć czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Po jego upadku wraca do Paryża jako emigrant. Bolesne to przeżycie, spotęgowane jeszcze śmiercią Słowackiego, obaliło jego dotychczasową koncepcję odrodzenia Ojczyzny. W r. 1851 wrócił do kraju, by wstąpić do seminarium w Żytomierzu i oddać się pracy dla Boga i duchowego odrodzenia społeczeństwa, widząc na tej drodze możliwość najlepszego służenia umiłowanej przez siebie Ojczyźnie. W r. 1852 został wysłany przez bpa Kacpra Borowskiego na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. W Petersburgu przyjął w r. 1855 święcenia kapłańskie i tu otrzymał posadę wikariusza przy kościele św. Katarzyny. Rozpoczął się dla niego okres realizacji swych ideałów. Program działania S. Felińskiego można streścić w hasło „Odrodzić Ojczyznę poprzez wewnętrzne odrodzenie narodu”. Odnowę pragnął realizować etapami. Najpierw miała to być reforma wychowania i wykształcenia duchowieństwa. Trzeba Kościołowi wielu gorliwych, wykształconych kapłanów, którzy by poprzez działalność na odcinku oświaty podnieśli uświadomienie religijne niższych warstw społecznych. W dziele odrodzenia religijnego wyjątkowo ważną rolę mają do spełnienia zakony i zgromadzenia zakonne. Nakreślony program odnowy arcybiskup realizował konsekwentnie w każdej sytuacji życiowej. Staje się to widoczne zwłaszcza od chwili, kiedy w r. 1857 został ojcem duchownym alumnów Akademii. To stanowisko pozwoliło ks. Felińskiemu na pełną aktualizację własnych zasad i przekonań, a także dało mu możliwość przekazania ich w licznych konferencjach i naukach młodym adeptom.

tom kapłaństwa. Analizując poglądy ks. Felińskiego dotyczące formacji duchowieństwa, można w nich zauważyć pewną dwuetapowość. Bardzo jasno i dogłębnie wyjaśniał w oparciu o Ewangelię obowiązki płynące z dobrowolnej decyzji przyjęcia święceń, a z drugiej strony kładł nacisk na potrzebę gruntownego wykształcenia. Żądał dalej od kapłanów zaangażowania się w życie społeczne — „kapłan powinien wiedzieć, co się dzieje, musi być współczesny, inaczej ogół poczyta go za niepotrzebnego i będzie patrzeć na niego ze zdziwieniem”.

Zostając arcybiskupem warszawskim, nie zmienił swych przekonań, rozszerzył tylko płaszczyznę zakresu działania. Rozpoczął od gruntownej reformy Akademii i Seminarium (obsada stanowisk odpowiednimi kapłanami, reforma regulaminu i zakresu wykładanych przedmiotów). Dla ożywienia ducha kapłańskiego i miłości do Kościoła organizował wspólne rekolekcje dla kapłanów.

Odczytując „znaki czasu”, zwracał ks. Feliński uwagę na ogromne zaniedbanie na odcinku oświaty i uświadomienia religijnego w niższych warstwach społecznych. Były one w części wynikiem warunków politycznych istniejących w latach 1830—1863 w zaborze rosyjskim, które wytworzyły stan walki z Kościołem i polskim życiem oświatowym. Uwzględniając obiektywne trudności pogłębiających się problemów oświatowych, należało podjąć próby pozytywnych rozwiązań. W założeniach ks. Felińskiego Kościół przez swoje duchowieństwo powinien zająć postawę czynną, zwłaszcza otoczyć opieką dzieci i młodzież opuszczoną. Dla realizacji tych postulatów założył w Petersburgu nową żeńską rodzinę zakonną. Siostry miały iść do najbiedniejszych, by zaradzić ich potrzebom intelektualnym i moralnym. Jedną z najbardziej zaniedbanych spraw w Kościele polskim w omawianym czasie było nauczanie religii. Konieczność podjęcia tej pracy akcentował ks. Feliński zarówno w egzortach dla kleryków, jak i w programie działania sióstr Rodziny Maryi. Nie zaniedbał tego odcinka pracy po przyjęciu sakry — w Warszawie (na wygnaniu w Dźwiniacze osobiście katechizował). W r. 1862 sprowadził w tym celu do Warszawy siostry Rodziny Maryi. Podczas wizytacji osobiście egzaminował dzieci. Zachęcał kapłanów do pracy katechetycznej. Upominał i karał za zaniedbania w tym względzie. Arcybiskup ustawicznie dążył do podniesienia ogólnego poziomu religijnego wiernych. Dlatego w 1862 r. wydał polecenie urzędzenia tygodniowych rekolekcji we wszystkich kościołach stolicy. W celu odnowy Kościoła i aktywizacji duchowieństwa wyznaczył na 15 I 1863 r. zjazd duchowieństwa archidiecezji warszawskiej.

Zarysowany program reform miało w szczególny sposób realizować Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi, założone w r. 1857 przez ks. Felińskiego. Miało ono podjąć się opieki nad opuszczonymi dziećmi polskimi

oraz pracy nad podniesieniem poziomu religijnego i budzeniem ducha narodowego w społeczeństwie polskim.

7. Ks. Stanisław Flis. *Dzieje parafii Zaklików*. Maszynopis. Lublin 1969 ss. XV+140+6 tablic + 3 mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Bolesław Kumor.

Bogata przeszłość parafii Zaklików, sięgająca czasów jagiellońskich, nie została dotąd opracowana. Skłoniło to autora do podjęcia badań historycznych nad tą parafią. Podstawą źródłową pracy jest szeroka kwerenda archiwalna, przeprowadzona w 10 archiwach, m. in. w Archiwum Parafii Zaklików, Archiwum Kurii Lubelskiej, Archiwum Kurii i Kapituły w Krakowie i Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie.

Ks. S. Flis sformułował temat jako „Dzieje parafii Zaklików” i wyjaśnił (s. 1), że pojęcie parafii w jego pracy jest wzięte w sensie prawnosocjologicznym, jako część terytorium diecezji z własnym kościołem, ludem i pasterzem.

Praca obejmuje okres od r. 1409, tzn. od erekcji parafii zdziechowickiej (poprzedzającej parafię zaklikowską), do r. 1966. Przyczyną upadku parafii zdziechowickiej było przejście na kalwinizm w drugiej połowie XVI w. właściciela dóbr Marcina Gniewosza, który pociągnął za sobą poddanych Kościół parafialny w Zdziechowicach zamieniono na zbór. Pozostali przy katolicyzmie mieszkańcy wybudowali własny kościół w Zaklikowie. W r. 1608 erygowano tam parafię. Obejmowała ona teren i uposażenie parafii w Zdziechowicach. Zmienił się tylko ośrodek kultu, parafia została ta sama.

Dzieje parafii Zaklików składają się z dwóch części. Część pierwsza (4 rozdziały) dotyczy elementów formalnych parafii, tzn. 1. Granic i rozwoju osadnictwa na terenie tworzącym parafię, 2. Powstania parafii, 3. Dziejów obiektów sakralnych, 4. Duchowieństwa w parafii. Część druga dotyczy elementów funkcjonalnych definicji parafii (2 rozdziały). W tej części omówił autor: 5. Działalność charytatywno-oświatową parafii, 6. Życie religijno-moralne. W zakończeniu autor łączy obie części i w formie wniosków podsumowuje wyniki badań, które sprowadzają się do dania odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na życie społeczności parafialnej miały poszczególne czynniki podane w definicji parafii. A oto wnioski autora:

„T e r y t o r i u m. Położenie parafii Zaklików wśród rozległych lasów Puszczy Solskiej, na pograniczu Niżu Wiślańsko-Sanowego i Wyżyny Lubelskiej, należących do krańców diecezji lubelskiej, było przyczyną:

1. częstej zmiany przynależności administracyjnej kościelnej i państwowej parafii; 2. luźnego związku parafii z życiem diecezji. Zaklików przez swoje położenie z dala od głównej trasy: Lublin—Kraśnik—Janów Lubelski—Biłgoraj do końca XIX w. ściślej był związany z Sandomierzem niż z centrum diecezji — Lublinem. Wyrazem tego zwrócenia się Zaklikowa do Sandomierza jest stosunkowo duża liczba księży rodaków studiujących w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Do I wojny światowej w Sandomierzu ukończyło studia 16 księży z Zaklikowa, gdy tymczasem w Lublinie w tym okresie tylko dwóch. Dopiero wybudowanie w XX w. kolei: Rozwadów—Zaklików—Kraśnik—Lublin spowodowało ściślejsze związanie się parafii zaklikowskiej z Lublinem. Potwierdzeniem tego jest fakt, że po I wojnie światowej żaden ksiądz z Zaklikowa nie studiował w Sandomierzu, natomiast w Lublinie w tym okresie ukończyło studia 4 kapłanów; 3. rozwoju handlu, którym zajmowali się przeważnie Żydzi i stąd duży napływ do parafii wyznawców religii judaistycznej. Żydzi z Zaklikowa mogli swoje towary wystawiać zarówno w Sandomierzu, jak i innych miejscowościach za Wisłą oraz na terenie diecezji lubelskiej — w pobliskim Urzędowie, Kraśniku, Modliborzycach i Janowie Lubelskim. Odległość Zaklikowa od tych miast nie przekracza 20 km. Przy podróżach konno odległość ta nie sprawiała im większej trudności. W okresie zaborów rozwojowi handlu w Zaklikowie sprzyjało ponadto położenie parafii na krańcach Królestwa Polskiego graniczącego z Austrią. Przemysłnictwo zwiększało obroty handlowe. Wydaje się, że napływ Żydów do Zaklikowa, zwanego popularnie „Zakopane Żydowskie”, należy przypisać głównie położeniu geograficznemu. Duża liczba Żydów w parafii wytwarzała specyficzną atmosferę. Wydaje się, że często spotykana niechęć Polaków do Żydów, wyśmiewanie się z ich religii nie miały miejsca w Zaklikowie. Wręcz odwrotnie, mamy przykłady zgodnego współżycia z Żydami. W pierwszej połowie XIX w. spotykamy wzmianki o przysyłaniu dzieci żydowskich do polskiej szkoły elementarnej, pomimo że mieli własną szkołę. Podczas zatargu proboszcza F. Nowakowskiego z parafianami w 1871 r. w obronie księdza stanęła delegacja Żydów. Podczas wizytacji biskupiej w 1919 r. w powitaniu biskupa uczestniczyli także Żydzi. Nie ma żadnych wzmianek w źródłach o zatargach mieszczan z Żydami; 4. napływu do parafii wyznawców innych religii, np. prawosławnych, protestantów; 5. rozwoju ruchu oporu zarówno podczas zaborów (udział w powstaniach), jak i w II wojnie światowej. Wspólna walka utrzymywała jedność grupy, powiększała wzajemne zrozumienie i przyjaźń.

Ponadto niska klasa ziemi (większość gruntów na terenie parafii jest V lub VI klasy) była przyczyną szukania przez część parafian środków do życia poza rolnictwem. Charakterystycznym przykładem są wędrowni mężczyźni na roboty sezonowe, zapoczątkowane w pierwszej połowie XIX

wieku. To zjawisko miało różny wpływ na życie społeczności parafialnej. 1. Dobre zarobki podwyższyły zamożność mieszczan, przez co wyróżniali się oni od pozostałych wiernych w parafii. Mężczyźni, przebywając w różnych środowiskach, stykali się często z wyższą kulturą, którą później przeszczepiali we własne środowisko. To przyczyniło się m. in. do powstania wśród mieszczan Zaklikowa zbytniego poczucia wyższości. Stąd mieszczanie wyodrębniali się w społeczności parafii i do mieszkańców wsi odnosili się z pogardą. 2. Pozostające w domu kobiety, starcy i dzieci musieli zajmować się gospodarstwem, stąd mogły wynikać braki w dobrym wychowaniu dzieci. Odejście mężczyzn na roboty i pozostawanie w domu kobiet stwarzały okazję do rozluźnienia moralnego. Nie zachowały się żadne przekazy źródłowe dotyczące tego problemu. Istnienie uchybień w tym względzie stwierdzają jednak respondenci.

K o ś c i ó ł. Świątynia parafialna jest ośrodkiem kultu religijnego danej parafii. W kościele parafialnym oprócz nabożeństw odbywają się ważne akty z życia wiernych: chrzest, bierzmowanie, małżeństwo, pogrzeb. Te czynniki, bardzo ważne w życiu religijnym każdego wiernego, rodzą w nim przywiązanie do świątyni, które wyraża się m. in. w ofiarności na rzecz konserwacji kościoła. Przykładem żywego zainteresowania się religią i własnym kościołem jest budowa kościoła św. Anny w Zaklikowie ok. 1573 roku. Gdy dziedzic ok. 1570 r. przeszedł z częścią wiernych na kalwinizm, zabierając dotychczasowy kościół parafialny, wtedy pozostający przy wierze katolickiej mieszczanie z Zaklikowa własnym kosztem wybudowali nowy kościół. Sami utrzymywali także księdza. Fundacja kościoła Trójcy Świętej też nie odbyła się bez czynnej pomocy wiernych. Dziedziczka dostarczyła materiałów budowlanych, wierni natomiast bezpłatnie wykonali prace. Przy każdej następnej restauracji kościoła Trójcy Świętej chętnie pomagali pracą fizyczną oraz częściowo pokrywali koszty. Lokalizacja kościoła parafialnego w dużym stopniu warunkowała praktyki religijne. Duża odległość od kościoła parafialnego, przy złych drogach, w okresach wiosennych roztopów lub przy brzydkiej pogodzie uniemożliwiała spełnianie praktyk religijnych. Powodowała też rozluźnianie się związku z życiem parafii, czego przykładem jest wieś Lipa (10-15 km). Przy zaistniałym konflikcie z proboszczem na początku XX w. mieszkańcy Lipy odeszli od Kościoła katolickiego, tworząc parafię kościoła polsko-narodowego.

Reasumując powyższe wnioski odnośnie do stosunku parafian do kościoła parafialnego oraz biorąc pod uwagę liczne inne obiekty sakralne (kapliczki, krzyże, przydrożne) możemy stwierdzić, że wierni parafii zaklikowskiej żywo interesowali się losem własnej świątyni i tym samym losem religii.

Kapłan. Od postawy i pracy kapłanów w dużym stopniu zależał poziom życia religijno-moralnego wiernych, jednakże ten wpływ nie został w pracy dostatecznie wykazany z powodu braku źródeł. Kapłan, jako często jedyny człowiek wykształcony w parafii oraz kompetentny w sprawach religijnych, miał duży autorytet wśród wiernych. W parafii zaklikowskiej widoczne jest duże przywiązanie wiernych do kapłana. Przykładem jest zatarg ks. Franciszka Nowakowskiego z kilkoma parafianami w 1871 roku. Po stronie księdza stanęła zdecydowana większość.

Do księdza przychodzili wierni z prośbą o radę w trudnościach nie tylko religijnych, ale i materialnych. Przykładem są liczne prośby, by kapłan swoim autorytetem wstawiał się za nimi u władz państwowych.

Nie spotykamy w źródłach informacji o oficjalnych zatargach wiernych ze swoimi duszpasterzami ani też wzmianek o złym życiu moralnym księży” (s. 139—140).

8. S. Wiktorja Japoł. *Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniola i jego działalność (1897—1956)**. Maszynopis. Lublin 1970 ss. XIX+307++mapa+14 tabel. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Mieczysław Żywczyński.

Monografia Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archaniola s. Wiktorii Japoł jest pierwszą pracą, która omawia to zagadnienie całościowo. Główną bazą źródłową było Archiwum tegoż Zgromadzenia w Miejscu Piastowym. Ten materiał źródłowy uzupełniły dokumenty Archiwum Kurii Biskupiej w Przemyślu i innych archiwów. Dużą pomocą w pisaniu pracy były pisma założyciela Zgromadzenia — zwłaszcza gdy dotyczyły ducha i celu Zgromadzenia — a także materiały o charakterze pamiętnikarskim.

Dzieje Zgromadzenia opracowano w 4 zasadniczych rozdziałach. W pierwszym omówiono genezę Zgromadzenia na tle stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Wewnętrzna organizacja Zgromadzenia i jego zewnętrzny rozwój są przedmiotem rozdziału drugiego. Duchowe oblicze Zgromadzenia, formację jego członków przedstawiono w rozdziale trzecim. Tematem czwartego rozdziału jest działalność apostołsko-wychowawcza i charytatywna Zgromadzenia. W załączniku podano odpisy ważniejszych dokumentów, mapę i wykaz placówek.

Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniola założono u schyłku XIX w. (1897) na terenie byłej Galicji. Asumpt do powstania Zgromadzenia dała ówczesna sytuacja społeczno-religijna tego rejonu, zwłaszcza upadek wia-

ry, niesprawiedliwość społeczna, wielka liczba osieroconych i opuszczonych dzieci i szerząca się pogarda dla pracy.

Założycielem Zgromadzenia był sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz (1842—1912). Początki Zgromadzenia sięgają jego działalności w Miejscu Piastowym (1892—1912), gdzie po powrocie z Turynu rozpoczął — jako proboszcz — pracę wychowawczą. Ks. Bronisław Markiewicz, przejęty apostolską zasadą, aby „stać się wszystkim dla wszystkich”, gorliwie oddał się pracy dla najuboższych i opuszczonych dzieci, a było ich wówczas wiele. Gromadził je wokół siebie, włączając do współpracy szeregi młodych chłopców i dziewcząt, z których usiłował stworzyć nowe zgromadzenie, poświęcone przede wszystkim pracy wychowawczej i kształceniu w rzemiosłach dzieci opuszczonych. W tworzeniu się nowego żeńskiego zgromadzenia wyjątkową rolę odegrała m. Anna Kaworek (1872—1936). Zgromadzenie uważa ją za swą współzałożycielkę. Zarówno ona, jak i jej pierwsze współtowarzyszki, przejęte miłością ku najuboższym, stworzyły trwały fundament pod nowe zgromadzenie.

Po dłuższym okresie (30 lat) prób i przeszkód, wynikających z braku zatwierdzenia ze strony ówczesnego ordynariusza przemyskiego bpa J. S. Pelczara, a także trudnych warunków materialnych, Zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie kościelne na prawie diecezjalnym 21 VIII 1928 roku. Głównym patronem Zgromadzenia został św. Michał Archanioł. Ponadto szczególny kult oddaje Zgromadzenie Matce Bożej i Najświętszemu Sercu Chrystusa. Obok pierwszorzędnego celu, którym jest chwała Boża i dążenie do miłości doskonałej, założyciel postawił Zgromadzeniu jako cel służbę bliźnim, zwłaszcza biednym i opuszczonym dzieciom. Zadanie to miały siostry realizować w różnych dostępnych im formach przez wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży w duchu powściągliwości i pracy, nauczanie prawd wiary katolickiej oraz prowadzenie różnych dzieł miłosierdzia. Właściwy charakter ducha Zgromadzenia streszczają hasła przekazane przez założyciela: „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i praca”.

Zgromadzenie Sióstr Michaelitek od początku swego istnienia jest kongregacją zakonną o ślubach zwykłych. Siostry stanowią jedną rodzinę bez podziału na chóry, złączoną tymi samymi konstytucjami i ożywioną wspólną miłością. Wszystkie nazywają się siostrami, z wyjątkiem przełożonej generalnej, której przysługuje tytuł matki. Do 1922 r. siostry kierowały się *Ustawami* ułożonymi przez założyciela (1902). W latach 1923—1928 rządziły się *Statutem Stowarzyszenia Niewiast im. Ks. B. Markiewicza*, stosując się równocześnie do tradycji i przepisów pozostawionych przez założyciela. Od chwili zatwierdzenia w 1928 r. Zgromadzenie opierało się na *Konstytucjach* napisanych przez prof. Jana Rotha TJ. W związku ze staraniami o zatwierdzenie Zgromadzenia na prawie papieskim dokonano w latach 1951—1955 rewizji Konstytucji.

W działalności apostolskiej Zgromadzenie przez cały czas swego istnienia nastawione było na pracę wychowawczą wśród ubogich i opuszczonych dzieci oraz młodzieży. Początkowo, jeszcze za życia założyciela i po jego śmierci, siostry pracowały przede wszystkim w zakładach wychowawczych prowadzonych przez współpracowników ks. Markiewicza; istniał bowiem dekret ordynariusza przemyskiego, który zabraniał siostrom tworzenia własnych domów i zakładów wychowawczych. Niemniej już wówczas podejmowały siostry próby samodzielnej pracy wychowawczej.

Po zatwierdzeniu kościelnym Zgromadzenie stopniowo, ale stale, rozszerzało swoją działalność. Zgodnie z celem rozwój jego szedł w dwu kierunkach: wewnętrznej formacji, organizacji i przygotowania sióstr do pracy wychowawczej oraz w kierunku działalności zewnętrznej. Od r. 1928 do 1956 Zgromadzenie objęło 25 nowych placówek, z czego 70% o charakterze ściśle wychowawczym. Rodzaj pracy zmieniał się w zależności od potrzeb danej chwili i możliwości sióstr. Ogółem w latach 1928—1956 wychowywało się w zakładach sióstr ok. 3 000 dzieci sierocych i opuszczonych. System wychowania, zapoczątkowany przez św. Jana Bosko, a przez ks. Bronisława Markiewicza szeroko rozpracowany, zabraniał pobierania opłat za wychowanie. Siostry utrzymywały więc swoje wychowanki z pracy rąk i skromnych ofiar społeczeństwa. Począwszy od r. 1948, ze względu na trudności obiektywne, siostry zajmują się pracą parafialną katechetyczną.

W roku starań o dekret pochwalny (1955) Zgromadzenie liczyło 175 członkiń, w tym 12 nowicjuszek i 9 postulantek. Siostry były rozmieszczone w 20 placówkach. Dekret pochwalny otrzymało Zgromadzenie za staraniem przełożonej generalnej Anny Jarosz i jej rady 5 VI 1956 roku. Wynikiem dekretu pochwalnego było utrwalenie bytu prawnego Zgromadzenia i wyniesienie go do rzędu zgromadzeń na prawie papieskim. Zgromadzenie weszło w nową fazę rozwojową; posiada obecnie domy tylko na terenie Polski w 8 diecezjach. Stopniowo jednak w miarę możliwości przygotowuje się do pracy poza granicami kraju.

9. S. Stefania-Gertruda J a w o r s k a. *Zgromadzenie Sióstr Józefitek w latach 1884—1939*. Maszynopis. Lublin 1971 ss. XX+278+mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Poza krótkim rysem historycznym z okazji 75-lecia Zgromadzenie nie posiadało dotąd syntezy swych dziejów, a podczas działań wojennych

większość przekazów źródłowych uległa zniszczeniu. W tej sytuacji praca została oparta głównie na materiałach archiwalnych opisywanego Zgromadzenia i archiwów diecezjalnych (Lwów, Tarnów, Przemyśl) oraz Państwowego Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ze źródeł drukowanych wielkie usługi oddały pracy niekompletne egzemplarze sprawozdań z zakładów prowadzonych przez józefitki na terenie Lwowa, rokroczne sprawozdania Krajowej Rady Zdrowia o stosunkach zdrowotnych w Galicji, sprawozdania z czynności Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie oraz szcątkowe woluminy sprawozdań o stanie szpitali powszechnych w Galicji i inne. Wiele cennych informacji dostarczyły również artykuły, bądź lakoniczne wzmianki znalezione w prasie i czasopismach opisywanego okresu. Z przeglądniętych periodyków najbardziej wzbogaciły bazę źródłową: „Miłosierdzie Chrześcijańskie”, „Sodalis Marianus”, „Wiadomości Katolickie” oraz „Gazeta Kościelna”. Istniejące braki w dokumentacji zastąpiono częściowo wiadomościami zebranymi od starszych wiekiem sióstr, które relacjonowane przez siebie fakty znały z autopsji i w oparciu o ankietę spisały je własnoręcznie albo przekazały ustnie przeprowadzającej kwerendę.

Całość opisywanych dziejów została ujęta w 2 części, z których pierwsza w 4 rozdziałach omawia powstanie, rozwój, organizację i profil duchowy Zgromadzenia, druga zaś w 3 rozdziałach zawiera syntezę realizowanej przez nie działalności.

Rodzina zakonna sióstr józefitek wyrosła z konkretnych potrzeb środowiska lwowskiego, by nieść pomoc tym, których wiek, choroba czy kalectwo wytrąciły poza margines normalnej ludzkiej egzystencji. Założycielem tej społeczności zakonnej był proboszcz lwowskiej parafii św. Mikołaja, wielki społecznik i jałmużnik Lwowa, który włączał się aktywnie w niemal każdą akcję społeczną organizowaną na terenie miasta, ks. Z. Gorazdowski. Organizowana przez niego działalność potrzebowała ludzi, którzy by podjęli się pracy w prowadzonych przezeń instytucjach.

Po nieudanych próbach wciągnięcia do współpracy któregoś z istniejących zgromadzeń zakonnych ks. Z. Gorazdowski sprowadził z Tarnopola kilka tercjarek, powierzając im w 1882 r. administrację zorganizowanego w tymże roku „Domu Pracy” dla żebraków, a następnie prowadzenie „Kuchni Ludowej” we Lwowie. Tercjarki, zwane „siostrzyczkami ubogich”, staraniem ks. Z. Gorazdowskiego, przy materialnym poparciu księżnej Leonowej Sapieżyny, zostały powierzone przełożonej lwowskiego klasztoru sióstr franciszkanek od Najświętszego Sakramentu, m. Marii Morawskiej, pod kierownictwem której odbyły wymagany prawem kościelnym staż formacyjny. Dzień 17 II 1884 r., w którym odbyły się uroczystości obłóczyn w kościele sióstr franciszkanek w obecności prowincjała

kapucynów o. Floriana z Haczewa, został przyjęty za datę powstania Zgromadzenia.

Pierwsze siostry zawiązującej się rodziny zakonnej swym duchowym przywódcą uczyniły św. o. Franciszka z Asyżu, przyjmując jego trzecią regułę za normę swego życia; za opiekunkę obrały św. Elżbietę, a za specjalnego patrona — św. Józefa i od niego wzięły nazwę „józefitek”. Najaktywniejszą współpracowniczką w dziele formowania nowej społeczności zakonnej miał ks. Z. Gorazdowski w osobie m. Salomei Danek, a siostry dla jej zasług położonych dla Zgromadzenia obdarzyły ją mianem współzałożycielki.

Okoliczność ścisłego związania początków Zgromadzenia ze środowiskiem lwowskim i chęć odpowiedzi na lokalne potrzeby zadecydowały o tym, że większość prowadzonych przez józefitki dzieł zlokalizowała się na terenie „macierzystej” archidiecezji, wyznaczając tym samym dysproporcję w stosunku do placówek znajdujących się w innych diecezjach. Na 58 placówek założonych w opisywanym okresie aż 30 przypada na archidiecezję lwowską (w tym 7 na miasto Lwów), a 28 na inne diecezje, w tym na przemyską, tarnowską, chełmińską — 10 i po jednej na łucką, pińską, sandomierską, łomżyńską, częstochowską i lubelską. Stan liczebny członkiń wzrastał systematycznie. W chwili śmierci założyciela (r. 1920) Zgromadzenie liczyło 125 sióstr, w r. 1939 razem z nowicjuszkami liczba ich wzrosła do 274.

Edukacja członkiń, realizowana po linii prowadzonych przez Zgromadzenie dzieł, według statystyk sporządzonych na podstawie kartotek personalnych przedstawiała się następująco: w latach 1890—1939 przygotowanie do pracy pielęgniarzkiej posiadało 111 sióstr, kwalifikacje pedagogiczno-społeczne — 52 siostry, wykształcenie zawodowe — 21, z innych dziedzin — 17.

Aprobata kościelna, zgodnie z przyjętą w Kościele procedurą, przebiegała etapami. W r. 1900 Zgromadzenie otrzymało od św. Kongregacji Zakonników dekret erekcyjny wraz z błogosławieństwem pap. Leona XIII; w r. 1910 miało miejsce pierwsze kanoniczne zatwierdzenie w formie tzw. *Decretum Laudis*; 3 VIII 1937 r. nastąpiło ostateczne zatwierdzenie Zgromadzenia i jego ustaw. Konstytucje przejęły józefitki od franciszkanek de Calais z Francji. Te, zaadaptowane do polskich warunków i zatwierdzone na szczeblu diecezjalnym, ewoluowały w zależności od warunków życia i rozwoju prawa kanonicznego w Kościele. Wersja zmodyfikowana w oparciu o nowy kodeks prawa kanonicznego uzyskała w 1929 r. zatwierdzenie „ad experimentum”, a po naniesieniu doń kilku poprawek uzyskała w 1937 r. definitywną aprobatę papieską. Obok tych podstawowych ustaw józefitki posiadają jeszcze swoje *Dyrektorium*, stanowiące coś w rodzaju vademecum wskazań ascetycznych, oraz *Zwyczajnik*, zawierający szczegó-

łowy zbiór przepisów dyscyplinarno-porządkowych, właściwych ich rodzinie zakonnej.

Zgromadzenie nie posiada podziału na prowincje, stąd władza jest w nim dwustopniowa, tzn. generalna i domowa. Najwyższą władzę sprawuje w nim przełożona generalna ze swą radą, wybierane na zwoływanej co 6 lat kapitule, w skład której wchodzi każdorazowo ustępujący zarząd, oraz elektorki wybrane z pojedynczych domów czy też ich grup.

Zgromadzenie józefitek wypracowało swój własny rys duchowy. Drogowskazami, wyznaczającymi siostronom drogę ku realizacji przyjętych zadań, byli wspomniani uprzednio patronowie ich rodziny zakonnej, a mianowicie: św. Józef — od którego józefitki uczyły się dowartościowania zdewaluowanej pracy fizycznej, św. Franciszek — którego naśladowały w indywidualnym i zbiorowym, z miłości dla Boga i bliźnich przyjętym ubóstwie, oraz św. Elżbieta — będąca dla nich wzorem ofiarnej służby Chrystusowi, zwłaszcza wśród najbardziej potrzebujących.

Program tego rodzaju suponował swoistą mentalność, której kształtowanie rozłożone było na całe życie. Niewątpliwie duże znaczenie miało w tym względzie prawidłowe „wystartowanie” w nowicjacie, który poprzedzała 2-tygodniowa aspirantura i przynajmniej półroczny postulat. Tutaj każda kandydatka miała otrzymać nie tylko gruntowne przygotowanie do stylu życia właściwego Zgromadzeniu, ale także pogłębić swoje człowieczeństwo i chrześcijaństwo, bowiem kształtowanie pierwszego bez ugruntowania pozostałych groziło wypaczeniem całości. Zadania te realizowano w nowicjacie głównie poprzez wykłady, obejmujące zgodnie z przyjętym programem: wprowadzenie w podstawowe zasady życia wewnętrznego i chrześcijańskiej ascezy, komentarz do poszczególnych rozdziałów *konstytucji*, *dyrektorium* i *zwyczajnika* oraz lekcje tzw. *katechizmu zakonnego*.

Najlepszą legitymacją weryfikującą ideały rodzin zakonnych są osoby odznaczające się świętością życia. Sióstr takich na przestrzeni opisywanego okresu było w Zgromadzeniu wiele. Niestety, adekwatne odtworzenie świętości ich życia jest dziś niemożliwe ze względu na dysponowanie zaledwie strzępami przekazów źródłowych. Józefitkami wielkiego formatu, w życiu których ideał Zgromadzenia zrealizowany został w stopniu wybitnym, były: Wincenta Kasperkiewicz, Teresa Skąlecka, Hieronima Nowakowska, Kazimiera Lenart, Czesława Stieber i inne.

Działalność Zgromadzenia na odcinku niesienia pomocy ubogim została zainaugurowana w lwowskim zakładzie dla żebraków, znanym pod nazwą „Dom Pracy”. Zakład ten powstał w 1882 r. z inicjatywy założonego w tymże roku Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności, przy wydatnym współudziale ks. Z. Gorazdowskiego. Tutaj pod opieką sióstr ok. 100 eksżebraków przechodziło proces resocjalizacji.

Zgromadzenie Józefitek, nie mając ani aspiracji, ani zasobów finansowych do zakładania własnym sumptem ośrodków pomocy najbiedniejszym, przyjmowało na miarę swych możliwości oferty towarzystw dobroczynnych i magistratów, powierzających mu pracę w organizowanych przez siebie przytułkach. I tak w r. 1889 na prośbę magistratu Przemyśla objęło pracę w ufundowanym miastu przez jego radę gminną „Domu Przytułku i Pracy”. Przytulisko przewidziane było na 30-40 ubogich.

Pokrewny celem i zakresem działania do przytułku przemyskiego był powierzony józefitkom w 1908 r. tarnowski „Dom dla Nieuleczalnych”. Istnienie swe zakład zawdzięczał ks. S. Walczyńskiemu, z inicjatywy którego zawiązało się w Tarnowie Towarzystwo św. Filomeny, finansujące powstałe pod jego protektoratem dzieło. Celem zakładu, który mieścił początkowo 24, później ok. 50 osób, była pielęgnacja nieuleczalnie chorych bez względu na ich przynależność do gminy m. Tarnowa.

Kolejnym miejscem, w którym józefitki opiekowały się starcami, było od r. 1921 przytulisko w Krzemieńcu Wołyńskim, pozostające pod protektoratem Towarzystwa Dobroczynności. Józefitki objęły tam pracę w 1921 r. na prośbę prezesa Towarzystwa ks. L. Szumana (zakład mieścił przeciętnie ok. 20 starców). W r. 1930 objęły józefitki zakład w Pieńkach Borowych k. Kolna dla 70 starców.

Kuchnie dla ubogich rozpoczęły prowadzić józefitki już w 1882 r., kiedy to jeszcze jako „siostrzyczki ubogich” podjęły się prowadzenia jedynej wówczas na terenie Lwowa taniej „Kuchni Ludowej”. Od 1921 r. siostry prowadziły tę kuchnię na własny rachunek. Większość korzystających z usług kuchni stanowili robotnicy budowlani. Dziennie wydawały siostry ok. 700 porcji latem i ok. 400 zimą. Podobne dzieło prowadziły józefitki w Dolinie, gdzie od r. 1916 w kuchni zorganizowanej przy tamtejszej ochronce wydawano ok. 200 obiadów dziennie. Obydwa ośrodki były aprowizowane przez lwowski oddział KBK. Z lat późniejszych wymienić należy: Mielec, gdzie z inicjatywy i na koszt ks. proboszcza F. Pawlikowskiego józefitki w miesiącach zimowych gotowały obiady dla ok. 30 starców, Chocimierz, gdzie również zimą prowadziły rozkrocznie kuchnię dla przeszło 150 osób, zwłaszcza starców i biednych dzieci, Kałusz, gdzie przy ochronce józefitki gotowały obiady dla dzieci sierocych.

Służba chorym obejmowała pracę w Zakładzie św. Józefa we Lwowie, pracę w szpitalach i ośrodkach zdrowia.

Zakład św. Józefa powstał w 1884 r. z inicjatywy ks. Z. Gorzdzowskiego, który oddał go na własność siostrom józefitkom. Zakład, zorganizowany początkowo w ciasnym domku mieszczącym zaledwie kilkunastu chorych, w krótkim czasie rozrósł się w kompleks budynków utrzymującym przeciętnie 100 osób — ludzi nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów.

W interesującym nas okresie w pracy szpitalnej było zaangażowanych 55 sióstr józefitek, które obsługiwały 6 szpitali powszechnych na terenie Galicji (Czortków, Dolina, Kałusz, Lubaczów, Skałat, Sokal) oraz szpital w Gniewie i przejściowo w Pińsku. Wachlarz pełnionych w nich przez siostry prac obejmował posługi pielęgniarские na oddziałach, żywienie chorych, szycie, naprawa i pranie bielizny, pracę kancelaryjną, dozór nad służbą pomocniczą oraz odpowiedzialność za całą gospodarkę szpitalną z jej żywym i martwym inwentarzem.

W latach 1938—1939 józefitki objęły pracę na ziemi pomorskiej w kilku organizujących się tam ośrodkach zdrowia, a mianowicie: w Grębocinie, Świeciu, Szymbarku i Starej Kiszewie. Pracę prowadziły siostry pod nadzorem lekarzy, którzy ordynowali w nich zazwyczaj jeden dzień w tygodniu, a wydawane przezeń zlecenia wykonywały siostry, udzielając pomocy na miejscu, a w przypadku akcji przeciwgruźliczej bądź przeciwwenerycznej — przeprowadzając wywiady w terenie.

Praca wychowawczo-oświatowa Zgromadzenia obejmowała najpierw prowadzenie Zakładu „Dzieciątka Jezus” we Lwowie. Zakład ten powstał w 1892 r. z inicjatywy ks. Z. Gorazdowskiego i przeznaczony był dla porzuconych przez matki niemowląt, których los, zwłaszcza od 1873 r., czyli od zniesienia istniejących na terenie Galicji zakładów dla podrzutków, przedstawiał się niepokojąco. Zawiązane w 1891 r. pod przewodnictwem ks. Z. Gorazdowskiego Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami postawiło sobie za cel ratowanie niemowląt tak ślubnych jak i nieślubnych, wychowywanie ich aż do wieku szkolnego, a zarazem wpływanie na ich rodzicielki, aby nie uchylały się od spełniania swych obowiązków macierzyńskich. O ile prawna kuratela, łącznie z resortem spraw finansowych, należała do zarządu Towarzystwa, o tyle odpowiedzialność za życie Zakładu widziane od strony jego wnętrza spoczywała na siostrach józefitkach.

Okres zakładowej opieki nad niemowlętami trwał jeden rok, po czym dzieci sieroce i takie, których matki wskutek ubóstwa nie były w stanie wychować, oddawane były do znanych z uczciwości rodzin wiejskich, gdzie na koszt Zakładu wychowywały się do 7 roku życia. W ramach kontroli siostry periodycznie odwiedzały wsie, sprawdzając na miejscu stan opieki powierzonych wieśniaczkom dzieci. Od r. 1892 do 1917 z Zakładu korzystało 2 871 niemowląt. Po 30 latach istnienia Zakład został przekształcony na klinikę dziecięcą.

W opisywanym okresie józefitki prowadziły 22 ochronki z łączną liczbą 925 dzieci przedszkolnych oraz 5 sierocińców, gdzie znajdowało stałą opiekę 210 sierot.

Brak dostatecznej liczby polskich szkół, kościołów i księży, liczne małżeństwa mieszane, słaba świadomość narodowa, bogactwo kultury ruskiej — zwyczajne, pieśni, ornamentyka — oto równia pochyła, po której szedł

chłop Małopolski wschodniej ku zruszczeniu. Z innych akcji oświatowo-wychowawczych podejmowanych przez józefitki należy wymienić prowadzenie przez siostry 4-oddziałowych polskich szkół w Bratyszowie, Puźnikach i Kadłubiu. Nadto w Bratyszowie, Puźnikach i Chocimierzu w miesiącach zimowych siostry organizowały kursy dla analfabetów. Niemniej pożyteczne były dość licznie prowadzone przez józefitki kursy dokształcające z zakresu gospodarstwa domowego i robót kobiecych. Przeszkolenia tego typu organizowały siostry nie tylko na terenach, w których posiadały własne placówki, ale przyjmowały oferty władz gminnych, różnych towarzystw dobroczynnych bądź księży proboszczów, wyjeżdżały do sąsiednich miejscowości, gdzie prowadziły wykłady i zajęcia praktyczne z zakresu umiejętności kobiecych. Obok opisanych powyżej dzieł idących po linii celu szczegółowego Zgromadzenia józefitki prowadziły okresowo administrację gospodarczą w bursach dla gimnazjalistów we Lwowie, Brzeżanach i Tarnowie, od 1921 r. kierowały resortem spraw gospodarczych i wychowawczych w lwowskim zakładzie dla dzieci głuchoniemych, nadto w niektórych miejscowościach prowadziły pracę parafialną oraz półkolonie dla dzieci w okresie wakacyjnym.

10. Ks. Marian K a c z m a r a. *Dzieje parafii Grabowiec*. Maszynopis. Lublin 1969 ss. XVIII+118+10 fotografii + 3 mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Bolesław Kumor.

Miejscowość Grabowiec w diecezji lubelskiej (pow. Hrubieszów) obchodziła w r. 1968 rocznicę 700-lecia swego istnienia. Jubileusz ten stał się dla ks. M. Kaczmary zachętą do opracowania dziejów parafii od jej założenia (r. 1394) do r. 1945. Inicjatywa autora jest tym bardziej godna pochwały, że brak dotąd opracowań poświęconych przeszłości tak parafii, jak i osady.

Podstawę opracowania stanowią badania archiwalne. Do naszych czasów w Archiwum Parafialnym w Grabowcu zachowały się tylko księgi metrykalne począwszy od r. 1786 oraz kronika parafialna, inne bowiem dokumenty spłonęły wraz z plebanią podczas ostatniej wojny. Ponieważ parafia zmieniała często swą przynależność diecezjalną, stąd też kwerendą objął autor Archiwum Diecezjalne w Lublinie i Przemyślu. W archiwaliach lubelskich, w aktach wizytacji bpa Krzysztofa Szembeka z r. 1715, znalazł m. in. kopię dokumentu fundacyjno-erekcyjnego omawianej parafii. Sporo materiału przyniosła autorowi kwerenda w Archiwum Wojewódzkim w Lublinie, gdzie są przechowywane m. in. *Księgi Grodzkie*

Grabowieckie w liczbie 30 tomów oraz *Księgi Miejskie Grabowieckie* w liczbie 17 tomów.

Pracę podzielono na 6 rozdziałów: 1. Przeszłość Grabowca do 1869 r., 2. Powstanie parafii, 3. Kościół i parafia w w. XV—XX, 4. Inne obiekty sakralne na terenie parafii, 5. Życie religijno-moralne parafii w w. XVII—XX, 6. Działalność charytatywno-oświatowa. Monografię zamykają uzupełnienia: a) Kopia dokumentu fundacyjno-erekcyjnego, b) Wykaz liczbowy parafian Grabowca w latach 1578—1966, c) Księża pochodzący z parafii (tylko z XX w.), d) Skorowidz osób i miejscowości, e) Mapy i fotografie.

Pierwszą historyczną wzmiankę o Grabowcu spotykamy w r. 1268 w *Latopisie hipackim*. Osada, później miasto, położona na pograniczu polsko-ruskim, przy szlaku handlowym biegnącym na Ruś, miała wielkie szanse na dynamiczny rozwój. Zahamowany został on jednak wskutek najzadu Tatarów, którzy w 1500 r. spalili miasto wraz z kościołem. Nie pomogły przywileje królewskie i zwolnienia od podatków, miasto powoli dźwigało się z upadku. W początkach XVII w. 5-krotny pożar i epidemie zdecydowanie powaliły ekonomicznie miasto, a odebranie w XIX w. praw miejskich było prawnym usankcjonowaniem istniejącego stanu rzeczy. Parafię w Grabowcu ufundował książę mazowiecki Ziemowit, który w r. 1394 wybudował kościół pod wezw. Matki Bożej i św. Mikołaja, a formalnej erekcji dokonał w r. 1431 biskup chełmski Jan Biskupiec. Parafia należała do końca XVIII w. do diecezji chełmskiej i obejmowała początkowo 26 miejscowości. Grabowiec odgrywał w diecezji chełmskiej dużą rolę, skoro w r. 1445 i 1449 odbyły się tu synody tejże diecezji, a w 1604 stał się siedzibą dekanatu. W latach 1772—1811 pozostawał Grabowiec pod zarządem biskupów przemyskich, a od r. 1811 należy do diecezji lubelskiej. Grabowiec przestał być siedzibą dekanatu, a znalazł się w granicach dekanatu hrubieszowskiego. W 1814 r. pożar strawił miasto i kościół. Odtąd wysiłki duszpasterzy skupiały się głównie na budowie nowego kościoła, którą ukończono ostatecznie w r. 1855. Na terenie parafii istnieje kościół rektoralny pod wezw. św. Kajetana w Grabowcu, kościół filialny św. Mikołaja w Świdnikach oraz 3 kaplice: w Skomorach Dużych, w Konstantynówce-Czartorii i Szystowicach. Parafia Grabowiec nie była jednolita pod względem etnicznym i religijno-wyznaniowym. W ciągu wieków mieszkało tu 10-15% Ukraińców — prawosławnych, a ludność żydowska stanowiła w pewnych okresach prawie połowę mieszkańców miasta. Dziś ludność parafii stanowią katolicy. W Grabowcu zachowało się wiele dawnych zwyczajów religijno-ludowych. W źródłach spotykamy bardzo skromne wzmianki na temat życia sakramentalnego. Dużą pomocą w jego opracowaniu są uchwały synodów. Od r. 1394 do 1961 udało się ustalić imiona,

później nazwiska 60 proboszczów, a od 1604 do 1968 nazwiska 67 księży wikariuszy pracujących w parafii.

Od końca XVI w. istniał w Grabowcu szpital parafialny, na utrzymanie którego przeznaczano dochód z 3 ogrodów. Został on zlikwidowany po powstaniu styczniowym. Od XVI do końca XVIII w. mamy też wiadomości o funkcjonowaniu w Grabowcu szkoły parafialnej.

11. Ks. Konrad K a c z m a r e k. *Dzieje rzymskokatolickiej parafii w Radomicku (w. XV—XX)*. Lublin 1968 ss. XVII+142+2 mapy. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr hab. Stanisław Librowski.

Podstawę źródłową pracy magisterskiej ks. K. Kaczmarka stanowią głównie wyniki kwerendy przeprowadzonej przez niego w latach 1964—1966 w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Najwięcej wypadło autorowi skorzystać z zespołu akt konsystorskich od XV do XVIII w., wśród innych natomiast wiele materiału wniosło przebadanie akt wizytacyjnych z zespołu archiwum biskupów poznańskich. Przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym pokaźny zbiór akt *Generalia I Radomicko 1799—1864* oraz *Księgi metryczne Radomicko 1679—1758*, przekazane tam ze zbiorów archiwum parafialnego, dały autorowi szczególnie wiele materiału źródłowego. Dla czasów najnowszych wykorzystano w dużej mierze akta konsystorza generalnego i ordynariatu arcybiskupiego od początków XIX stulecia, ze szczególnym uwzględnieniem personalnych akt proboszczów. W mniejszym stopniu okazały się przydatne skromne materiały przechowywane w miejscowym Archiwum Parafialnym. Jeśli chodzi o podstawę źródłową skorzystano także z publikowanej dokumentacji źródłowej w *Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski* oraz poznańskiej *Księgi uposażeń z r. 1510*.

Dzieje parafii Radomicko ujął autor w 3 rozdziały: 1. Parafia Radomicko i jej podstawy gospodarcze, 2. Miejsce kultu w parafii, 3. Życie religijno-moralne i oświatowe w parafii. Pracę zamyka 5 załączników źródłowych: a) Fotokopia i transkrypcja aktu erekcyjnego, b) Testament ks. Wincentego Szultza, c) Inwentarz parafii Radomicko z r. 1826 i z r. 1842, d) Porządek nabożeństw w kościele parafialnym w Radomicku z 1828 r., e) Fotografie.

Radomicko, wieś w diecezji poznańskiej w dekanacie śmigielskim, jest po raz pierwszy wymieniona w r. 1258 w dokumencie Bolesława Pobożnego dla klasztoru benedyktynów w Lubiniu jako ich własność. Z końcem XIII w. wieś ta wyszła z rąk benedyktynów i od tej chwili stała się włas-

nością rycerską Katwiczów Radomickich. Początki parafii, a przynajmniej ośrodka kultu, sięgają już końca XIII stulecia. W r. 1403 nastąpiło nowe uposażenie parafii. Odnośny dokument często nazywany „dokumentem erekcyjnym”, wystawił biskup poznański Wojciech Jastrzębic. Na okrąg parafialny składały się wsie: Radomicko, Sierpowo, Smyczyna, Wyderowo, Błotkowo, Smolno i nie istniejące już dziś Kurozwęki oraz Unin. Beneficjum parafialne według *Księgi uposażenia z r. 1510* wynosiło pół łana, natomiast w r. 1905 — ok. 87 ha.

Istniejący w Radomicku od początków XIV w. drewniany kościół parafialny, został w połowie XIX w. rozebrany. Na jego miejscu pobudowano w latach 1850—51, za staraniem proboszcza ks. Jana Neumanna, obecną, murowaną świątynię pod wezw. św. Jana Chrzciciela. Kościoły filialne w Boguszynie i Bronikowie były w w. XVI i XVII kościołami parafialnymi pod zarządem proboszczów radomickich. Przez ok. 550 lat pracowało — jak pozwalają wnioskować źródła nam dostępne — 38 proboszczów. Rezydowali oni przeciętnie po ok. 15 lat. Zdarzały się jednak wypadki, że w jednym roku była prezenta i rezygnacja, ale bywało też i tak, że jeden i ten sam proboszcz pełnił funkcję duszpasterską 37 lat. Pośród sylwetek duszpasterzy radomickich nie spotykamy na przestrzeni wieków nazwisk wybitnych księży czy wyższych dostojników kościelnych.

Parafia radomicka nie była duża. Od XVI w. spotykamy na jej terenie coraz liczniejszą grupę protestantów. Według znanych spisów w r. 1771 było w parafii 251 katolików i 114 protestantów; w r. 1871 — 692 katolików i 170 protestantów; w r. 1919 — 540 katolików i 364 protestantów. Obecnie są tam tylko katolicy (810).

Najstarszymi bractwami kościelnymi znanymi na terenie parafii Radomicko były Bractwo św. Izydora i Bractwo Różańca św. XIX-wieczną metrykę mają Bractwa: Najświętszego Sakramentu, Wstrzemięźliwości i Matek Chrześcijańskich. Od XVII w. do r. 1872 działała w Radomicku szkoła parafialna. W XIX w. istniał, aczkolwiek bardzo krótko, szpital parafialny.

12. Ks. Janusz K a n i a. *Rekoncyliacja cerkwi prawosławnych na terenie diecezji lubelskiej w latach 1916—1930* *. Maszynopis. Lublin 1971 ss. 202. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Do głównych zagadnień spornych między Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim w odrodzonym państwie polskim okresu międzywojennego należał problem rewindykacji cerkwi i kościołów. W okresie bowiem

niewoli narodowej, zwłaszcza w ramach represji popowstaniowych, rząd carski przekazał Cerkwi prawosławnej szereg świątyń katolickich tak obrządku greckiego, jak i łacińskiego. Problem rewindykacji miał więc miejsce głównie na terenach wschodnich państwa polskiego oraz w diecezji lubelskiej, której granice objęły znaczną część dawnej unickiej diecezji chełmskiej, skasowanej przez rząd carski w r. 1875. Ks. Kania podjął się w swej dysertacji próby przedstawienia procesu rewindykacji cerkwi na terenie diecezji lubelskiej. Trzeba stwierdzić, że jest to problem nie tylko bardzo ciekawy i dotyczący ważnego odcinka życia kościelnego w Polsce międzywojennej, ale równocześnie w literaturze naukowej dotąd prawie nie opracowany, a tylko sygnalizowany.

Praca opiera się prawie w całości na materiale archiwalnym, na bardzo szerokiej kwerendzie źródłowej przeprowadzonej w szeregu zespołów Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Głównej KUL oraz na materiałach drukowanych. Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie opracowań w języku rosyjskim i ukraińskim.

Praca składa się z 6 rozdziałów i 2 poważnych dodatków źródłowych. Oto tytuły rozdziałów: 1. Cerkwie przekazane katolikom, 2. Przebieg starań katolików o rekonceyliacje cerkwi, 3. Motywy próśb rekonceyliacyjnych, 4. Przebieg aktów rekonceyliacji, 5. Losy rekonceyliowanych cerkwi, 6. Sytuacja ludności prawosławnej po rekonceyliacjach.

Większość akcji rekonceyliacyjnych przypada na lata 1916—1924 (100 na 102). W tym czasie istniały po temu sprzyjające warunki: rozpoczęta 2 V 1915 roku ofensywa państw centralnych na froncie wschodnim i przejście Lubelszczyzny pod administrację austriacką stworzyły możliwość rewindykacji utraconych na rzecz Cerkwi prawosławnej — głównie w r. 1875 — świątyń katolickich (w większości unickich). Możliwość ta przestała istnieć z chwilą wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z 24 V 1924 r. zawieszającej rewindykacje kościołów aż do czasu ustawowego uregulowania „problemu cerkiewnego”, co nastąpiło dopiero w r. 1938. Po tej ustawie notujemy jedynie 2 rekonceyliacje z lat 1929—30; należy jednak zaznaczyć, że nadal trwały starania rewindykacyjne. Pojęciem rewindykacji obejmujemy wszystkie przypadki odzyskiwania świątyń przez Kościół rzymskokatolicki. O wskrzeszeniu tradycji unickiej nie mogło być mowy, wszyscy bowiem unicy (siłą „zjednoczeni” z Cerkwią prawosławną) oraz ich potomkowie, którzy czuli się katolikami, przeszli z własnej woli, głównie w r. 1905, do Kościoła rzymskokatolickiego. W ciągu tych ponad 40 lat, jakie upłynęły od kasaty unickiej diecezji chełmskiej do podjęcia akcji rekonceyliacyjnej, stosunki wyznaniowe na tym terenie uległy na tyle zmianie, że uniemożliwiały rewindykację własności katolickiej w całej rozciągłości. Żywioł prawosławny, niezmiernie osłabio-

ny masowymi konwersjami na katolicyzm (w r. 1905) i wyjazdem w głąb Rosji (w r. 1915) oraz pozbawiony przez długi czas duchowieństwa, istniał nadal i nie można było pomijać jego potrzeb religijnych. Warunki wymagały niejednokrotnie pozostawienia prawosławnym pewnych świątyń pochodzenia katolickiego i odwrotnie — przejęcia przez Kościół innych świątyń pochodzenia prawosławnego. Oczywiście, w takiej sytuacji trudno było o bezsporne rozwiązania. Analiza 102 przypadków rekonyliacji pozwoliła uchwycić pewne cechy i prawidłowości tego zjawiska.

Inicjatywy akcji rekonyliacyjnych wychodziły z kręgu zainteresowanej ludności katolickiej; bardzo rzadko pochodziły od duchowieństwa rzymskokatolickiego. W zasadzie rola duchowieństwa polegała jedynie na popieraniu starań ludności, kontynuowaniu wcześniejszej inicjatywy, wyrażaniu zgody lub sprzeciwu na zabiegi ludności. Sam Ordynariat Lubelski, chociaż z urzędu musiał interesować się przebiegiem starań rekonyliacyjnych, tylko sporadycznie był ich inicjatorem; często odnosił się z zastrzeżeniem do wszczętych starań, ponieważ przejęcie cerkwi obciążało go — w myśl postanowień państwowych — odpowiedzialnością za przechowanie i zabezpieczenie inwentarza cerkiewnego. Większość akcji Ordynariatu stanowiły interwencje u władz państwowych w kierunku realizacji próśb inicjatorów bądź zawiadomienia o zamierzonej rekonyliacji. Rola biskupów ograniczała się na ogół do rejestracji i wyjaśnienia spraw spornych w zakresie formalno-prawnym. Przeprowadzanie przygotowań rekonyliacyjnych i samej rekonyliacji powierzał Ordynariat zwykle terenowej administracji kościelnej (dziekan, proboszcz, ewentualnie misjonarz, który wcześniej prowadził misje na tym terenie). Wyjątkowo ministrem rekonyliacji był biskup (np. katedra w Chełmie). Wśród inicjatorów da się wyodrębnić małą grupę właścicieli ziemskich oraz przedstawicieli władz administracyjnych (austriackich!) bądź organizacji społecznych. Rola polskich władz państwowych polegała na rozpatrywaniu próśb zainteresowanych stron i ewentualnym udzieleniu pozwolenia na użytkowanie danej cerkwi; sprawa rozstrzygała się na linii: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Urząd Wojewódzki Lubelski. Przy sporządzaniu aktów prawnych, takich jak: protokół inwentaryzacyjny czy zdawczo-odbiorczy cerkwi, obecność przedstawicieli władz państwowych wynikała z istoty tych aktów. Również przy samym akcie rekonyliacji obecny był przedstawiciel władz państwowych, najczęściej z ramienia policji lub starostwa. W konkretnych przypadkach można stwierdzić udział przedstawicieli wojska, organizacji społecznych, policyjnej służby porządkowej itp.

Aczkolwiek większość cerkwi przejętych przez diecezję lubelską mogła legitymować się pochodzeniem katolickim (przede wszystkim unickim, ewentualnie faktem, że jest zbudowana na miejscu kościoła unickiego),

nie to w głównej mierze zadecydowało o rewindykacjach świątyń na rzecz Kościoła. Podyktowała je po prostu potrzeba: brak kościołów na terenie diecezji, uniemożliwiający ludności spełnianie praktyk religijnych. Takiemu stanowi rzeczy towarzyszyła ze strony miejscowej ludności katolickiej świadomość, że te zamknięte, niszczące dookoła cerkwie to własność katolicka, cerkwie, do których niejeden z nich uczęszczał jako unita, a potem przymusowy „prawosławny”. Znajduje to wyraz w prośbach do Ordynariatu i urzędów państwowych. To, że owe żądania i motywy były słuszne, potwierdzają inne wyniki pracy. Najbardziej przekonujące są dane liczbowe ilustrujące proporcje ludności obu wyznań w miejscowości, gdzie dokonano rekonyliacji. Mieszkało w nich 203 658 katolików, a tylko 26 008 prawosławnych (w miastach 117 751 katolików, 1 987 prawosławnych).

O tym, że to rzeczywiście potrzeba dyktowała postępowanie rekonyliacyjne, świadczy również fakt bezzwłocznego przystępowania do rekonyliacji, skoro tylko zaistniały po temu warunki. Najwięcej, bo ponad 50%, rekonyliacji dokonano w r. 1919. Większość przejętych przez katolików świątyń stała się z biegiem czasu kościołami parafialnymi.

Autor postawił sobie pytanie: jaki wpływ miały rekonyliacje na położenie prawosławnych i ich stosunki z katolikami?

W r. 1923 na terenie diecezji lubelskiej było 247 cerkwi prawosławnych, z tego czynnych — 42, w tym 5 tylko okresowo. Widzimy więc, że rekonyliacja jako taka nie uderzyła w sieć placówek prawosławnych koniecznych do obsłużenia wiernych tego wyznania, ponieważ często prawosławni mieli w pobliżu inne cerkwie, a zresztą uruchomienie wszystkich i tak byłoby niemożliwe — chociażby ze względu na brak duchowieństwa i wiernych. Mimo akcji rekonyliacyjnych ludność prawosławna na Chełmszczyźnie — ogólnie biorąc — nie była wrogo nastawiona do Kościoła rzymskokatolickiego czy ludności polskiej. Na podkreślenie zasługuje szeroki udział ludności katolickiej przy rekonyliacjach oraz na ogół spokojna, a nawet przychylna postawa obecnych przy tym prawosławnych. Zdarzały się też z ich strony wystąpienia przeciw rekonyliacjom. Wystąpienia te miały charakter bądź protestu (Werechanie), bądź czynnego sprzeciwu grupy (Obsza), a nawet całej ludności prawosławnej (Ubrodowice) w obronie cerkwi przed rekonyliacją. Stwierdzono obecność posłów ukraińskich w czasie niektórych uroczystości rekonyliacyjnych (Podgórze, Ubrodowice). Niemniej wśród ludności prawosławnej istniało wyraźne ciążenie ku katolicyzmowi. Objawiło się ono najpełniej już w r. 1905. Spory międzywyznaniowe po rekonyliacjach dotyczyły najczęściej kwestii wspólnych cmentarzy grzebalnych, który to problem rozwiązał biskup lubelski

Marian Fulman, uznając prawo prawosławnych do modlitwy i grzebania zmarłych na dawnych prawosławnych bądź wspólnych cmentarzach.

13. S. Małgorzata Krzymkowska. *Sodaliczja św. Piotra Klawera na ziemiach polskich w latach 1894—1939**. Maszynopis. Lublin 1971 ss. X+162. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Papież Paweł VI w orędziu skierowanym do Narodu Polskiego z okazji milenium chrześcijaństwa w Polsce stwierdził m. in., że „wśród stowarzyszeń, które powstały w ostatnim wieku, na szczególne uznanie i wyróżnienie zasługuje Sodaliczja św. Piotra Klawera”. Początki tej Sodaliczji dała Maria Teresa Ledóchowska pod koniec XIX stulecia. Zarówno sama Sodaliczja, jak przede wszystkim jej rozwój i poparcie jej idei przez naród polski są najlepszym wyrazem zainteresowań misyjnych narodu. Dobrze się stało, że s. Małgorzata Krzymkowska podjęła trud napisania rozprawy na temat życia i działalności tejże Sodaliczji na ziemiach polskich aż do wybuchu II wojny światowej.

Konstrukcja rozprawy obejmuje 4 rozdziały: 1. Geneza Sodaliczji św. Piotra Klawera, 2. Cel i podstawy prawne Sodaliczji, 3. Członkinie i ich formacja, 4. Działalność Sodaliczji.

Ze względu na fakt, iż praca jest pierwszą tego typu w ogóle na temat Sodaliczji św. Piotra Klawera, autorka była zmuszona oprzeć swoje wywody przede wszystkim na źródłach archiwalnych. Głównych zespołów dostarczyło Archiwum Centralnego Domu Sodaliczji w Rzymie oraz Archiwum Domu Sodaliczji w Krośnie. Te podstawowe materiały archiwalne uzupełniła wydatnie kwerenda przeprowadzona w Archiwach Diecezjalnych w Krakowie, Poznaniu oraz w Archiwum Prowincji Małopolskiej Jezuitów w Krakowie. Bogatym materiałem źródłowym w formie drukowanej okazały się czasopisma wydawane zarówno przez założycielkę Sodaliczji, jak również samą Sodaliczję i jezuitów. Wartościowe okazały się również przeróżne miesięczniki diecezjalne.

Powstanie Sodaliczji św. Piotra Klawera było związane z akcją przeciwniewolniczą, prowadzoną przez kard. Ch. Lavigerie, prymasa Afryki. Kapłan ten przez długie lata swej działalności apostolskiej na kontynencie afrykańskim zetknął się z bliska z niewolnictwem. W latach 1888—1892 podjął energiczną walkę przeciw tej pladze ludzkości. W tym celu objeżdżał niemal wszystkie miasta Europy, głosząc krucjatę przeciwniewolniczą. Z jego apelem zetknęła się Maria Teresa Ledóchowska, która wtedy pełniła funkcje damy dworu na dworze wielkich księżąt tokańskich Alicji i Ferdynanda. Po zasięgnięciu rady u swego stryja, kard. M. Ledóchow-

skiego, postanowiła zaangażować się w tę akcję. Zakładała komitety przeciwniewolnicze, dla których ustalała statuty. W r. 1889 przybyła do Krakowa, gdzie za pozwoleniem kard. Albina Dunajewskiego i przy współudziale A. S. Załęskiego TJ założyła Towarzystwo Przeciwniewolnicze. W tymże roku zaczęła wydawać własne czasopismo pt. „Echo aus Afrika”, w którym umieszczała listy i prośby misjonarzy, informacje o zgromadzeniach misyjnych, kronikę ilustrującą działalność Towarzystw Przeciwniewolniczych i wykaz ofiar zebranych dla misji oraz na wykup niewolników. Z czasem Maria Teresa Ledóchowska zrozumiała, że Towarzystwa Przeciwniewolnicze, pełniące rolę dorywczej pomocy, nie mogą zapewnić trwałego wsparcia misjom. Postanowiła powołać do życia stowarzyszenie, któremu nadała nazwę Sodalicja św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich i Dzieła Wykupienia Niewolników. Statuty Sodalicji zostały zatwierdzone 29 IV 1894 roku. Stowarzyszenie przerodziło się w r. 1897 w zgromadzenie zakonne. Sodalicja składała się z członków wewnętrznych i zewnętrznych. Do pierwszej grupy należały osoby, które wiązały się ze Zgromadzeniem poprzez śluby zakonne i poświęcały się całkowicie pracy dla misji afrykańskich. Drugą grupę stanowili eksterniści, zelatorzy i Liga Dzieci dla Afryki. Pierwsi i drudzy rekrutowali się ze stanu duchownego i świeckiego. Wszyscy oni płacili pewne składki miesięczne oraz modlili się w intencji misji. W zamian za to mieli udział w modlitwach i dobrych uczynkach misjonarzy, nowo nawróconych i członkiń wewnętrznych Zgromadzenia oraz zyskiwali szereg odpustów. Szerzyli oni, w miarę swoich możliwości, propagandę ustną i pisemną na rzecz misji afrykańskich.

Zadaniem Sodalicji Klaweriańskiej było wspieranie misji afrykańskich i akcji przeciwniewolniczej. Cel ten realizowała przez: wydawnictwo „Echa z Afryki”, „Murzynka” i innych pism odnoszących się do misji afrykańskich, wspieranie Towarzystw Przeciwniewolniczych i zgromadzeń misyjnych pracujących w Afryce, zakładanie placówek Sodalicji i werbowanie dla niej członków, budzenie powołań misyjnych, formację kandydatek misyjnych dla różnych zgromadzeń misyjnych, organizowanie wystaw i muzeów misyjnych, przyjmowanie i wysyłanie darów dla misji, szycie paramentów kościelnych i ubrań dla stacji misyjnych.

Początki Sodalicji św. Piotra Klawera w Polsce były podobne do jej początków na terenie Austrii. Najpierw powstała administracja i ekspedycja „Echa z Afryki” w Krakowie (1893), a później w tym mieście założono pierwszą placówkę Sodalicji Klaweriańskiej. W r. 1918 powstała filia w Warszawie i Poznaniu, a w r. 1924 w Wilnie. Ponadto Sodalicja Klaweriańska posiadała liczne biura. Do r. 1914 istniały one w 3 zaborach: austriackim — w Zakopanem, Cieszynie, Tuchowie, Bytomiu, Tarnowie, Wiśniczu, Bochni, Rudzie, Radzionkach, Zabrze i Biskupicach; pruskim —

w Poznaniu, Gnieźnie, Pelplinie, Chełmnie i Ostrowie; rosyjskim — w Warszawie, Rydze, Włodowcu i Płocku. Po r. 1918 utworzono biura w Kielcach, Krośnie, Rzeszowie, Jaśle, Lwowie, Łodzi, Częstochowie, Andrychowie i Łowiczu. W Krośnie powstał pierwszy dom Zgromadzenia w Polsce w r. 1930.

Sodalicja św. Piotra Klawera wspierała misje afrykańskie duchowo i materialnie. We wszystkich miastach, gdzie były placówki lub członkowie Sodalicji, zwłaszcza rekrutujący się ze stanu duchownego, urządzano nabożeństwa misyjne miesięczne i okresowe (26 IV Matki Boskiej Dobrej Rady i 9 IX św. Piotra Klawera). Co roku przed świętem Opieki św. Józefa Sodalicja urządzała Krucjatę Modlitw za Afrykę. Nabożeństwa misyjne były bardzo uroczyste, urozmaicone śpiewem i procesją. Przynosiły one misjom nie tylko pomoc duchową, ale i materialną, a także wzrost liczby członków Sodalicji Klaweriańskiej. Propagandę misyjną szerzyło Zgromadzenie za pomocą słowa drukowanego. Od r. 1893 wychodziło „Echo z Afryki” w języku polskim. Jego nakład wynosił w 1920 r. 18 tys. Od r. 1913 wychodził w języku polskim „Murzynek” — pisemko misyjne przeznaczone dla dzieci i młodzieży. W r. 1920 jego nakład wynosił 27 tys. Obok wyżej wymienionych miesięczników wychodziły inne periodyki — „Katolicka Propaganda Misyjna” (od r. 1921 w języku polskim) i „Kalendarz św. Piotra Klawera” (w języku polskim od 1914 r.) oraz różne broszury i pisma ulotne o tematyce misyjnej. Dla szerzenia idei misyjnej korzystano z filmu, radia i sceny. W szkołach, zakładach dobroczynnych urządzano przedstawienia i wieczornice. W filiach Sodalicja organizowała wystawy rzeczy ofiarowanych na misje, muzea afrykańskie oraz godziny szycia paramentów kościelnych dla kościołów misyjnych. Sodalicja Klaweriańska prowadziła szereg dzieł, których celem było włączenie w akcję na rzecz misji szerokich warstw społeczeństwa. Były to: „Związek Mszalny dla Afryki”, „Chleb św. Antoniego dla Afryki”, „Grosz św. Piotra Klawera dla Afryki”. „Związek Misyjny dla Afryki” oraz dzieło wykupu dziecka murzyńskiego z niewoli, ofiary na chrzest itp. Uczestnicy wymienionych dzieł mogli zyskać liczne przywileje duchowe. Byli oni obowiązani do składania niewielkiej sumy i modlitwy w intencji misji.

W wyniku propagandy misyjnej Sodalicja zebrała z terenów ziem polskich na rzecz misji afrykańskich od r. 1900 do 1914 — 407 tys. rubli, 322 tys. koron, 141 tys. marek. Prócz tego wysłano wiele paczek odzieży, paramentów kościelnych, przyborów liturgicznych na obszary misji afrykańskich.

ks. prof. dra hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Diecezja lubelska, pozbawiona biskupa od czasu śmierci Jaczewskiego w r. 1914, znalazła się w trudnej sytuacji z uwagi na skomplikowany proces współżycia z diecezją podlaską oraz nie rozwiązany w 1905 r. problem unitów i prawosławnych. Okres wojenny spowodował poważne zamieszanie w organizacji parafii i dekanatów. Liczni innowiercy, niewygasłe ruchy „mariawickie” i silne po I wojnie światowej konflikty społeczne zmusiły nowego biskupa do zajęcia odpowiedniej postawy wobec kwestii społecznej i domagały się rozwiązania wielu trudnych problemów duszpasterskich. Na tych momentach działalności bpa Fulmana skoncentrował swą uwagę ks. Z. Kuzia.

Pracę swą oparł autor na materiałach rękopiśmiennych Archiwum Kurii Lubelskiej. Główną jednak podstawę stanowiły materiały urzędowe, obejmujące zarządzenia, ogłoszenia, listy biskupa i władz diecezjalnych, publikowane w założonych przez Fulmana „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich”.

Praca składa się z 4 rozdziałów: 1. Działalność ogólnoadministracyjna, 2. Działalność społeczna i charytatywna, 3. Działalność kościelno-liturgiczna, 4. Stosunek do duchowieństwa.

Ks. Marian Leon Fulman (ur. 27 III 1866 r.) przed objęciem 1 XII 1918 r. biskupstwa lubelskiego dał się poznać jako gorący patriota (za udział w tajnym związku polskich kapłanów został w r. 1895 skazany na 5 lat zesłania), doświadczony duszpasterz (był proboszczem w Lublinie, Kowalu, Razprzy i w Częstochowie — parafia św. Zygmunta) i działacz społeczny (poseł do I Dumy Państwowej, współpracownik pism diecezjalnych). W czasie okupacji aresztowany przez gestapo, przebywał w obozie w Oranienburgu; w latach 1940—1945 internowany w Nowym Sączu. Zmarł 18 XI 1945 roku. Rządy diecezją lubelską rozpoczął Fulman od uporządkowania spraw związanych z administracją terytorialną diecezji. Już w r. 1919 dokonał nowego podziału diecezji na dekanaty, w wyniku którego liczba dekanatów podwoiła się (z 10 na 21). Biskup chciał przez to podnieść sprawność działających jednostek administracyjnych. Podobnie w celu uaktywnienia oddziaływania Kościoła i zapewnienia wiernym należytej opieki duszpasterskiej utworzył 86 nowych parafii. Aby jego rozporządzenia docierały do wszystkich podwładnych, założył w r. 1918 specjalne pismo urzędowe „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” dla publikowania swych rozporządzeń. Znalazły się tam także pewne postulaty księży dotyczące praktyki życia diecezjalnego. Jedną z głównych zasług „Wiadomości” było faktyczne utworzenie pewnego forum wymiany myśli między rządcą a klerem. „Wiadomości” nie stały się jednak, czego należało żałować,

miejszem rzeczowej krytyki życia diecezjalnego, chociaż sam biskup postulat taki na początku postawił.

W celu skodyfikowania prawa diecezjalnego i dostosowania go do prawa ogólnokościelnego odbył się w dniach 25—27 IX 1928 r. synod diecezjalny, na którym uregulowano szereg spraw Kościoła w diecezji (statuty synodalne wyszły drukiem pt. *Synodus Dioeciesiana Lublinensis Prima*, Lublin 1928).

Do duszpasterstwa należy także działalność społeczna i charytatywna. Bp Fulman w swej działalności społecznej, nie wykraczającej poza ramy ówczesnej praktyki kościelnej, starał się łagodzić konflikty, jakie istniały między różnymi warstwami społecznymi. W łagodzeniu konfliktów widział pewną misję Kościoła. Narzędziem pracy miały być organizacje i instytucje religijne. Głównie dlatego propagował i rozwijał Akcję Katolicką, by przez nią w jak najszerszym zakresie oddziaływać na życie religijne oraz społeczno-polityczne wiernych. Dla zaradzenia strasznej nędzy, jaka panowała w miastach i na wsi w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, powołał w r. 1929 Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego, którego działalnością kierował zwłaszcza poprzez listy i odezwy. Poza tym zalecał zakładanie stowarzyszeń i bractw religijnych, takich jak: Stowarzyszenie Żywego Różańca, Trzeci Zakon Świętego Franciszka, Sodalicje Mariańskie, Krucjata Eucharystyczna i Bractwa Trzeźwościowe. Jego zdaniem „nie można sobie wyobrazić działalności kapłańskiej w parafii, jeśli się nie rozwija w duchu kościelnym związków i stowarzyszeń religijnych”. Przejawem troski biskupa o instytucje i organizacje religijne były też wznoszone przez niego budowle. Tak w r. 1934 wybudował nowy gmach Gimnazjum Biskupiego, dom dla księży emerytów (r. 1933), a w r. 1938 rozpoczął budowę domu dla Akcji Katolickiej. Dokonał ponadto rozbudowy i przebudowy wielu dawnych gmachów kościelnych.

Znany jako kapłan z działalności patriotyczno-narodowej, takim pozostał do końca, reprezentując typ biskupa o ideałach narodowych. Popierał wszelkie ważniejsze akcje narodowe i państwowe. W tym celu wystosował szereg pism, w których zachęcał duchowieństwo i wiernych do najrozmaitszych akcji państwowych, m. in. nawet do zbiórki pieniędzy na budowę okrętów i samolotów oraz do udzielania państwu pożyczki w trudnych okresach gospodarczych. Jako biskup starał się o zachowanie jedności swej diecezji, o jej umacnianie się duchowo-religijne oraz o jej ducha apostołskiego. Najwięcej jednak uwagi poświęcał kontaktom z prawosławiem. Żydów traktował nie tyle na płaszczyźnie wyznaniowej, co społeczno-narodowej. Nie potrafił jednak zaradzić szerzącemu się ho-duryzmowi. Ograniczając się raczej tylko do ogólnikowych postulatów, nie dążył do usunięcia przyczyny tego zjawiska. Dla ożywienia religijności liturgicznej wiernych zwołał 3 kongresy — 2 eucharystyczne: pierw-

szy 8—9 IX 1934 r. w Chełmie Lubelskim, drugi w r. 1937 w Lublinie, i jeden zwany „franciszkańskim” w Lublinie (27-29 VI 1927 r.). W dbałości o kult Boży przez swoje rozporządzenia normował dawne lub wprowadzał nowe nabożeństwa, określając porządek ich odprawiania. Zasłużył się szczególnie przez propagowanie i rozwijanie śpiewu i muzyki kościelnej. Powołał w r. 1931 Związek Chórów Kościelnych Diecezji Lubelskiej im. Grzegorza Wielkiego.

Bp Fulman, jako pierwszy z biskupów lubelskich, powołał do istnienia organizacje kapłańskie, takie jak: Spójnia (1919), Koło Kaznodziejów (1933), Koło Prefektów (1919) i Koło Unijne (1938). Organizacje te skupiały księży dając im możliwość rozwijania swoich zainteresowań.

Jako biskup wykazał dużo troski o swoich współpracowników. Wszystkie swoje ważniejsze decyzje odnoszące się do administracji diecezji przedyskutowywał z dziekanami i delegatami dekanalnymi na zjazdach diecezjalnych. Dbał o wykształcenie i wychowanie kleru. Dowodem tego jest troska o seminarium duchowne oraz organizowanie wszelkiego rodzaju kursów, odczytów i rekolekcji dla duchownych z całej diecezji. Zapewnił też należyte utrzymanie księżom emerytom (mieszkania i emerytury diecezjalne).

Na podstawie powyższego możemy stwierdzić, że bp Fulman był administratorem interesującym się każdą niemal sprawą z życia diecezji. W swoich odezwach i rozporządzeniach, wydawanych w tak wielkiej liczbie do duchowieństwa i wiernych (przeciętnie ok. 30 odez w i rozporządzeń rocznie), kierował całym życiem diecezjalnym. Starał się być obecny na każdej niemal akademii, na każdym zebraniu, zarówno duchownych, jak i świeckich, prawie zawsze zabierając głos i przedstawiając swoje stanowisko w danej kwestii.

Żywe zainteresowanie aktami administracyjno-prawnymi, opieranie się mocno na instytucji dekanatu i parafii z pewnym pominięciem urzędów kurialnych, wiara w siłę charytatywnej Akcji Kościoła oraz w dobroczynny wpływ organizacji kościelnych na życie społeczne, ścisłe związanie życia kościelnego ze społecznym i narodowym, ostre przeciwstawienie się innowiercom (z pewnym złagodzeniem co do prawosławia), służenie ideałom patriotyczno-narodowym czyniły z Mariana Fulmana oryginalną postać polskiego działacza i duszpasterza.

15. Maria L i s o w s k a. *Bractwo Matek Chrześcijańskich na ziemiach polskich (1860—1939)**. Maszynopis. Lublin 1971 ss. XXVII+180+mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Dowartościowanie powszechnego kapłaństwa wiernych i pracy oraz współodpowiedzialności katolików świeckich w Kościele przez II Sobór Watykański zwróciło uwagę historyków kościoła na organizacje katolików świeckich w poprzednim okresie. Do organizacji tych, które w ostatnich dziesiątkach lat wysunęły się poważnie naprzód w pracy nad uchrześcijanieniem rodzin katolickich, należy niewątpliwie Bractwo Matek Chrześcijańskich. Stąd też ogromnie na czasie jest praca s. Lisowskiej, która w sposób uporządkowany i systematyczny przedstawiła rozwój i działalność tegoż Bractwa na ziemiach polskich (oprócz Śląska) od r. 1860 do 1939.

Podstawę źródłową dysertacji stanowi szeroka kwerenda, którą objęła autorka archiwa diecezjalne w Poznaniu, Lubaczowie, Przemyślu, Sandomierzu, Tarnowie, Łodzi i Łomży oraz mniejsze archiwa parafialne i zakonne, a nadto niektóre zespoły Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Źródła drukowane obejmują pozycje o charakterze statystycznym (roczniki, schematyzmy), kaznodziejskim (nauki stanowe, listy pasterskie), przewodniki, uchwały synodalne oraz statuty Bractwa i rozporządzenia władz kościelnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystanie bogatych materiałów prasowych „Czasu”, „Dziennika Polskiego”, „Ekspresu Ilustrowanego”, „Gazety dla kobiet” i innych.

Konstrukcja pracy obejmuje 3 rozdziały: 1. Geneza i rozwój Bractwa Matek Chrześcijańskich, 2. Organizacja tegoż oraz 3. Rola i działalność. Dołączona mapa ilustruje rozmieszczenie poszczególnych bractw na ziemiach polskich.

Bractwo Matek powstało w Lille w 1850 roku. Zainicjowała je grupa kobiet zameźnych jako środek w pracy nad chrześcijańskim wychowaniem dzieci. Aktualność problemu, któremu miało służyć Bractwo, zadecydowała o jego dynamicznym rozwoju. Już w 1851 r. zostało erygowane w Paryżu — jego pierwszą prezydentką była Luise Josson de Bilhem, a dyrektorem ks. T. Ratisbonne. Dzięki jego staraniom Bractwo nie tylko zostało zorganizowane, ale również cieszyło się poparciem arcybiskupa Paryża Augustyna Sibour. W 1856 r. pap. Pius IX wyniósł go do godności arcybractwa. Odtąd Bractwo swą siecią objęło również tereny poza granicami Francji. Do 1870 r. agregowano do Arcybractwa w Paryżu 615 Bractw. Były to Bractwa na terenie Włoch, Szwajcarii, Anglii, Belgii, Austrii, Prus, Irlandii, Portugalii, Holandii, Mołdawii oraz Turcji, Syrii, Ameryki Południowej i Północnej, Afryki i Indii. W Niemczech założył je bp E. Ketteler 1860 r. w Moguncji. Na skutek uwarunkowań politycznych Bractwo założone w Regensburgu w 1868 r. zostało najpierw uwolnione od zależności od Arcybractwa w Paryżu, a następnie w 1871 r. podniesione do godności arcybractwa z prawami agregacji Bractw Matek w Niemczech i sąsiednich dzielnicach. Do r. 1886 skupiało w swych szeregach ok. 40 tys. mężatek w 658 ośrodkach 32 diecezji.

Bractwo Matek na ziemiach polskich rozwijało swą działalność od 1860 roku. Istniało we wszystkich trzech zaborach, ale przynależność poszczególnych ośrodków do Bractw macierzystych nie była identyczna. Bractwa z zaboru rosyjskiego i austriackiego agregowano do Arcybractwa w Paryżu, zaś identyczne Bractwa z zaboru pruskiego do Regensburga. W Warszawie powstało Bractwo Matek w 1860 roku. Starania kobiet w tym względzie spotkały się ze zrozumieniem i poparciem ze strony kleru i metropolity A. Fijałkowskiego. Pierwszym dyrektorem kanonicznie erygowanego Bractwa przy kościele wizytek w Warszawie został o. Optat Podlaski ze zgromadzenia reformatów. Bractwo przetrwało upadek powstania styczniowego i rozwijało swą działalność mimo wzrastających represji. W 1872 r. biskup chełmiński Jan Marwicz erygował Bractwo Matek w swej diecezji. Przez 46 lat, tj. do r. 1918, wszystkie powstające na terenie tej diecezji Bractwa agregowano do Regensburga. W rok później, tj. w 1873, powstał pierwszy ośrodek tegoż Bractwa na terenie zaboru austriackiego we Lwowie. Starania hr. A. Scipio i hr. A. Miączyńskiej zostały zaakceptowane przez metropolitę łacińskiego F. Wierchleyskiego i Bractwo założone przy kościele śś. apostołów Piotra i Pawła zostało kanonicznie erygowane. Jego pierwszym dyrektorem został jezuita A. Kamiński. Nowo założone Bractwo zostało agregowane do Arcybractwa w Paryżu. W Wielkopolsce tworzono Bractwa Matek na wzór tychże w Niemczech. W 1878 r. założono je m. in. w Gnieźnie i Poznaniu. Z biegiem lat pod wpływem działalności abpa J. Dindera Bractwo Matek założone w Poznaniu przy kościele dominikanów zostało wyniesione do rangi arcybractwa i wywarło duży wpływ na rozwój tych Bractw w Wielkopolsce. Omawiane Bractwo na tych terenach przeżyło swój złoty okres za czasów abpa F. Stablewskiego. Jego pierwszy dyrektor, ks. J. Pędziński, w oddaniu sprawie nie znalazł sobie równego. Dzięki jego staraniom Bractwo swą siecią objęło prawie wszystkie normalnie funkcjonujące parafie. W 1880 r. w Krakowie zostało założone także Bractwo przy kościele św. Barbary. Starania o jego erekcję podjęły księżna M. Czartoryska i hr. J. Ros-tworowska. Bp Dunajewski osobiście uczestniczył w jego inauguracji. Pierwszym dyrektorem został A. Kamiński TJ. Do rozkwitu doprowadził Bractwo jego późniejszy, długoletni kierownik S. Bratkowski TJ. Na skutek starań ks. R. Kudasiewicza pap. Pius X podniósł Bractwo Matek w Krakowie do godności arcybractwa z prawem agregowania Bractw tego samego typu z terenów diecezji krakowskiej, lwowskiej, przemyskiej, tarnowskiej i tej części diecezji wrocławskiej, która podlegała Austrii. Przywilej ten w pewnym stopniu przyczynił się do zakładania Bractw Matek w wymienionych diecezjach, chociaż należy zaznaczyć, że istniały one już na tych terenach (np. w Szywnaldzie k. Tarnowa erygowano Bractwo już w 1890 r.).

Pierwsza wojna światowa nie zdeprecjonowała roli i założeń Bractwa, chociaż w niektórych wypadkach wprowadziła dezorganizację w przejawy życia religijnego poszczególnych ośrodków. W okresie międzywojennym przeszczepiono Bractwo do diecezji łódzkiej, katowickiej, łomżyńskiej i sandomierskiej. Przed II wojną światową Bractwo istniało w 336 ośrodkach archidiecezji poznańskiej, 202 — gnieźnieńskiej, 2 — lwowskiej, 1 — wileńskiej, 4 — warszawskiej, 10 — krakowskiej, 3 — diecezji wrocławskiej, 38 — chełmińskiej, 11 — łódzkiej, 5 — sandomierskiej, 2 — przemyskiej, 67 — łomżyńskiej, 10 — tarnowskiej, 95 — katowickiej. Bractwa Matek diecezji łomżyńskiej agregowano do Arcybractwa z przywilejami agregacyjnymi przy kościele św. Augustyna w Rzymie. Na ziemiach polskich, oprócz kanonicznie erygowanych, istniały również Bractwa nie posiadające dopełnionych formalności prawnych.

Pierwotnie cel Bractwa ograniczano do chrześcijańskiego wychowania dzieci i chociaż z upływem czasu uwzględniono jeszcze inne aspekty wychowawcze, np. osobiste uświęcenie matek czy pogłębienie życia religijnego rodzin, to jednak sprawa katolickiego wychowania dzieci była zawsze zasadniczym celem Bractwa. Temu celowi służyła taka, a nie inna organizacja Bractwa, jego realizację uściślali twórcy statutów dostosowując wymogi do czasu, ludzi i okoliczności. W relacji do niego podejmowały członkinie prace charytatywno-społeczne. Nawet pracy wewnętrznej nad rozwojem łaski i życia religijnego tak u matek — członkiń, jak i ich rodzin często przyświecała sprawa wytworzenia odpowiedniego klimatu wychowawczego. Ze względu też na cel stawiano kandydatkom do Bractwa wysokie wymagania moralne. Sprawa wychowania łączyła we wspólnym działaniu kobiety ze wszystkich warstw społecznych. Na miesięcznych zebraniach nie tylko wysłuchiowano referatów pedagogiczno-wychowawczych, ale w dyskusjach dzielono się praktycznymi spostrzeżeniami i ustalano konkretne zadania na okres najbliższy. Bractwo nie miało charakteru dewocyjnego; modlitwy dodatkowe ograniczano do minimum, wymagano natomiast od swych członkiń życia zgodnego z zasadami wiary. W niektórych statutach przewidywano możliwość usuwania członkiń, których życie budziło zastrzeżenia. Bractwo w miarę możliwości podejmowało prace społeczne, ale przede wszystkim zwrócone było na sprawy wychowania. Z referatów i nauk wygłaszanych przez dyrektorów poszczególnych Bractw lub osób świeckich zapraszanych w tym celu korzystały również kobiety nie należące do Bractwa. Miały one również dostęp do bibliotek organizowanych przez poszczególne Bractwa. Członkinie Bractwa współpracowały z różnymi organizacjami kościelnymi i walczyły w okresie międzywojennym o katolicki charakter szkół i wychowania. Bractwo Matek Chrześcijańskich nie stworzyło żadnego nowego systemu wychowawczego, ale pomagało swoim członkiniom, a przez nie innym osobom, w rozwią-

zywaniu trudnych problemów wychowawczych — i to jest największą zasługą tej organizacji.

16. Ks. Konrad L u t y ń s k i. *Kapituła kolegiacka w Szamotulach w latach 1423—1569* *. Maszynopis. Lublin 1971 ss. XI+144. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Kapituła szamotulska była jedną z 14 kapituł kolegiackich istniejących na terenie diecezji poznańskiej. Na 9 kolegiat znajdujących się w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej tylko 2 z nich — kolegiata pod wezw. NMP w Poznaniu oraz kolegiata pod wezw. Wniebowzięcia NMP w Środzie — posiadają osobne opracowania. Wiadomości o pozostałych czerpać można jedynie z opracowań ogólnych, jednak nie ukazują one wielu skomplikowanych problemów związanych z powstawaniem kolegiat, ich ustrojem i działalnością. Podjęcie opracowania dziejów kapituły szamotulskiej w XV i XVI w. wydawało się słuszne i z tego względu, że w tym właśnie okresie można zauważyć na terenie Szamotuł dość duże ożywienie w dziedzinie kultury. Powstają monumentalne budowle, spotyka się wielu wybitnych Szamotulan. Opracowanie dziejów kapituły szamotulskiej z tego właśnie okresu jest próbą ukazania wkładu Kościoła i jego instytucji w rozwój kultury na tym terenie.

Pracę podzielono na 4 rozdziały: 1. Początki kapituły szamotulskiej, 2. Uposażenie, 3. Organizacja, 4. Działalność. W dodatkach znajdują się dwa, dotychczas nigdzie nie publikowane, dokumenty erekcyjne dziekanii oraz całej kapituły. Zakres czasowy pracy został określony już w jej tytule — *Kapituła kolegiacka w Szamotulach w latach 1423—1569*, czyli od erekcji pierwszej prałatury aż do momentu przejęcia kościoła kolegiackiego przez protestantów.

Niewiele można było skorzystać przy opracowywaniu dziejów kapituły z jej dawnego archiwum, ponieważ większość dokumentów, i to właśnie dotyczących omawianego okresu, zaginęła. Ocalałe resztki zdeponowano w Archidiecezjalnym Archiwum w Poznaniu. Najwięcej skorzystano w pracy ze źródeł należących do zasobów samego Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, a mianowicie z akt konsystorza, akt biskupów, akt wizytacyjnych oraz z akt i dekretów kapituły katedralnej poznańskiej. Autor przewertował także różne wydawnictwa źródłowe dotyczące omawianego tematu. Z opracowań ogólnych najwięcej skorzystał z *Dziejów Archidiecezji Poznańskiej* ks. Józefa Nowackiego oraz z *Szematyzmu historycznego* ks. Stanisława Kozierowskiego. Praca nie posiada charakteru monografii.

Zawężona w swym zakresie czasowym, a nawet rzeczowym, stanowi jedynie etap dla dalszych badań nad historią kapituły szamotulskiej.

Kapituła szamotulska powstawała zasadniczo w trzech etapach. Pierwszy stanowiła erekcja prepozytury i kolegium 8 mansjonarzy, drugim było utworzenie dwóch dalszych prałatur: dziekanii i kustodii, trzecim — erekcja czwartej prałatury, kantorii, 10 kanonikatów oraz równoczesne uznanie kościoła św. Stanisława Biskupa w Szamotułach kolegiatą, a utworzonego kolegium pełnoprawną kapitułą kolegiacką.

Do fundacji i erekcji prepozytury w Szamotułach doszło 12 XI 1423 r., w okresie budowy murowanej świątyni św. Stanisława Biskupa przez braci Dobrogosta i Wincentego Szamotulskich, właścicieli Szamotuł. Oni też byli fundatorami prepozytury. Spośród 8 prepozytur (i kolegiów mansjonarskich), powstałych w XV w. na terenie wielkopolskiej części diecezji poznańskiej, Szamotuły były fundacją najstarszą i najliczniejszą. Przywilej erekcyjny wystawił, za zgodą kapituły katedralnej, poznański wikariusz generalny Mikołaj Kicki. Erekcja ta była tylko częściowym zrealizowaniem o wiele poważniejszych zamierzeń, których nie można było urzeczywistnić prawdopodobnie z powodu zbyt szczupłych zasobów materialnych. Z czasem, gdy zasoby się zwiększyły, doszło do erekcji dziekanii i kustodii. Fundatorem był pleban wroniecki Mikołaj, syn Piotra z Szamotuł. Dokument erekcyjny wystawił 19 X 1521 r. poznański wikariusz generalny i oficjał Jan z Charbowa. Pierwszym dziekanem został sam fundator Mikołaj, a kustoszem dotychczasowy mansjonarz szamotulski Błażej Karul. Prawo patronatu na dziekanię posiadali właściciele Szamotuł, zaś na kustodię — kapituła szamotulska. Prawo ubiegania się o dziekanię przysługiwało potomkom właścicieli Szamotuł. W przypadku braku potomka męskiego prawo to przechodziło na kapłanów pochodzących z Szamotuł, którzy winni byli jednak posiadać stopień doktora, magistra lub przynajmniej bakałarza. Na kustodię kapituła powinna prezentować seniora mansjonarzy szamotulskich. Zasadnicza fundacja i ostateczna erekcja kapituły szamotulskiej pod względem prawnym dokonały się 20 II 1542 r., kiedy to biskup poznański Sebastian Branicki wystawił przywilej erygujący nową prałaturę, kantorię oraz 10 kanonikatów. Kantorię i 7 kanonikatów fundował Łukasz Górka, biskup włocławski, właściciel Szamotuł, natomiast 3 dalsze kanonikaty pochodziły z fundacji Grzegorza Snopka z Szamotuł, archidiacona poznańskiego. W przywileju biskup wyraźnie zaznaczył, że równocześnie eryguje w Szamotułach kapitułę pod wezw. św. Stanisława Biskupa, a kościół szamotulski podnosi do godności kolegiaty. Nowo erygowana kapituła, wraz z już istniejącą kapitułą pod wezw. św. Marii Magdaleny w Poznaniu, była drugą co do wielkości w diecezji poznańskiej. W skład kapituły wchodziło w sumie 14 prebend: prepozytura, dziekania, kustodia, kantoria oraz 10 kanonikatów. W administracji diecezją poznańską kapi-

tuła szamotulska nie odgrywała żadnej szczególnej roli. Była ona fundacją wybitnie prywatną (Szamotulskich, Górków i mieszczan), a biskupi niechętnie wciągali do administracji diecezją członków takich kapituł, by zbyt nie uzależnić się od wpływowych rodów magnackich. W przywileju erekcyjnym, wystawionym przez bpa Branickiego, zostały zawarte przepisy ustalające prawa i obowiązki, które składają się na pierwsze statuty kapituły. Zasadniczy cel istnienia kapituły nie odbiegał od normalnie przyjętych, jakie stawiano na ogół innym kapitułom kolegiackim. Poza śpiewaniem godzin brewiarzowych w chórze kolegiaty, kapituła troszczyła się także o jakość śpiewów na innych nabożeństwach. W tym celu została nawet erygowana w latach 1458—67, z fundacji Piotra Szamotulskiego, właściciela Szamotuł, i nie bez udziału prepozyta szamotulskiego Stanisława, Capella Cantorum Sanctissimae Trinitatis, czyli specjalny zespół śpiewaczy, nad którym kapituła sprawowała opiekę. Kapituła miała także troszczyć się o utrzymanie miejscowej szkoły, fundowanej zapewne już przed 1423 r., a zreorganizowanej w 1445 roku. Działalność kapituły zaznaczyła się dość mocno na terenie Szamotuł, była ona obok wielkich rodów magnackich Szamotulskich i Górków rzecznikiem rozwoju miasta oraz ożywienia się w nim w XV i XVI w. życia kulturalnego.

17. S. Regina Niewola. *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Polsce w latach 1939—1945* *. Maszynopis. Lublin 1971 ss. XIII+194. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Praca s. R. Niewoli ma na celu ukazanie dziejów Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w okresie okupacji hitlerowskiej. Dzieje te łączą się ściśle z sytuacją Kościoła i narodu polskiego, toteż prześladowania, jakie spotykały Zgromadzenie, były wynikiem polityki antykościelnej i antynarodowej okupantów. W rozprawie uwzględniono także dzieje i pracę sióstr znajdujących się na skutek wydarzeń wojennych poza granicami kraju w ZSRR, Iranie i Afryce z tego względu, że pracowały one dla Polaków i wśród Polaków rzuconych losami wojny poza kraj ojczysty.

Podstawę źródłową pracy stanowiły archiwalia własnego Zgromadzenia, diecezjalne i państwowe oraz dokumenty Stolicy Świętej. Cenną pomocą okazała się zarówno literatura dotycząca bezpośrednio Zgromadzenia, jak i ta, która przy omawianiu problemów ogólnych uwzględniała sprawy odnoszące się do Zgromadzenia. Brakujący materiał uzupełniono wspomnieniami sióstr i danymi uzyskanymi na podstawie wywiadów, które przeprowadzono z siostrami.

Zebrany materiał ujęto w 5 rozdziałów wyznaczonych problematyką. Pierwszy rozdział charakteryzuje stan Zgromadzenia przed i po dokonaniu inwazji ziem polskich przez III Rzeszę. Rozdział drugi omawia życie zakonne Zgromadzenia w czasie okupacji. Rozdziały trzeci i czwarty przedstawiają działalność Zgromadzenia w warunkach okupacyjnych. Rozdział ostatni poświęcony jest martyrologii Zgromadzenia. W niniejszej rozprawie nie poruszono wszystkich zagadnień dotyczących Zgromadzenia ze względu na brak kompletnej informacji; tak np. pominięto współpracę jednostek Zgromadzenia z ruchem oporu, również kwestię żydowską potraktowano wycinkowo.

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu zostało założone w Rzymie przez matkę Franciszkę Siedliską. Za datę powstania Zgromadzenia przyjęto r. 1875, w którym założycielka przybyła z pierwszą grupą towarzyszek do Rzymu i tu zamieszkała. Nowe Zgromadzenie cechowało głębokie przywiązanie do Kościoła, połączone z nieustanną modlitwą w jego intencjach. W działalności zewnętrznej poświęciło się głównie pracy oświatowo-wychowawczej. Matka Siedliska pragnęła zapewnić opiekę dzieciom i młodzieży ze wszystkich warstw społecznych, opierając wychowanie na zasadach Ewangelii. Dlatego już w 10 lat po założeniu Zgromadzenia z grupą 11 nazaretanek udała się do Ameryki, by objąć pracę wychowawczą wśród dzieci Polonii Stanów Zjednoczonych. Działalność tę kontynuowano również na terenie Polski. W 1939 r. na terenie dwu prowincji Zgromadzenie liczyło 523 siostry, posiadało i prowadziło 7 gimnazjów i liceów, 1 gimnazjum krawieckie, 9 szkół powszechnych, 7 przedszkoli, 12 internatów, 2 sierocińce, 2 szpitale. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił dotychczasową pracę prawie we wszystkich wymienionych zakładach. Jednocześnie postawił cały zakon wobec wielkiej próby służenia narodowi w warunkach niezwykle trudnych. I można powiedzieć, że ten egzamin Polek i chrześcijanek siostry nazaretanki zdały celująco.

Z chwilą okupacji domy sióstr dwóch polskich prowincji znalazły się w różnych okręgach administracyjnych. Na terenach zaanektowanych do Rzeszy znalazły się 4 domy. W Generalnej Guberni było ich 10. Trzecia grupa domów (7) znajdowała się na terenach zabużańskich. W tej sytuacji ogromnie trudno było polskim przełożonym prowincjalnym Bożenie Staczyńskiej (Kraków) i Annie Łyszczyńskiej (Warszawa) zarządzać poszczególnymi domami. Na ile to było możliwe, starały się one utrzymać łączność z przełożoną generalną w Rzymie (od r. 1942 była nią Laureta Lubowidzka, później Klara Netkowska) oraz z poszczególnymi domami sióstr w okupowanym kraju. Wobec terrorystycznych posunięć okupanta były tak samo bezsilne, jak ich podwładne. Jednym z pierwszych ciosów, godzących w dalsze istnienie zakonu, było zamknięcie w 1939 r. nowicjatu sióstr znajdującego się w Grodnie. Dzięki szybkiej interwencji przełożonej gene-

ralnej i zabiegom przełożonych w kraju udało się już 2 X 1943 r. otworzyć nowicjat w domu wynajętym na ten cel pod Warszawą. Okupacja nie zahamowała napływu kandydatek do Zgromadzenia, ale był on znacznie mniejszy niż przed wojną. Toteż w latach 1939—1945 liczba siostr zmniejszyła się o ponad 100 osób. Władze okupacyjne zamknęły w Polsce prawie całkowicie szkolnictwo średnie. Zgromadzenie nie mogło więc kontynuować pracy na polu wychowawczym w rozmiarach przedwojennych. Wobec tego postanowiono dostosować swą działalność do warunków okupacyjnych. Podjęto głównie pracę charytatywną. Jedną z jej form było prowadzenie kuchni i stołówek dla wysiedlonych, biednych i potrzebujących. Wyróżniał się w tej pracy dom Zgromadzenia w Kielcach, gdzie siostry prowadziły 2 kuchnie i dożywiały setki ludzi przez całą okupację. Następnie brały udział w dożywianiu więźniów na terenie Kielc, wysyłały paczki żywnościowe do Dachau. W czasie powstania warszawskiego od świtu do nocy dostarczały żywności na stacje dla wywożonych warszawiaków.

Innym rodzajem pracy charytatywnej była opieka nad chorymi. Sprawowały ją siostry przez całą okupację w szpitalu w Wadowicach, a w szpitalu w Równem na Wołyniu w czasie działań wojennych i w początkach okupacji. Nie zaniechały siostry praktykowanego przed wojną zwyczaju odwiedzania chorych po domach — czyniły to głównie nazaretanki z Rabki. Po powstaniu warszawskim Zgromadzenie udzieliło schronienia wielu warszawiakom w 2 zakładach dla dorosłych, mianowicie w Kielcach i Krakowie. Ten ostatni liczył ponad 100 pensjonariuszy, głównie inteligencji. Oprócz pracy zorganizowanej siostry niosły pomoc potrzebującym w każdej nadarzającej się okoliczności. W Polsce okupowanej opieka nad dzieckiem należała do Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) jako jedynej centralnej instytucji do spraw dobroczynnych, uznawanej przez władze okupacyjne. W ramach tej instytucji Zgromadzenie Najświętszej Rodziny z Nazaretu stanęło również do pracy dla dobra dzieci polskich. Prowadziło ono na terenie GG 3 domy dziecka: w Częstochowie, Krakowie i Łukowie na Podlasiu (dla chłopców), internaty w Warszawie i Częstochowie oraz na terenach włączonych do Rzeszy jeden niewielki sierociniec w Wadowicach. Według opinii żyjących do dziś wychowanków siostry wywiązywały się doskonale z podjętych obowiązków. Zakonnice wkładały maksimum wysiłku, by sierotom zapewnić ubranie, wyżywienie, mieszkanie, co w czasie okupacji było nie lada problemem. Dawały nie tylko opiekę materialną, ale starały się o stworzenie w zakładzie takiej atmosfery, by sierotom zastąpić dom rodzinny.

Oprócz zakładów opiekuńczych na terenie Polski okupowanej prowadziły siostry nazaretanki podobne zakłady na obczyźnie — od r. 1943 w Teheranie, a po r. 1944 w Afryce.

Duże są też zasługi Zgromadzenia na odcinku szkolnictwa. Niemcy za wszelką cenę chcieli zniszczyć polskie szkoły średnie i dlatego w listopadzie 1939 r. okupacyjne władze oświatowe zarządziły ich zamknięcie. Siostry nazaretanki, solidaryzując się z polskim nauczycielstwem, prowadziły tajne szkoły. W Warszawie pod szyldem szkoły krawieckiej działało gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Podobną naukę kontynuowano przy Domu Dziecka w Częstochowie, zarówno na poziomie szkoły średniej, jak i powszechnej. W Wadowicach usiłowano prowadzić szkołę krawiecką. Okupacyjne władze oświatowe 1 XI 1940 r. zarządziły zamknięcie tej szkoły. Prowadzono jeszcze ochronki w Kaliszu, Częstochowie i Lwowie.

Jedną z form prześladowania ludności polskiej, stosowaną przez okupantów hitlerowskich w latach 1939—1945, było wysiedlanie. Ogólna akcja wysiedleńcza objęła i Zgromadzenie nazaretanek — wysiedlono siostry z własnych domów w Rabce, Łukowie, Częstochowie i Krakowie. Najdotkliwiej akcję tę odczuły siostry w Krakowie, gdyż wraz z sierotami Domu Dziecka były wysiedlane 3 razy — w lipcu 1942 r., sierpniu 1943 r. i w styczniu 1944 roku. W poważnym niebezpieczeństwie wysiedlenia znalazły się siostry w klasztorze wadowickim. Dzięki interwencji przełożonej generalnej Laurety Lubowidzkiej z Rzymu zdołały się obronić przed gwałtownymi atakami policji i pozostały w swoim gmachu. Fakt ten należał do wyjątków. Oprócz wysiedlenia zbiorowego Zgromadzenie przeżyło rozproszenie, które było połączone z utratą wspólnego mieszkania i prawa noszenia habitu. Represje tego rodzaju dotknęły 104 siostry z 5 domów. Poza tym siostry z Wilna w liczbie 30 zostały aresztowane przez Gestapo i uwięzione 26 III 1942 roku. W więzieniu przebywały 2 miesiące, a po uwolnieniu zmuszone były żyć w rozproszeniu. 14 siostr z Grodna przebywało 2 tygodnie w więzieniu jako zakładniczki. Wysiedlenia doznało w 1941 r. 29 siostr z Wilna, natomiast 27 zakonnic z Kalisza wywieziono do obozu pracy w Bojanowie, 9 pozostałych zostało zmuszonych do życia w rozproszeniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie siostry żyjące nieraz w trudnych warunkach na wysiedleniu czy w rozproszeniu nie zatraciły ducha zakonnego, do czego w dużej mierze przyczyniły się wspólne zebrania u przełożonych. Wszystkie też wróciły do swoich klasztorów, gdy tylko nadarzyła się ku temu sposobność.

Wśród licznych egzekucji przeprowadzanych przez hitlerowców — zarówno jawnych, jak i tajnych — codziennie ginęły setki Polaków. W tej bogatej daninie krwi mają udział nazaretanki. W dniu 31 VII 1943 r. wieczorem wezwano 11 siostr w Nowogródku do komisariatu gestapo. Siostry te do klasztoru więcej nie wróciły, gdyż 1 VIII wczesnym rankiem zostały rozstrzelane. Powodów aresztowania nie było. Z dochodzeń i poszukiwań prowadzonych po wojnie wynika, że siostry zostały zamordowane w za-

mian za aresztowanych nowogródczan i za bezskutecznie poszukiwanego przez gestapo kapłana (ks. A. Zienkiewicza), który — po licznych aresztowaniach i egzekucjach wśród duchowieństwa — ukrywał się, spełniając wśród okolicznej ludności posługę kapłańską. Po wyzwoleniu 19 III 1945 r. dokonano ekshumacji zwłok i usypano ofiarom terroru wspólną mogiłę na cmentarzu przy kościele farnym. Grób sióstr po dzień dzisiejszy jest licznie nawiedzany przez nowogródczan.

Na zakończenie warto przytoczyć słowa ks. prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego skierowane do nazaretanek 11 II 1956 r. z racji 75-lecia Zgromadzenia w Polsce: „Przed laty, gdy stawiało pierwsze kroki na brukach krakowskich, mogło budzić pytanie, kim jesteście i czego chcecie? Dzisiaj już nie budzi tych wątpliwości, bo życiem i pracą dowiodło, że jest potrzebne, że chce i umie służyć Kościołowi świętemu i katolickiemu narodowi polskiemu”.

18. Ks. Stanisław Piech. *Stowarzyszenie Rękodzielników Chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska” w Tarnowie (1881—1948)*. Maszynopis. Lublin 1971 ss. 106. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Próby rozwiązania narastającej w XIX w. kwestii społecznej na terenie Galicji zaczęto podejmować w formie recepcji idei kolpingowskiej. Do tego rodzaju próby należy Stowarzyszenie Rękodzielników „Gwiazda Tarnowska”. Historia tej organizacji stała się przedmiotem pracy ks. Stanisława Piecha. Dysertacja została opracowana w oparciu o źródła archiwalne i drukowane. Z tych pierwszych należy podkreślić wykorzystanie materiałów Państwowego Archiwum Powiatowego w Tarnowie i Archiwum Seminarium Duchownego w Tarnowie, które przechowały dawne archiwum „Gwiazdy Tarnowskiej”. Bardzo cenne okazały się statuty i sprawozdania „Gwiazdy” wydane drukiem. Autor wykorzystał ich sporą liczbę (25 pozycji), co pozwoliło na dokładne odtworzenie organizacji i celów „Gwiazdy”. Ciekawego i bardzo cennego materiału dostarczyła ówczesna prasa, z której autor wykorzystał 9 tytułów. Praca składa się z 4 rozdziałów: 1. Dzieło ks. A. Kolpinga i jego recepcja w Galicji, 2. Geneza i dzieje Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazda Tarnowska”, 3. Podstawy prawno-gospodarcze Stowarzyszenia, 4. Działalność.

Stowarzyszenie „Gwiazda Tarnowska” wyrosło na gruncie działającego już wcześniej w Tarnowie Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazdka Tarnowska”, założonego w r. 1896, które było pierwszą organizacją rzemieślniczą w tym mieście. W 1880 r. dyrektorem „Gwiazdki Tarnowskiej”

wybrany został ks. dr Adam Kopyciński, wybitny działacz społeczno-polityczny i publicysta, poseł do sejmu galicyjskiego i parlamentu wiedeńskiego. Zreorganizował on całkowicie Stowarzyszenie. Na walnym zebraniu 17 VII 1881 r. uchwalono nowy statut, opracowany przez ks. A. Kopycińskiego, i nazwę Stowarzyszenia: Zarejestrowane Stowarzyszenie Rękodzielników Chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska”, z poręką ograniczoną do pięciokrotnej wkładki rocznej.

Stowarzyszenie „Gwiazda Tarnowska” było wzorowane na działających w innych krajach stowarzyszeniach wzajemnej pomocy. Rozwijający się bowiem kapitalizm i idące w ślad za nim uprzemysłowienie niosły z sobą likwidację drobnej wytwórczości rzemieślniczej. Dlatego rzemieślnicy w stowarzyszeniach tych szukali ochrony przed zniszczeniem i wyzyskiem kapitalistycznym, czynniki zaś kościelne widziały w tych stowarzyszeniach zabezpieczenie pauperyzujących się drobnych wytwórców przed wpływem socjalizmu.

Celem Stowarzyszenia „Gwiazda Tarnowska” było szerzenie oświaty wśród rzemieślników w duchu katolickim i narodowym, obrona i popieranie wspólnych interesów rzemieślników, przemysłowców i kupców przez wzajemną pomoc moralną i materialną. Ambicją organizacji była praca nad podniesieniem gospodarczym kraju oraz wzajemna pomoc członkom stowarzyszenia i ich rodzinom w wypadkach losowych, takich jak: śmierć, choroba, niezdolność do pracy. Wreszcie zadaniem Stowarzyszenia była opieka nad młodzieżą rękodzielniczą, troska o podniesienie poziomu kultury i moralności wśród rzemieślników, jak również wspólna kulturalna rozrywka. Środki, za pomocą których zamierzano realizować wymienione cele i podstawy prawno-gospodarcze, określały statuty. Pierwszy statut uchwalono 17 VII 1881 roku. Zmodyfikowano go następnie w r. 1885, 1895 i 1910. Stowarzyszenie składało się z członków zwyczajnych, nadzwyczajnych, wspierających, honorowych i dożywotnich. Zarząd Stowarzyszenia sprawowały: dyrekcja (w jej skład wchodził: dyrektor, kasjer i kontroler), wydział z prezesem na czele i walne zgromadzenie. Majątek „Gwiazdy” powstał ze składek członków zwyczajnych, opłat wpisowych, dochodów z organizowanych imprez oraz darów zamożnych osób. Majątek z czasem urósł do pokaźnych rozmiarów i w r. 1939 wynosił ok. 9 550 zł. Najważniejszymi pozycjami rozchodu były: wypłacanie stałych pensji inwalidom, wdowom i sierotom, opłacanie kosztów pogrzebu zmarłych członków, utrzymanie kancelarii, urzędników, czytelnicy i biblioteki. W działalności „Gwiazdy Tarnowskiej” wyraźnie zaznaczają się dwa okresy. Pierwszy obejmuje lata 1881—1918, tzn. od chwili powstania Stowarzyszenia aż do końca I wojny światowej. W tym okresie Stowarzyszenie cieszyło się dużą popularnością, ponieważ wśród społeczeństwa tarnowskiego odczuwano potrzebę takiej organizacji. Od 6 XI do 31 XII 1881 r. wstąpiło w szeregi

„Gwiazdy” 73 członków, w r. 1882 — 105, w r. 1884 — 98. W tym okresie na działalności Stowarzyszenia wydatnie zaciążyła osoba założyciela, ks. A. Kopycińskiego, który z małymi przerwami do swej śmierci (w r. 1914) był jego prezesem. „Gwiazda” od chwili swego powstania była stowarzyszeniem majstrów i czeladników. Niewłaściwe traktowanie czeladników przez majstrów spowodowało, mimo zabiegów ks. prezesa, wycofanie się czeladników z „Gwiazdy”. Założyli oni w r. 1894 własną organizację czeladniczą „Ojczyzna” na podstawach podobnych do „Gwiazdy”. Oddzielenie się czeladników od „Gwiazdy” odbiło się ujemnie na dalszej jej działalności. Majstrowie i kupcy, których odtąd grupowała „Gwiazda”, spłycili ideał Stowarzyszenia i spowodowali, że organizacja zaczęła przybierać charakter „klubu” towarzyskiego. Stało się to zwłaszcza widoczne w drugim okresie, obejmującym lata 1918—1948. Odzyskanie niepodległości postawiło „Gwiazdę Tarnowską” w nowych warunkach społeczno-politycznych. „Gwiazda” nie wiązała się z żadną partią polityczną i nie angażowała się w walkę stronnictw politycznych. Była nadal stowarzyszeniem jednolitym pod względem narodowościowym i wyznaniowym, skupiała w swych szeregach wyłącznie katolickich rzemieślników narodowości polskiej. W r. 1926 liczyła 400 członków i wywierała znaczny wpływ na życie rzemieślnicze Tarnowa. W r. 1939 liczba członków spadła do 140, co było spowodowane powstaniem na terenie Tarnowa innych organizacji rzemieślniczych. Z chwilą wybuchu II wojny światowej „Gwiazda” została rozwiązana przez władze niemieckie. Po wojnie Stowarzyszenie „Gwiazda Tarnowska” nie wznowiło swej działalności, wobec czego w r. 1948 zarządzono jego likwidację.

19. Ks. Jan Piechota. *Dzieje parafii w Iwkowej (1325—1960)*. Maszynopis. Lublin 1969 ss. 212. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Milenium chrześcijaństwa w Polsce dało asumpt ks. Janowi Piechocie do napisania dziejów parafii Iwkowa, przynależnej do dekanatu Czchów w diecezji tarnowskiej. Monografia obejmuje lata 1325—1960, tj. od pierwszej wzmianki źródłowej dotyczącej parafii aż do ukończenia prac wokół nowo zbudowanego kościoła parafialnego pod wezw. Podwyższenia Krzyża świętego.

Nie mając do dyspozycji żadnych opracowań dziejów parafii lub jej najbliższego rejonu, ks. Piechota oparł swą rozprawę na źródłach archiwalnych proveniencji kościelnej i państwowej. Najwięcej danych dostar-

czyło autorowi Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zwłaszcza cenne akta wizytacji i księgi beneficjów retaksowanych z lat 1513—1577. Zasadnicze znaczenie dla poznania dziejów parafii ma „Wiejska Księga Sądowa wsi Iwkowa” z lat 1582—1809, przechowywana w Archiwum PAN w Krakowie. Księga ta, zawierająca w zasadzie akty prawne mieszkańców wsi, dostarczyła również wielu danych odnośnie do plebanów, kościoła i życia religijno-moralnego parafian. Kwerendą objął ks. J. Piechota również zespoły akt grodzkich: sądeckich i krakowskich oraz akt ziemskich czchowskich, przechowywanych w Archiwum Państwowym na Wawelu. Następnie spenetrował Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Diecezji Tarnowskiej. Uzupełniające dane zaczerpnął z archiwów parafialnych: Kokowej, Wojakowa, Tropia, Tymowa, Gosprzydowa, Uszwi i Czchowa.

Praca składa się z 5 rozdziałów: 1. Wieś i parafia, 2. Uposażenie parafii, 3. Kościoły i kaplice w parafii, 4. Życie religijno-moralne w parafii, 5. Działalność oświatowa i charytatywna w parafii, oraz z 3 dodatków: a) Spis kapłanów pracujących w parafii, b) Dokument lokacyjny wsi Iwkowa, c) Inwentarz kościoła parafialnego z r. 1730.

Wieś Iwkowa (dziś pow. Brzesko, woj. Kraków) rozciąga się na przestrzeni ok. 10 km na krańcach Pogórza Karpackiego wzdłuż rzeczki Białki. Położona na wysokim terenie (300—350 m nad poziom morza), usytuowana przy dawnym szlaku handlowym, ma starą metrykę osadniczą. Pierwszy dokument pisany o tej wsi pochodzi z 1325 roku. Krótco przed tą datą erygowano tu parafię.

Parafia uposażona była w łąn roli oraz łąkę i las. W połowie XIX w. powierzchnia gruntów beneficjalnych wynosiła 27,51 ha ziemi ornej i 22,14 ha lasu. Stosunkowo niewielki dochód miał proboszcz z dziesięcin — płacił ją jedynie sołtys z dwóch łąnów. Tytułem mesznego otrzymywał od gospodarzy po 1 miarze owsa i żyta, a z tytułu opłat zwanych mensolia (stołowe) otrzymywał po 3 grosze. Stałym źródłem dochodów plebana była opłata zw. „klerykatą”, pobierana od kmieci i chałupników. Klerykatą, inaczej serowe, była uiszczana w formie jednego sera dostarczanego przez każdą gospodynię na Zielone Świątki. Dochód ten przeznaczony był na utrzymanie nauczyciela. Poważną pozycję stanowił dochód z krów kościelnych, jednakże dochód ten, w wysokości 1-2 zł od każdej krowy danej chłopom w używanie, miał proboszcz obracać na utrzymanie budynku kościoła (*profabrica ecclesiae*).

W parafii w Iwkowej istniał pochodzący z XVI w. drewniany kościół parafialny pod wezwaniem Krzyża świętego. Tytuł ten został zachowany również w nowym, murowanym kościele parafialnym, zbudowanym w latach 1953—1957, na miejscu dawnego, który spalił się 11 VII 1952 roku.

Najstarszym i najszacowniejszym zabytkiem Iwkowej jest modrzewiowy kościół pod wezw. Nawiedzenia NMP, pochodzący z XV wieku.

Spółceństwo parafii w Iwkowej było i jest społeczeństwem jednorodnym — chłopskim. Liczyło w r. 1372 ok. 285, w 1788 — 1 697, a w 1960 — 2 093 mieszkańców katolików. Religijność tamtejszych mieszkańców — zdaniem autora — cechuje: 1. konkretyzm — co uwidacznia się w budowie i utrzymywaniu licznych kapliczek, figur, krzyży przydrożnych; 2. stałość w wierze — niewiele odstępstw w okresie reformacji; 3. ofiarność na rzecz kościoła — np. odbudowa kościoła w czynie społecznym; 4. solidarność — silna więź parafialna, nawet osób emigrujących; 5. silnie rozwinięty zmysł tradycji. Słaba strona religijności — to mała liczba powołań kapłańskich.

Działalność oświatową prowadziła parafia poprzez szkołę, o której wiemy, że działała już w XVI wieku. W parafii istniała w końcu XVI w. biblioteka. Początkowo służyła tylko księżom, ale w okresie rozbiorów również parafianom. W początkach naszego stulecia zawiązał się w parafii zespół muzyczno-wokalny.

20. S. Józefa Piróg. *Geneza i rozwój bractw różańcowych w Polsce do roku 1604*. Maszynopis. Lublin 1966 ss. XII+102+2 mapy. Praca powstała na seminarium ks. doc. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Ostatni sobór powszechny i jego postanowienia zawarte w *Dekrecie o apostołstwie świeckich i Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* bardzo ożywiły badania historyczne nad udziałem laikatu w życiu Kościoła. Średniowieczna przeszłość dostarcza, w tej dziedzinie, teraźniejszości licznych i wspaniałych przykładów. Obok bowiem niewątpliwej klerykalizacji ówczesnego życia religijno-społecznego laikat średniowieczny, zorganizowany w różnych stowarzyszeniach kościelnych, brał czynny i bezpośredni udział prawie we wszystkich przejawach działalności średniowiecznego Kościoła. Rozprawa s. J. Piróg stanowi jedną z tych dysertacji, które mają na celu przedstawienie m. in. udziału polskiego laikatu w życiu Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Praca została oparta przeważnie na źródłach drukowanych i archiwalnych (Archiwum Dominikanów w Krakowie, Archiwum Generalne Dominikanów w Rzymie, Archiwum Wojewódzkie w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie). Dzieli się na 5 rozdziałów: 1. Początki bractw różańcowych i ich rozwój w okresie przedtrydenckim w Polsce, 2. Rozwój bractw różańco-

wych w okresie potrydenckim, 3. Struktura organizacyjna bractw różańcowych, 4. Uposażenie i 5. Działalność.

W XV w. we wszystkich krajach chrześcijańskich zachodniej Europy zrodził się pęd do odnowy tak w dziedzinie życia umysłowego, jak i religijnego. Przejawami tego ostatniego był ruch znany pod nazwą *devotio moderna*, a w zakonach, zwłaszcza żebrzących, ruch obserwancki. Wzrastał też ustawicznie kult Matki Bożej oraz modlitwa różańcowa, szerzona i udoskonalana przez liczne zakony, a szczególnie dominikanów. Wymienione czynniki natury religijnej oraz czynniki natury społecznej (szukanie oparcia w grupie religijnej) leżą u podstaw powstania bractw różańcowych. Głównym propagatorem bractw był zakon dominikański, dlatego niektórzy autorzy twierdzą, że założył je w XIII w. św. Dominik.

Pewne i udokumentowane wiadomości o początku bractw różańcowych mamy dopiero z XV w. Założycielem ich był Alan de Rupe, apostoł modlitwy różańcowej, z inicjatywy którego powstało w r. 1470 bractwo w Douai. O bractwie tym, oprócz daty powstania, nie mamy żadnych wiadomości. Lepszą natomiast podstawę źródłową posiada pierwsze bractwo różańcowe powstałe w Kolonii w r. 1475, założone przez Jakuba Spengera, przeora miejscowego konwentu dominikańskiego. Erygował je na prośbę ces. Fryderyka III nuncjusz apostolski Aleksander Faroliviensis dekretem *Etsi gloriosos* w imieniu pap. Sykstusa IV. Z ośrodka kolońskiego najpierw modlitwa różańcowa, a potem bractwa zostały przeszczepione do klasztorów dominikańskich na Śląsku. Krzewicielem zarówno modlitwy, jak i bractw na tym terenie okazał się Jan z Kępnika (von Chemnitz, † 1490), który za zgodą biskupa założył 12 I 1481 r. pierwsze bractwo różańcowe we Wrocławiu przy kościele św. Wojciecha. W krótkim czasie sieć bractw pokryła cały Śląsk i inne tereny Polski. W diecezji wrocławskiej, dzięki wydatnej pomocy Jana Kępnika, powstały w najbliższym czasie dalsze bractwa w następujących miejscowościach: w Grodkowie w r. 1482, w Brzegu, Paczkowie i Świdnicy w r. 1489.

Na Pomorzu Zachodnim krzewicielami bractw byli również dominikanie. I tu wśród licznych konfraterni maryjnych bractwa różańcowe zawiązały się w Darłowie — 1491 r., w Dąbiu — 1492, Szczecinie — 1492, Barth (dziś NRD) — 1510, Gingst (NRD) — 1539, Greiswaldzie (NRD) — 1491, Rügenwaldzie (NRD) — 1491. Z diecezji wrocławskiej mamy przekazy o istnieniu bractwa już w r. 1496 w Nieszawie, zaś w diecezji chełmińskiej w r. 1509 w Brodnicy. Zdaniem autorki — wkrótce po założeniu bractwa wrocławskiego powstały podobne w Krakowie i Lwowie. Tak więc w okresie przedtrydenckim bractwo różańcowe przyjęło się we wszystkich trzech metropoliach na ziemiach polskich, przy czym gęstsza ich sieć posiadały diecezje zachodnie niż centralne. Charakterystyczną cechą bractw różańcowych w tym okresie było to, że poza małymi wy-

jątkami posiadały one charakter przyklasztorny, były więc bractwami typu miejskiego. Wizytacje w nich przeprowadzali wyłącznie dominikanie. Bractwa przedtrydenckie prowadziły ożywioną działalność jedynie wewnętrzną.

Pierwszym poważnym kryzysem w rozwoju bractw różańcowych był okres reformacji protestanckiej, kiedy to upadły bractwa na Śląsku i Pomorzu. Do odrodzenia bractw przyczynił się dopiero Sobór Trydencki, który poświęcił im 22 sesję Soboru (zob. *De reformatione*, cap. VIII i IX). Ogólne wskazania Tridentinum odnośnie do bractw precyzowane były jeszcze przez Kongregacje Soboru, a ostatecznie wskazania dotyczące życia i działalności bractw zamknął pap. Klemens VIII w bulli *Quaecumque*, wydanej 7 X 1604 roku. Życie bractw w Polsce również poszło w kierunku uchwał soborowych, nawet jeszcze przed oficjalnym przyjęciem jego dekretów przez Kościół w naszym kraju.

Po Soborze Trydenckim obserwujemy szybki rozwój bractw różańcowych. Świadczą o tym dane liczbowe. Do r. 1627 liczba parafialnych konfraterni różańcowych wynosiła 164 (bez Pomorza); do tego doliczyć trzeba 54 bractwa przy 54 wówczas istniejących konwentach dominikańskich w diecezjach centralnych i 13 klasztorach śląskich. Wśród bractw parafialnych było 25 miejskich i 39 wiejskich. Przyczyny szybkiego rozwoju bractw widzi autorka w upadku reformacji protestanckiej dzięki reformie katolickiej, w rozwoju nowych zakonów (jezuici) i odrodzeniu starych, w szerzącym się kulcie Matki Bożej, szczególnie atakowanym przez hereetyków. Przy restauracji bractw przyklasztornych zasadniczą rolę odegrała rewindykacja konwentów dominikańskich, np. w Gdańsku.

Statuty bractwa z początku były nieliczne. Z czasem jednak, poprzez powolną ewolucję, doszły do pełni rozwoju w XVI wieku. Pierwsze statuty dla bractw różańcowych w Polsce ułożył, wzorując się na kolońskich, Jan z Kępnika w r. 1481, a zatwierdził je biskup wrocławski Rudolf z Rüdesheimu. Z tej redakcji statutów znamy 3 kategorie przepisów: odnośnie do warunków przyjęcia (5 punktów), obowiązków członków i stosunku członków do dóbr doczesnych (15 punktów). Nie uwzględniały jednak prac związanych z administracją bractwa. Autor statutów polskich zastrzegł, że wszystkie ich punkty mogą być zmienione wyłącznie przez dominikanów we Wrocławiu i za radą proboszcza oraz ojców miasta, w którym dane bractwo istniało. Stąd też należy przypuszczać, że w pierwszej fazie rozwoju bractw statuty w poszczególnych miastach były różnicowane. Pierwsze ujednoczenie statutów bractw nastąpiło w r. 1596, kiedy to pap. Pius V w bulli *Inter desiderabilia* nadał generałowi dominikanów i przez niego delegowanym zakonnikom wyłączne prawo opiekowania się bractwami różańcowymi. Przy końcu XVI w. bractwo posiadało statuty generalne i partykularne. Pierwsze wydawane były przez

Stolicę Apostolską (papieża, kongregacje, generała dominikanów). Przepisy drugiej kategorii mogli tworzyć ordynariusze diecezji oraz synody partykularne.

W początkach istnienia bractw różańcowych administracja organizacją była prosta. Z czasem jednak powstawały coraz to nowe urzędy, tak że przy końcu XVI w. było ich już 15 na wzór tajemnic różańcowych.

Do bractw mogli należeć wszyscy ludzie bez względu na pochodzenie społeczne, stan, urząd, płeć, wiek. Wpisywano nawet zmarłych. Do bractw przyklasztornych przyjmował kapłan z zakonu dominikańskiego, do bractw parafialnych dyrektor. Czas wpisywania się do bractwa nie był ściśle oznaczony. Zazwyczaj jednak dokonywano tej czynności w święta maryjne. Praktykowano dwa sposoby przyjmowania nowych członków: prosty i uroczysty. O liczbie członków mówią księgi brackie, np. w księdze krakowskiej z lat 1585—1605 zapisano 3 270 nazwisk (152 duchownych, 3 018 świeckich i 20 zmarłych), w księdze lwowskiej z lat 1575—1596 zapisano 3 990 nazwisk (100 duchownych, 3 890 świeckich i 300 zmarłych). Przytoczone wyżej przykłady wymownie świadczą o powszechnym garnięciu się ludzi w poczet członków bractwa różańcowego. Przyczynami tego były: demokratyczny charakter bractwa, wielka liczba odpustów i przywilejów, jakimi cieszyło się bractwo, jego maryjny charakter, liczne uroczystości brackie odprawiane z wielkim splendorem. Warto i to podkreślić, że bractwo różańcowe było nie tylko społecznością otwartą, lecz także elastyczną, co również wpłynęło na jego szybki rozwój.

W bractwach różańcowych przywiązywano wielką wagę do zebrań brackich (schadzek). Uważano je bowiem za fundament, od którego zależało istnienie i rozwój bractwa. Na nich też rozstrzygano wszelkie sprawy związane z organizacją bractwa, wyborem nowego zarządu; na nich normowano sprawy związane z dyscypliną życia wewnętrznego i zewnętrznego; przyjmowano zapisy i dotacje na rzecz bractwa czy też uchwalano wytyczne dla pracy charytatywnej. Zebrania zwykle odbywały się w pierwszą niedzielę po 6 największych świętach maryjnych, zaś walne raz w roku — w poniedziałek Zielonych Świąt.

Członkowie bractwa uczestniczyli w bardzo licznych odpustach zupełnych i częściowych. Wiązały się one z pewnymi modlitwami, czynnościami liturgicznymi i świętami. Nadto znane były odpusty dla osób chorych, zmarłych, wreszcie odpusty na wyjątkowe sytuacje.

Pierwsze bractwa, zakładane przy klasztorach dominikańskich, nie posiadały własnych majątków. W okresie przedtrydenckim spotykamy jedynie zapisy i fundacje na „światło dla bractwa różańcowego”. W okresie późniejszym podstawę materialną bractw stanowiły różne fundacje, pobożne zapisy i ofiary składane przez członków np. przy zapisie, z okazji pogrzebu itp. Począwszy od połowy XVI w. bractwa parafialne czy za-

konne posiadają własną kaplicę lub ołtarz i własny sprzęt liturgiczny.

Bractwo różańcowe — jako bractwo dewocyjne — życie religijne stawiało na pierwszym miejscu. Duchowemu urobieniu członków służyły różnorodne praktyki i ćwiczenia duchowe: częsta msza św., spowiedź i komunie św., asceza, modlitwy obowiązkowe (różaniec), oficjum, udział w procesjach i pogrzebach. Bractwo prowadziło szeroko zakrojoną akcję charytatywną, którą obejmowało nie tylko swoich członków, ale wszystkich potrzebujących.

Duże są też zasługi bractw różańcowych na polu działalności oświatowej. Wymagano pogłębionej wiedzy od kandydatów na urzędy brackie, np. prokuratorzy byli zobowiązani do studiowania prawa, wizytator chorych musiał się znać na medycynie, a przynajmniej na podstawowych zasadach pielęgnacji chorych. Z działalnością oświatową wychodziły bractwa na zewnątrz i oddziaływały na społeczeństwo katolickie. I tak np. według założeń członkowie bractwa zobowiązani byli do nauczania i wyjaśniania w języku ludowym katechizmu młodzieży, a także dorosłym w niedzielne popołudnia. Konfraternie różańcowe zasłużyły się również w popularyzowaniu książek i broszur o treści religijnej, a język narodowy krzewiły przez modlitwy i pieśni w języku ojczystym.

21. S. Emilia Podolska. *Szpitalnictwo szarych elżbietanek w prowincjach polskich (1882—1939)*. Maszynopis. Lublin 1970 ss. VII+150+2 mapy. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumorę. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Praca stawia sobie za cel ukazanie szpitalnictwa Zgromadzenia Sióstr Szarych Elżbietanek w granicach Polski międzywojennej. Zakres rzeczowy pracy dotyczy bezpośrednio szpitali własnych, prowadzonych przez Zgromadzenie przy pomocy świeckiego personelu lekarskiego. Oprócz działalności sióstr na polu szpitalnictwa własnego pracowały one często w charakterze pielęgniarek czy też personelu administracyjnego w szpitalach samorządowych i społecznych.

Górna granica czasowa rozprawy sięga r. 1882, tj. początków szpitalnictwa elżbietańskiego na terenie ziem polskich zaboru pruskiego. Dolne ramy czasowe dysertacji obejmują r. 1939 i kończą się zasadniczo na wybuchu II wojny światowej. Podstawę źródłową rozprawy stanowią archiwalia zaczerpnięte z archiwów kościelnych diecezjalnych (Gdańsk, Gniezno, Pelplin, Katowice, Poznań) i zakonnych (Poznań, Katowice, Toruń, Wrocław, Warszawa) oraz państwowych (Leszno). Dysertację opracowała autorka w 4 rozdziałach: 1. Geneza szpitalnictwa szarych elżbieta-

nek, 2. Sieć zakładów leczniczych, 3. Podstawy prawne i uposażenie szpitali, 4. Organizacja wewnętrzna szpitali.

Zgromadzenie Sióstr Szarych Elżbietanek, zwanych potocznie „szarymi siostrami”, powstało w Nysie na Śląsku w 1842 roku. Inicjatorką tego Zgromadzenia była Dorota Klara Volff. Ona to przy poparciu ks. Franciszka Fischera i przy współpracy 3 dziewcząt: Matyldy i Luizy Merkert oraz Franciszki Werner, przystąpiła do zorganizowania instytutu dobroczynnego, którego celem była opieka nad biednymi i pielęgnacja chorych w ich własnych mieszkaniach. Już w r. 1845 rozpoczęto starania celem uzyskania dla instytutu aprobaty Kościoła i zaliczenia go do rzędu zgromadzeń zakonnych. W r. 1859 otrzymały kościelną aprobatę bpa H. Forstera z Wrocławia. Odtąd rozpoczął się szybki rozwój Zgromadzenia, spowodowany olbrzymim zapotrzebowaniem społecznym na opiekę pielęgniarstwa. W r. 1860 zgłosiły się pierwsze kandydatki z zaboru pruskiego. W r. 1863 wpłynęła oferta arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Leona Przyłuskiego na podjęcie pracy w Poznaniu. Cyfry najlepiej oddają dynamikę rozwoju. W r. 1859 szare siostry zajmowały 11 domów i liczyły 60 członkiń, w tym 32 siostry zatrudnione w 5 szpitalach, zaś w 1892 działały już w 140 placówkach, licząc 1 015 członkiń, w tym 200 pielęgniarek pracujących w 40 szpitalach. 27 XII 1913 r. na terenach Wielkopolski utworzono prowincję gnieźnieńsko-poznańską, z siedzibą w Poznaniu (od r. 1922 obejmowała ona Pomorze i Warszawę). W r. 1924 dla terenów Śląska utworzono drugą polską prowincję. W r. 1927 obie te prowincje liczyły 577 sióstr w 83 domach zakonnych, dysponowały już 300-osobową kadrą szpitalną, pełniącą swe funkcje w 32 szpitalach (7 własnych, 13 miejskich, 9 powiatowych, 3 inne). Obok szpitalnictwa siostry prowadziły 51 punktów ambulatoryjnej pielęgnacji chorych, 7 różnych domów opieki, 2 żłobki dziecięce i kuchnie mleczne oraz kilka sanatoriów i domów zdrowotnych. Okres międzywojenny zaznaczył się również ekspansją misyjną. Założono domy zakonne w Ameryce (USA), na Litwie, Łotwie i Estonii. Na życzenie prymasa Polski kard. A. Hlonda w r. 1931 elżbietanki objęły „Dom Polski” w Jerozolimie, a w r. 1935 powędrowały na Węgry, zakładając w Budapeszcie dom opieki dla polskich emigrantów.

Kongregacja Szarych Sióstr św. Elżbiety w założeniach swoich konstytucji zobowiązała się w szczególny sposób do ambulatoryjnej pielęgnacji chorych, jak również do pielęgnowania chorych i kierownictwa w szpitalach publicznych i prywatnych. Przy budowie szpitali własnych i przejmowaniu opieki nad innymi szpitalami zwracano pilną uwagę na to, by siostry mogły prowadzić tryb życia zgodny z zaleceniami konstytucji i zwyczajników zakonnych. Najłatwiej o zachowanie przepisów zakonnych było w szpitalach własnych, których w r. 1938 miały elżbie-

tanki 7: 1 na Górnym Śląsku, 3 w Wielkopolsce, 2 na Pomorzu i 1 w Warszawie. Fundacja elżbietańskich szpitali przebiegała pewnymi etapami. Najpierw sprowadzano siostry do danej miejscowości, gdzie prowadziły opiekę ambulatoryjną, a później skutkiem fundacji i przy pomocy społecznej budowały (ewentualnie rozbudowywały otrzymany) własny szpital, najczęściej pod wezw. św. Elżbiety czy też św. Józefa. Siostry miały następujące własne szpitale: św. Elżbiety w Tucholi (od r. 1895), św. Elżbiety w Katowicach (od 1896), św. Elżbiety w Starogardzie (od 1900), św. Józefa w Lesznie (od 1902), Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Poznaniu (od 1910), św. Józefa w Sierakowie (od 1929) i św. Antoniego w Warszawie (od 1929).

Brak fachowego personelu świeckiego w szpitalach był przyczyną licznych próśb kierowanych do władz Zgromadzenia o przejęcie administracji i opieki nad chorymi w szpitalach samorządowych. Zaangażowanie sióstr dokonywało się drogą wzajemnych umów określających warunki i obowiązki. Działalność Zgromadzenia w szpitalach samorządowych rozpoczęła się na Górnym Śląsku w r. 1882, w Wielkopolsce w r. 1888, na Pomorzu od 1900 r., a od r. 1922 w Warszawie. Do r. 1938 siostry pracowały w 21 szpitalach tego typu.

Najmniejszą grupę zakładów leczniczych zatrudniających elżbietanki stanowiły 4 szpitale społeczne, organizowane przez Zarządy Kasy Chorych, a później Ubezpieczalnię Społeczną.

Podstawą materialną przy wznoszeniu szpitali były: kwesty przeprowadzane przez same członkinie zgromadzenia, fundacje dobrodziejów, rekrutujących się najczęściej z wyższych warstw społecznych lub duchowieństwa, posagi sióstr, pożyczki państwowe oraz przejęte szpitale upaństwowione. Szpitale własne Zgromadzenia bezpośrednio podlegały przełożonej generalnej i prowincjalnej. Nad działalnością szpitala czuwała przełożona danej placówki zakonnej. Kierownictwo przełożonej sprowadzało się do dziedziny gospodarczej i administracyjnej. Sprawy leczenia powierzano wybranemu przez Zgromadzenie dyrektorowi lub lekarzowi naczelnemu. Prawa i obowiązki lekarza — dyrektora w szpitalach elżbietanek regulowano wzajemną umową. Siostry w swych szpitalach starały się stosować możliwie najnowsze zdobycze medycyny. Do szpitali sióstr przyjmowano niezależnie od wyznania, a zgodnie z panującym wówczas zwyczajem praktykowano podział na klasy. W każdym szpitalu było kilka miejsc bezpłatnych dla osób biednych. W trosce o dobre kwalifikacje pielęgniarstwa sióstr zorganizowano szkolenie pielęgniarek zakonnych na terenie szpitali przy domach prowincjalnych w Poznaniu (1919) i Katowicach (1924). W r. 1920 otwarto w Poznaniu domową szkołę pielęgniarstwa. Zgromadzenie, prowadząc instytucje lecznicze, nadawało im zawsze charakter

katolicki. W szpitalach starano się o założenie kaplicy półpublicznej i zapewnienie chorym opieki duchowej, sprawowanej przez stałego kapelana.

22. S. Janina Podłowska RM. *Działalność ks. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w latach 1883—1895*. Maszynopis. Lublin 1970 ss. XIII+133+14 fotografii. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Praca s. J. Podłowskiej przedstawia działalność arcybiskupa metropolity warszawskiego Z. Sz. Felińskiego po powrocie z wygnania w 1883 r., kiedy to po rezygnacji ze stolicy arcybiskupiej został mianowany tytularnym arcybiskupem Tarsu i osiadł w Galicji. W ostatnim okresie swego życia arcybiskup dużo i gorliwie pracował. Była to praca cicha i ukryta, a jednocześnie bardzo znamienita i apostołska, dlatego tym więcej zasługuje na wydobywanie jej na zewnątrz. Tymczasem te lata jego działalności są nie tylko mniej znane, ale i zupełnie nie opracowane. Rozprawa s. Podłowskiej opiera się głównie na materiałach archiwalnych i drukowanych, zebranych i przechowywanych w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Dzieli się na 4 rozdziały: 1. Powrót z wygnania i osiedlenie się Z. Sz. Felińskiego w Galicji, 2. Działalność duszpasterska, 3. Praca nad Zgromadzeniem Sióstr Rodziny Maryi, 4. Działalność kulturalna i wychowawcza.

Dnia 21 IV 1883 r., na mocy porozumienia z Watykanem, car Aleksander III pozwolił abpowi Felińskiemu opuścić miejsce zesłania (Jarosław nad Wołgą) i osiedlić się poza granicami Królestwa Polskiego i zachodnich guberni Cesarstwa. Na wyraźne życzenie pap. Leona XIII zrzekł się on stolicy arcybiskupiej w Warszawie. Z Jarosławia przez Moskwę, Lwów i Kraków udał się do Rzymu, by osobiście podziękować papieżowi za uwolnienie.

Ponieważ nie wolno mu było wrócić do Warszawy, przyjął zaproszenie Heleny Koziembrodzkiej i zamieszkał na stałe we wsi Dźwiniaczka, należącej do jej włości. Dźwiniaczka leżała we wschodniej Galicji i należała do powiatu borszczowskiego. Oddalona była 7 km od najbliższej stacji pocztowej; pod względem kościelnym należała do parafii mielnickiej, dekanatu jazłowieckiego w archidiecezji lwowskiej. Tu, wśród ludności w większości grekokatolickiej i rusińskiej, spędził abp Feliński ostatnie lata życia, pełniąc obowiązki wikariusza przy kaplicy publicznej jako pomocnik proboszcza w Mielnicy. Po przybyciu do Dźwiniaczki za cel swej pracy postawił spełnianie „posług parafialnych i urządzenie na większą skalę

katechizowania biednych dzieci". Nakreślony program realizował z ogromnym samozaparciem. Dla wiernych — bez różnicy narodowości czy obywatelstwa — był zawsze dostępny i przy każdej okazji spieszył im z pomocą. Cieszył się opinią doskonałego spowiednika. Dominującą rolę w działalności abpa Felińskiego odgrywała miłość chrześcijańska. Troszczył się nie tylko o potrzeby duchowe wiernych, ale widział również ich trudności materialne i na ile mógł, spieszył z pomocą. Szczególną życzliwość okazywał potrzebującym kapłanom. Na prośbę hr. W. Platera zarządzał majątkiem Międzynarodowego Towarzystwa dla Zbierania Składek na Wspieranie Kapłanów Polskich, Zostających w Głębokiej Nędzy na Syberii lub w Głębi Rosji. Dla wracających z wygnania kapłanów pragnął założyć dom opieki. W Dźwiniacze też zasłynął Feliński jako propagator tercjarstwa i przyjaciel zakonów, np. siostry niepokalanki uważały go za swego „wiernego przyjaciela”.

Najwięcej jednak energii w ostatnich 12 latach swego życia poświęcił abp Feliński ukochanemu dziełu, jakim było Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi. Już w r. 1884 sprowadził kilka sióstr do nowego domu w Czerniowcach. Tu też, co pewien czas, wysyłano z Warszawy grupami siostry i postulantki, aby korzystały z nauk założyciela i pod jego kierownictwem odprawiały rekolekcje. W r. 1888 bardzo boleśnie odczuł odejście spod swego kierownictwa warszawskiej grupy sióstr Rodziny Maryi, ale z tym większą energią zajął się siostrami pozostałymi w Galicji. W r. 1889 rozpoczął staranie u rządu austriackiego o zatwierdzenie Zgromadzenia (nastąpiło ono dopiero w r. 1897), przeredagował jego statuty i usiłował nawet połączyć zgromadzenie ze Szkołą Pracy Domowej, prowadzoną przez Jadwigę Zamoyską. Pod jego troskliwą opieką Zgromadzenie Rodziny Maryi rozwijało się dość dynamicznie, np. w r. 1895 było 20 sióstr, a w r. 1898 już 50 sióstr, 22 nowicjuszek i 20 postulantek. Abp Feliński, będąc jeszcze ojcem duchownym w Petersburgu, z naciskiem podkreślał w naukach dla kleryków potrzebę kształcenia wiernych. Zostając „wikariuszem” w Dźwiniacze, starał się zaspokoić „społeczny głód wiedzy”. W dwa lata po osiedleniu oddał w ręce sióstr zarząd „Szkółki” w Dźwiniacze. Uczęszczało do niej 30 dzieci. Tu założył też zakład wychowawczy dla dzieci (w r. 1890 było w nim 50 dzieci). Ostatnim dziełem abpa Felińskiego było założenie w r. 1895 Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Łomnie.

Przebywając na wygnaniu, snuł arcybiskup plany, że po opuszczeniu miejsca wygnania zamieszka za granicą i odda się działalności pisarskiej. W pracy tej widział sposób dalszego służenia Kościołowi. Uważał, że „powołanie pisarza jest tak ważne i wzniosłe, iż stanowi pewien rodzaj kapłaństwa społecznego, którego posłannictwem jest szerzenie piękna, dobra i prawdy”. Arcybiskup pisał w zasadzie dzieła ascetyczne, choć w jego twórczości można znaleźć kilka pozycji beletrystycznych. Najważniejsze

prace to: *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego* (Lwów 1886), *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia społecznego* (Kraków 1890), *Pod wodzą Opatrzności* (Kraków 1889), *Konferencje duchowne i Konferencje o powołaniu* (Lwów 1887) oraz *Oskar i Wanda* (Kraków 1888). Do śmierci pracował nad swoimi *Pamiętnikami*. Wydał je w r. 1897 w Krakowie S. Smolka.

23. S. Lucjana Waclawa Puciłowska. *Działalność społeczno-pedagogiczna Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny (1905—1939)*. Maszynopis. Lublin 1970 ss. VII+129. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Celem pracy s. Puciłowskiej było ukazanie działalności społeczno-pedagogicznej Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny. Przyczyną podjęcia badań był brak opracowań tego tematu. Jest wprowadzie obszerny artykuł J. Bara o Zgromadzeniu SS. Misjonarek św. Rodziny, lecz zajmuje się on stroną prawnohistoryczną Zgromadzenia.

Chronologicznie praca obejmuje lata 1905—1939. Rok 1905 to data powstania Zgromadzenia, natomiast r. 1939 zamyka okres realizacji w szerszym zakresie celu szczegółowego Zgromadzenia. Lata wojenne i powojenne zmieniają częściowo warunki i rodzaj pracy. Okres działalności Zgromadzenia omawiany w pracy zawiera w sobie 2 etapy: mohylowsko-petersburski (1905—1921) i polski (1921—1939). Ograniczenie się tylko do pierwszego etapu dziejów Zgromadzenia okazało się dla autorki niemożliwe ze względu na bardzo szczupłe przekazy źródłowe. W rozprawie siostra wykorzystwała głównie materiały archiwalne znajdujące się w archiwum swego Zgromadzenia w Białymstoku. Kwerenda bowiem przeprowadzona w archiwach diecezjalnych tych diecezji, w których siostry miały placówki, nie przyniosła żadnego pozytywnego wyniku. Dla uzupełnienia materiałów przeprowadziła autorka ankietę wśród sióstr, które pamiętały opisywane wydarzenia, oraz wykorzystwała pisemne relacje byłych wychowanek zakładów prowadzonych przez Zgromadzenie.

Praca została ujęta w 4 rozdziały: 1. Powstanie Zgromadzenia i jego cel, 2. Działalność kulturalno-oświatowa, 3. Działalność opiekuńczo-wychowawcza, 4. Działalność katechetyczno-charytatywna. Liczne zdjęcia obrazujące pracę sióstr i mapa placówek Zgromadzenia w latach 1905—1939 uzupełniają rozprawę.

Początki Zgromadzenia SS. Misjonarek św. Rodziny wiążą się z osobą Bolesławy Lament. Ona oraz dwie kandydatki: L. Górczyńska i Ł. Cze-

chowska. w październiku 1905 r., za aprobatą ks. F. Wiercińskiego, misjonarza apostołskiego, zdecydowały założyć nowe zgromadzenie. Ustalono nazwę: Towarzystwo św. Rodziny. Ks. Wierciński z B. Lament napisali zarys konstytucji w oparciu o konstytucje oo. jezuitów. Cel nowo powstałej rodziny zakonnej był odpowiedzią na istniejące w Rosji potrzeby. B. Lament jako główny cel Zgromadzenia wyznaczyła pracę wychowawczą wśród katolików na terenach wschodnich, a także wśród prawosławnych, aby ich „pobudzić do zjednoczenia z Kościołem katolickim”. Cel ten realizowały siostry przez zakładanie i prowadzenie szkół początkowych i średnich, internatów, burs, ochronek. Pierwsza placówka Zgromadzenia powstała w Mohylowie. W r. 1907 siostry przeniosły się do Petersburga. I wojna światowa i zmiany, jakie po niej nastąpiły, skłoniły Zgromadzenie do opuszczenia Rosji i w r. 1922 siostry przeniosły się do Polski. Terenem ich pracy były głównie: archidiecezja wileńska (16 placówek), diecezja pińska (13 placówek), płocka (4), chełmińska (1) i łomżyńska (2). Ponadto Zgromadzenie posiadało domy w Rzymie i Estonii (Tallin i Kiwoli).

Bilans działalności kulturalno-oświatowej zamyka się w następujących danych: siostry prowadziły 2 gimnazja (Petersburg, Ostrołęka), 2 szkoły zawodowe (Prużany, Białystok), 2 szkoły podstawowe wśród polskich emigrantów oraz w 16 miejscowościach kursy dokształcające. W pracy dydaktycznej kładziono duży nacisk nie tylko na jak najlepsze przygotowanie do zawodu, ale i na wyrobienie religijne wychowanków. Siostry prowadziły również wiele zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Opiekowały się dziećmi w 3 żłobkach (w Słomnie, Brześciu i Baranowiczach), w 22 przedszkolach i 10 sierocińcach. Młodzieży wiejskiej pomagały w zdobywaniu wykształcenia poprzez prowadzenie 10 internatów. W okresie wakacji na zorganizowanych dla najbiedniejszych dzieci koloniach i półkoloniach nie tylko umożliwiano im wypoczynek, ale poprzez pogadanki z zakresu historii Polski zapoznawano je z przeszłością Ojczyzny.

Praca sióstr na odcinku katechizacji i pracy charytatywnej miała doniosłe znaczenie, zwłaszcza gdy się uwzględni fakt, że była ona prowadzona na kresach wschodnich w większości w małych miasteczkach i wioskach, w których katolicka ludność stanowiła zdecydowaną mniejszość wyznaniową. Pogłębieniu zasad wiary u katolików służyły również prowadzone przez siostry stowarzyszenia katolickie. Z pracą katechetyczną łączono niesienie pomocy pielęgniarzkiej i materialnej, a także troskę o podniesienie poziomu kulturalnego.

fotografie + mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Boleśława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Marian Rechowicz.

Zbliżający się jubileusz 50-lecia Zgromadzenia SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus stał się jednym z motywów podjęcia przez s. A. W. Stranc badań nad przeszłością swojej rodziny zakonnej. Bazę źródłową pracy stanowią dokumenty takie, jak: pisma ojca założyciela, kroniki, listy, sprawozdania itp., zachowane w Archiwach Kurii Diecezjalnej w Częstochowie i w Kielcach oraz w Archiwum Domu Generalnego czy też w archiwach poszczególnych placówek Zgromadzenia. Praca obejmuje dzieje Zgromadzenia SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus na przestrzeni 38 lat od chwili założenia do momentu potwierdzenia przez Stolicę Apostolską. Składa się z 4 rozdziałów: 1. Geneza i początki Zgromadzenia, 2. Podstawy prawne, 3. Rozwój i działalność, 4. Życie wewnętrzne. Monografię wzbogacają 2 fotografie założycieli, szereg różnych wykresów statystycznych i tabel oraz mapa przedstawiająca rozmieszczenie placówek Zgromadzenia w diecezjach polskich ustalonych po 1945 roku.

Zgromadzenie SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus, założone przez o. Anzelma Macieja Gądka († 1969 r.), ówczesnego prowincjała OCD, przy współudziale m. Teresy Janiny Kierocińskiej († 1946), jest jedynym w Polsce zgromadzeniem opartym na regule karmelitańskiej. Wszczepione w prastary pień Karmelu korzysta z jego przywilejów i odpustów, nie podlegając jednak władzy jurysdykcyjnej karmelitów bosych.

Próby utworzenia III regularnego zgromadzenia karmelitańskiego na ziemiach polskich, na wzór istniejących już podobnych za granicą, podejmowane były nawet przed I wojną światową przez różne osoby, lecz zawsze liczne przeszkody stawały się przyczyną negatywnego wyniku. I dopiero o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini, karmelita bosy, dokonał tego dzieła, powołując do istnienia nowe zgromadzenie. U podłoża tej decyzji leżały potrzeby społeczno-kulturalne i religijne Zagłębia Dąbrowskiego, a przede wszystkim Sosnowca, kolebki Zgromadzenia SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

W myśl wytycznych założyciela duch dziecięstwa Bożego, oparty na Ewangelii i na praktyce św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ma być środkiem i fundamentem w osiągnięciu celu Zgromadzenia, którym jest uświęcenie własne i praca apostolska wśród bliźnich, szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz w środowiskach najbardziej opuszczonych i biednych. Wzorem uświęcenia i działalności ma być Dziecię Jezus — Syn Boży, a Jego kult w Zgromadzeniu ma być zewnętrznym wyrazem dziecięcego stosunku do Boga Ojca.

Takim celem i takim duchem ma się kierować wspólnota zakonna powołana do istnienia 31 XII 1921 roku. W tym dniu w klasztorze sióstr

karmelitanek przy ul. Wesołej w Krakowie dokonał założyciel oblóczyn dwóch pierwszych sióstr — Teresy Kierocińskiej i Józefy Karyłowskiej, a 3 kandydatki: Katarzyna Będkowska, Maria Ferlak i Maria Walczowska, otrzymały wówczas strój postulantek. Jeszcze tego samego dnia siostry, pod przewodnictwem m. Teresy od św. Józefa, udały się na wyznaczoną placówkę do Sosnowca, zamieszkały w barakach przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i objęły opiekę nad biednymi w punktach pozostających pod zarządem ks. Franciszka Raczyńskiego, prezesa Towarzystwa Dobroczyńności Chrześcijańskiej i wielkiego działacza społecznego. Skromna liczba 5 pierwszych sióstr powiększyła się w następnych dniach przez przyłączenie się do nowego Zgromadzenia pewnej liczby świeckich sióstr Czerwonego Krzyża i tercjarek karmelitańskich, pracujących uprzednio w objętej przez Zgromadzenie placówce tzw. Kuchni Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.

Niekorzystne warunki życia zakonnego stały się przyczyną opuszczenia w krótkim czasie tej placówki. Od tego momentu zaczęły mnożyć się trudności materialne i mieszkaniowe. Przy wielkiej pomocy ks. kanonika Plenkiewicza, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, otrzymały siostry mieszkanie przy ul. Nowej (obecnie Małgorzaty Fornalskiej), a później przy ul. Naftowej i 1 Maja (dawniej Schonowska). Ostatnim etapem wędrówki było wprowadzenie się do własnego domu przy ul. Wiejskiej 25.

Trudne były początki Zgromadzenia. Zwłaszcza dotkliwie odczuły siostry nieobecność założyciela, który w 1925 r. wyjechał na Kapitułę Generalną do Rzymu i pozostawał tam przez 20 lat na stanowisku pierwszego rektora Międzynarodowego Kolegium Karmelitańskiego, będąc jednocześnie przez jakiś czas definitorem generalnym OCD, konsultorem Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, a nawet spowiednikiem pap. Piusa XI.

W niezwykle trudnych latach po wyjeździe o. Anzelma cały ciężar walki o utrzymanie i rozwój Zgromadzenia spadł na barki m. Teresy Kierocińskiej. Dzięki jej mądrym rządóm Zgromadzenie zyskało uznanie otoczenia i liczną grupę przyjaciół. Również zabiegom założycielki należy przypisać zdobycie w 1933 r. zatwierdzenia konstytucji, zwanych wówczas *Ustawami*, a opracowanych przez o. Anzelma w Rzymie. Następny ważny dokument, tzw. Dekret pochwalny, otrzymały siostry już po śmierci m. Teresy Kierocińskiej, w 1954 r., dzięki podjętym staraniom założyciela, który na stałe powrócił do Polski, i m. Georgii od Jezusa, drugiej przełożonej generalnej († 1966). Akt ten dawał siostrom opiekę papieską i przyczynił się do ustabilizowania ich sytuacji prawnej.

Dwunastoletnie energiczne rządy m. Georgii przyczyniły się wybitnie do szybkiego rozwoju Zgromadzenia i liczebnego wzrostu jego członkiń.

W ostatnim roku omawianego okresu, tj. w 1959 r., Zgromadzenie legitymowało się 207 członkiniami, a w 1968 r. miało ich 245.

W okresie swej 38-letniej działalności Zgromadzenie prowadziło dom rekolekcyjny w Czernej k. Krakowa, dom wypoczynkowy dla kapłanów w Polanicy, sanatorium dla dzieci w Czatkowicach, dom dziecka w Sosnowcu, przedszkola, pracownie i różne kursy. Oprócz tego siostry uczyły religii w szkołach, przeprowadzały katechizację i przygotowywały do I spowiedzi i komunii św. oraz podejmowały prace parafialne w charakterze zakrystianek, organistek czy opiekunek chorych i biednych w następujących diecezjach: częstochowskiej (Sosnowiec, Turkołasy), kieleckiej (Wolbrom, Kroczyce), łódzkiej (Łódź, Ksawerów, Moszczenica), tarnowskiej (Gołkowice, Chomranice, Sienna, Wielogłowy), warszawskiej (Jeziorna) i wrocławskiej (Polanica).

Obecnie Zgromadzenie SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus, kierowane przez m. Cecylię Czerwińską, w dalszym ciągu rozwija swoją działalność, a nawet przygotowuje się do pracy misyjnej w Afryce (Burundi), szkoląc przyszłe misjonarki.

25. S. Bogumiła Franciszka S o c a ł a. *Szkoły zawodowe Sióstr Służebniczek Starowiejskich (1909—1939)*. Maszynopis. Lublin 1968, ss. IX+131+19 fotografii. Praca pisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — doc. dr hab. Stanisław Kunowski.

Celem dysertacji s. B. F. Socała jest ukazanie działalności sióstr Służebniczek Starowiejskich w dziedzinie żeńskiego szkolnictwa zawodowego w latach 1909—1939. Zakres chronologiczny rozprawy podyktowany był jednorodną w tym czasie działalnością placówek oświatowo-wychowawczych Zgromadzenia, w r. 1939 bowiem charakter pracy zakładów prowadzonych przez siostry uległ zasadniczej zmianie. Podstawę źródłową pracy stanowią zbiory Archiwum Głównego SS. Służebniczek w Starej Wsi, Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, Szkoły Gospodarczej w Staniątkach i innych szkół. Cennego materiału dostarczyły również czasopisma, wydawane przez zakłady (Liskowianin, Szynwałdzianka) oraz Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych. Dysertacja składa się z czterech rozdziałów: 1. Geneza i rozwój szkół zawodowych Sióstr Służebniczek, 2. Organizacja i prowadzenie szkół, 3. Środowiska uczennic, 4. Życie religijnospołeczne szkół.

Siostry Służebniczki Starowiejskie w omawianym okresie prowadziły trzy szkoły zawodowe. Pierwszą była Szkoła Gospodyń Wiejskich w Szynwałdzie, wybudowana w r. 1909 z inicjatywy ks. Aleksandra Siemieńskiego. Drugą Szkoła Zawodowa Żeńska w Liskowie, założona w r. 1927

również przy współdziałaniu wielkiego społecznika Ziemi Kaliskiej ks. Wacława Blizińskiego; trzecią siostry Służebniczki zorganizowały w Staniątkach w r. 1936 pod nazwą „Prywatna Żeńska Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym”. Wszystkie trzy szkoły powstały z inicjatywy prywatnej, niemniej jednak ich działalność podlegała ścisłemu nadzorowi kompetentnych władz szkolnych. W swych programach uwzględniały zalecenia i przepisy władz państwowych. Dzięki temu szkoły te otrzymały prawa państwowe i pewne subsydia finansowe.

Celem szkół było przygotowanie przede wszystkim praktyczne do zawodu (Lisków) oraz do prowadzenia Gospodarstwa domowego (Szynwałd i Staniątka). Poza tym szkoły przygotowywały swe wychowanki do życia rodzinnego, społecznego i religijnego. Kierownictwo szkół spoczywało w ręku sióstr. Personel nauczycielski stanowiły siostry i świeccy nauczyciele. Przy angażowaniu pracowników dydaktycznych zwracano dużą uwagę, by kandydaci posiadali jak najlepsze kwalifikacje zawodowe. Do szkół przyjmowano dziewczęta wyznania rzymskokatolickiego w wieku lat od 16—22 po zdaniu egzaminu. Nauka w szkołach była częściowo płatna. Uczennice rekrutowały się przeważnie ze środowisk wiejskich. W Liskowie np. na 468 absolwentek, które ukończyły szkoły w latach 1929—39 — 364 pochodziło ze środowiska wiejskiego (71%); w Staniątkach w latach 1936—1939 ukończyło szkołę 119 absolwentek, z których 58 rekrutowało się ze stanu chłopskiego, 26 to córki urzędników, 22 właścicieli ziemskich, 13 właścicieli przedsiębiorstw. Omawiane szkoły nie były instytucjami regionalnymi. Przyjmowano doń chętnych z całej Polski.

Ważną rolę w procesie wyrobienia samodzielności myślenia i działania, zaradności organizacyjnej i poczucia odpowiedzialności wychowanek odgrywały istniejące w każdej ze szkół samorządy uczniowskie. Samorządy działały w sekcjach, w których grupowały się uczennice według zdolności i zamiłowań. Członkinie koła samorządu szkolnego w Liskowie np. grupowały się w siedmiu sekcjach: świetlicowej, samopomocy, estetyki w życiu codziennym, małego teatryku, sklepiku szkolnego „Współpraca”, sądu koleżeńskieg o i redakcji pisemka „Młodzieńczy lot”.

Znaczną rolę w kształtowaniu uczennic odegrało czytelnictwo dobrze rozwinięte na terenie wszystkich szkół. Wychowawczynie starały się wpoić w młode umysły przekonanie o wielkim pożytku, jaki płynie z lektury książek i czasopism zwłaszcza fachowych, widząc w tym najlepszy środek na uzupełnienie braków w wykształceniu ogólnym i pogłębianie wiadomości zdobytych w szkole. Absolwentki kończąc szkołę nie zrywały z nią kontaktu. Dla podtrzymania więzów utworzono „Związek byłych Wychowanek”, który od r. 1938 zaczął wydawać własne czasopismo pt. „Szynwałdzianka”.

26. S. Helena Szkolnik R. M. *Działalność duszpasterska ks. Zygmunta Felińskiego, jako arcybiskupa i metropolity warszawskiego*. Maszynopis. Lublin 1968 ss. XXI+149. Praca napisana na seminarium ks. doc. dr. hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr. hab. Władysław Piwowarski.

Praca ukazuje działalność duszpasterską ks. Z. Sz. Felińskiego, arcybiskupa i metropolity warszawskiego w latach 1862-1883. Należy zaznaczyć, że osobiście kierował archidiecezją warszawską zaledwie półtora roku, od 10 III 1862 do 14 VI 1863. W tym okresie rozwinął żywą i zakrojoną na szeroką skalę działalność duszpasterską. Pozostałe 20 lat arcybiskup spędził na wygnaniu w Jarosławiu nad Wołgą, ale był nadal arcybiskupem warszawskim i kontynuował pracę duszpasterską w takim zakresie, jaki był możliwy w tamtejszych warunkach.

Podstawą niniejszej pracy są przeważnie źródła archiwalne i drukowane. Autorka wykorzystała głównie materiały z Archiwum Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi, z archiwów innych zgromadzeń zakonnych i niektórych parafii archidiecezji warszawskiej.

Kierując się porządkiem rzeczowym, a nie chronologicznym, całość materiału rozpracowała siostra w pięciu rozdziałach: 1. Stosunki gospodarcze, polityczne i religijne w Królestwie Polskim przed powstaniem styczniowym; 2. Arcybiskup Feliński jako organizator życia kościelnego; 3. Działalność arcybiskupa na polu liturgicznym; 4. Nauczanie jako forma duszpasterzowania; 5) Stosunek arcybiskupa do zakonów i inne formy duszpasterstwa.

14 I 1862 r. ks. Feliński został konsekrowany na arcybiskupa Warszawy. Jego wybór społeczeństwo i duchowieństwo polskie przyjęło z wielką niechęcią. 9 II 1862 r. objął rządy nad diecezją. Nowy ordynariusz od początku stanął wobec wielu skomplikowanych zagadnień, zwłaszcza ogromnie trudnego problemu współpracy z rządem carskim w sprawach polityczno-kościelnych. We wszystkich pertraktacjach z rządem carskim arcybiskup trzymał się wiernie wskazań Stolicy Apostolskiej. Już, kiedy ks. Łubieński doniósł mu, że Aleksander II przedstawił go na arcybiskupstwo warszawskie, prosił za pośrednictwem swego brata ks. Juliana, przebywającego w Rzymie u zmartwychwstańców o instrukcje Stolicy Świętej co do zwołania synodu prowincjalnego, domagania się utworzenia nuncjatury apostolskiej w Warszawie, otwarcia kościołów i zakazu w nich śpiewów patriotycznych. Zdając sobie sprawę, że rząd utrudnia łączność duchowieństwa z Watykanem, prosił, by zarządzenia wysyłano dwiema drogami, oficjalną i prywatną. Od tej pory zmartwychwstańcy stali się pośrednikami między arcybiskupem a papieżem. Wskazówki otrzymane z Rzymu wiernie realizował, mimo iż prowadziły one do konfliktów z rzą-

dem carskim, np. sprawa brewe papieża Piusa IX *Inter gravissimas* z 20 II 1862 r. oraz sprzeciw wobec utworzenia przez rząd w Warszawie Rządowej Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego, a przy niej „Rady Duchownej Rzymsko-Katolickiej”. Nawet zrzeczenie się godności arcybiskupa Warszawy uzależnił całkowicie od papieża.

Zaprzestanie śpiewów i manifestacji religijno-patriotycznych, skutkiem prób i perswazji abpa Felińskiego, nie pociągnęło za sobą uspokojenia umysłów i rezygnacji z osiągnięcia niepodległości na drodze walki zbrojnej. Cały kraj ogarnęła sieć licznych podziemnych i radykalnych stowarzyszeń. Dla zjednoczenia poszczególnych ugrupowań i wywołania powstania powstał Centralny Komitet Narodowy. Władzy tej poddało się wielu księży uważając ją za prawowity rząd polski. Temu też Komitetowi składali oni przysięgę wierności. Włączenie się znacznej części duchowieństwa niższego w akcję przygotowań powstańczych zelektryzowało rząd i wywołało przeciwdziałanie ze strony czynników kościelnych. Udział księży w ruchu przedpowstańczym potępił m. in.: arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Leon Przyłuski, Stolica Apostolska (w jej imieniu ks. H. Kajsiwicz). Abp. Feliński również starał się odwieść duchowieństwo do działalności konspiracyjnej. Najbardziej skuteczny środek widział w zwołaniu synodu diecezjalnego. Przygotowaniem do synodu był zjazd duchowieństwa archidiecezji w Warszawie w dniu 15 1863 r. Na zjeździe tym arcybiskup wydał szereg rozporządzeń zmierzających do podniesienia poziomu życia umysłowego i religijnego wiernych, m. in. zalecał urządzenie rekolekcji i misji parafialnych, urządzenie bibliotek parafialnych. 5 V 1863 r. arcybiskup powołał specjalną komisję mającą przygotować materiały na przyszły synod diecezjalny i prowincjalny.

W krótkim czasie swych rządów abp Feliński często wizytował parafie, a dla usprawnienia i ujednoczenia zarządu archidiecezją zniósł konsystorz foralny w Łowiczu (2 X 1862), przekazując jego kompetencje konsystorzowi warszawskiemu.

Jedną z pierwszych czynności, jeszcze przed ingresem (16 II 1862), było wydanie polecenia proboszczom warszawskim, by dokonali rekuncji świątyń i otworzyli zamknięte od 16 X 1861 r. kościoły. Tą decyzją naraził się ogromnie społeczeństwu, które nie szczędziło mu przykrości i duchowieństwu, które w większości odmówiło mu swej pomocy. Nalegał na duchowieństwo, by nabożeństwa odprawiano z wielką solennością, ale by miały one charakter wyłącznie religijny. Sam dawał przykład. Często można go było spotkać przy spełnianiu czynności pontyfikalnych, na uroczystościach brackich, odpustach. Dzięki jego inicjatywie w archidiecezji warszawskiej przyjęło się czterdziestogodzinne nabożeństwo, nabożeństwo majowe, nabożeństwo do Męki Pańskiej i inne.

W trosce o lepsze wykształcenie kleru arcybiskup zreformował Seminarium św. Jana (rektorem zamianował ks. A. Dunajewskiego) i Akademię Duchowną. Obie instytucje otrzymały nowe gmachy. U rządu zabiegał o zwiększenie liczby alumnów, powiększenie funduszy, przedłużenie o rok studiów itp. Odrodzeniu moralnemu kleru służyły organizowane dla niego obowiązkowe rekolekcje.

Arcybiskup starał się związać duchowieństwo z ludem poprzez szerzenie oświaty. Za pośrednictwem konsystorza polecił duchowieństwu, by umożliwiało wiernym korzystanie z czasopism katolickich i odpowiednich ksiązek. Szerzenie oświaty i szkół elementarnych uważał za „najświętszy obowiązek kapłana”. W czasie wizytacji kanonicznych zwracał baczną uwagę na szkoły. W miejscowościach, gdzie ich nie było, zobowiązywał proboszczów, aby przy pomocy parafian starali się szkołę założyć. Dla nauczania najbiedniejszych dzieci sprowadził z Petersburga siostry Rodziny Maryi i powierzył im prowadzenie szkoły w Warszawie.

Znając życie zakonne od strony teoretycznej i praktycznej (sam był tercjarzem) bolał nad rozprężeniem, które obserwował w wielu zakonach. Za zgodą Rzymu wydał szereg zarządzeń zmierzających do odnowy dyscypliny zakonnej, np. zabronił stanowczo proboszczom angażować zakonników do pracy parafialnej, chodzenia bez kontroli po kweście itp. Gorliwego opiekuna miały w nim zgromadzenia żeńskie, np. siostrom Matki Bożej Miłosierdzia ofiarował w 1863 r. dom i zachęcił do osiedlenia się w Warszawie.

27. Ks. Jerzy Leszek T y c. *Rzymsko-katolicka parafia św. Trójcy w Rypinie w latach niewoli narodowej (1793-1918 *)* Maszynopis. Lublin 1971 ss. 182+XVIII+mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dr hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Mieczysław Żywczyński.

Parafia św. Trójcy w Rypinie ze względu na położenie geograficzne (Ziemia Dobrzyńska) i polityczne oraz konsekwencje tego położenia zasługuje na szczególne badanie historyczne. Jako jednostka administracyjna kościelna stanowi siedzibę dekanatu najbardziej wysuniętego na północ w diecezji płockiej. Jako społeczność o dość zróżnicowanej strukturze narodowo-wyznaniowej jest niewątpliwie źródłem pogłębienia historii Kościoła na terenach północnego Mazowsza. Niniejsza praca magisterska poświęcona parafii św. Trójcy jest pierwszym monograficznym opracowaniem. Nie zajmuje się natomiast istniejącymi w okresie niewoli narodowej (1793-1918) dwiema innymi wspólnotami religijnymi: luterańską i

prawosławną, w wielu jednak zagadnieniach uwzględnia ich stan i posiadanie. Zakres czasowy tematu został zacieśniony do lat niewoli narodowej ze względu na to, że okres poprzedzający, co prawda w skrócie, został opracowany w historycznym referacie ks. mgr K. Ziemieckiego pt. *Historia parafii Rypin*. Okres następujący po uzyskaniu wolności narodowej stworzył nieco inny obraz struktury materialno-duchowej parafii rypińskiej i dlatego wymaga osobnego opracowania. Dla poszerzenia kontekstu niektórych zagadnień przekroczono górną i dolną granicę czasu niewoli narodowej.

Praca została oparta przede wszystkim na źródłach archiwalnych i drukowanych. Do najważniejszych z pierwszej grupy należą wizytacje kościelne biskupie i dziekańskie zawarte w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, jak również w miejscowym archiwum parafialnym. Ze źródeł drukowanych wykorzystano Dokumenty Kujawsko-Mazowieckie, Rozządzenia biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego, kodeksy dyplomatyczne, zbiory synodalne diecezji płockiej, liczne czasopisma regionalne z przełomu XIX i XX w. W pracy uwzględniono również liczne opracowania dotyczące omawianego regionu.

Całość rozprawy została podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym omówiono położenie geograficzne parafii, jej granice i historię w okresie przedrozbiorowym, w drugim zaś beneficjum parafialne i jego zmiany. Opis kościoła parafialnego i innych kościołów na terenie parafii znajduje się w rozdziale trzecim. Rozdziały IV, V, VI omawiają sprawy związane ze społecznością parafialną. Treścią rozdziału IV są instytucje parafialne, takie jak: bractwa, prebenda, cechy, szpitale, szkoły. Demografią parafii zajmuje się rozdział V. Uwypuklone zostały w nim stosunki narodowościowe, wyznaniowe i społeczne; omówiono też współżycie z mniejszościami religijnymi. W rozdziale szóstym podano charakterystykę duszpasterzy, omówiono służbę bożą, katechizację, życie sakramentalne, misje i rekolekcje, życie religijno-moralne wiernych i kult św. Walentego. Pracę opatrzone wstępem, gdzie wyjaśniono jej problematykę oraz zakończeniem, gdzie przedstawiono w skrócie dzieje parafii w latach 1918-1945. Jako dodatek praca posiada katalog proboszczów i wikariuszy z omawianego okresu.

Początków parafii rypińskiej nie da się udokumentować aktem erekcyjnym, trzeba ich szukać w XIV-wiecznej działalności bożogrobców w Starym Rypinie. Jeśli zaś chodzi o proces formowania się parafii św. Trójcy w Rypinie Nowym, można go zacieśnić do okresu budowy Nowego Rypina, a więc lata 1340-1345. Dokument uposażający parafię św. Trójcy pochodzi z 1355 r.; w nim to po raz pierwszy cytuje się tytuł kościoła. Fundatorami uposażenia są książęta dobrzyńscy Władysław i Bolesław.

sław. Ich następcy byli kolatorami kościoła aż do czasów Zygmunta Staro-
rego. Od drugiego rozbioru parafia Rypin weszła do ziem zagarniętych
przez Prusy. W okresie Królestwa Polskiego poddana była wpływowi ro-
syjskim. Tylko w latach 1940-1945 nie należała do diecezji płockiej.

Uposażenie kościoła św. Trójcy w ziemię wynosiło według spisu z
1803 r. 5 włók chełmińskich 29 morgów 156 prętów. Powstało z daro-
wizny w/w książąt, biskupa Erazma Ciołka z 1508 r. i z drobnych da-
rowizn wiernych. Uposażenie w ziemię wzrosło po roku 1827, kiedy to
na mocy orzeczenia Komisji do Spraw Wyznań i Oświecenia Publicz-
nego dołączono 175 morgów 156 prętów ziemi po prebendzie bożogrob-
ców. Parafia nie posiadała dziesięciny, posiadała jednak niewielki ka-
pitał w banku. Czysty dochód z powiększonego uposażenia wynosił 680
złp rocznie. Ukaz uwłaszczeniowy z 1864 r. zmniejszył uposażenie do
6 morgów.

Kościół parafialny św. Trójcy został zbudowany w latach 1340-1345;
przebudowany i remontowany dotrwał do czasów obecnych. Sposób i wy-
gląd budowy zdradzają styl jednohalowego gotyku krzyżackiego. Ściany
prezbiterialna i frontowa są od wewnątrz proste, na zewnątrz ozdobio-
ne niszami i filakteriami charakterystycznymi dla tego stylu. Kościół po-
siada dobudowaną w XVII w. kaplicę Ukrzyżowanego, przedsionek z lożą
otwartą do nawy kościoła zbudowany w XIX w. Główne i dwa boczne
wejścia opatrzone są w gotyckie portale. Z północnej strony kościoła
znajduje się zakrystia. Wymiary kościoła zamykają się w granicach
22×13,5×7 m. Sufit kościoła prosty, drewniany. Światło pada przez osiem
gotyckich okien. W omawianym w pracy okresie kościół posiadał 6 ołta-
rzy. Wśród zabytków należy wymienić kielich mszalny srebrny z XVII w.,
krzyż srebrny z pasyjką i relikwiami św. Konkordii z 1630 r. i dwa
XVII-wieczne dzwony. Cmentarz kościoła zawsze był utrzymany w nale-
żytym porządku i ogrodzony. Obok kościoła parafialnego istniał kościół
św. Ducha na Piaskach związany z prebendą i szpitalem bożogrobców. Był
to drewniany kościół czterokrotnie odbudowywany od fundamentów. Od
1940 r. nie istnieje. Na terenie miasta zachowała się kaplica św. Barbary
z 1750 r. W okresie niewoli narodowej istniały na terenie parafii: kaplica
św. Anny w Rusinowie (zburzona w okresie napoleońskim) i ruiny kościoła
św. Piotra i Pawła w Starorypinie (fundacja bożogrobców z 1323 r.). Obok
katolickich budynków sakralnych istniały dwie cerkwie zbudowane pod
koniec XIX w. W tym samym czasie zbudowany został kościół wyznania
luterńskiego, który istnieje do dzisiaj. Żydzi pobudowali w pierwszych
latach XX w. piękną bożnicę; w czasie okupacji niemieckiej została spa-
lona.

Wśród instytucji parafialnych należy wymienić: bractwo różańcowe i
bractwo miłosierdzia, cechy, prebendę, szpital, szkoły. Bractwo różańcowe

powstało na przełomie XVI i XVII w. a swój rozkwit przeżywało w XVIII w. W 1909 r. biskup A. J. Nowowiejski wskrzesił działalność bractwa używając dla niego nowy akt erekcyjny. Największą liczbę członków posiadało Bractwo w 1918 r. — wynosiła ona 375 osób. Bractwo miłosierdzia, propagowane w diecezji płockiej przez biskupa M. J. Poniatowskiego, założono w Rypinie w 1777 r. W XIX w. nie ma śladów jego istnienia.

W Ziemi Dobrzyńskiej ustrój cechowy był dość dobrze rozwinięty. Pierwsza wzmianka o cechu szewskim wysoko zorganizowanym pochodzi z XVII w. W 1787 r. król Stanisław August zatwierdził unowocześnione statuty szewców rypińskich. Obok cechu szewców istniały w Rypinie od XVIII wieku cechy wszystkich możliwych branży.

Prebenda związana ze szpitalem istniała prawie do kasty bożogrobców (1819 r.), faktycznie zaś do śmierci ostatniego z bożogrobców (1827 r.). Szpital według aktu fundacyjnego miał roztaczać opiekę nad 12 starcami — chorymi. Z dochodu prebendy utrzymywali się również bożogrobcy (3 braci). Najlepiej swoje zadanie spełniał szpital w okresie działalności Bractwa miłosierdzia (XVIII w.). W 1827 r. został przejęty wraz z prebendą na rzecz parafii. Przestał spełniać zadanie z chwilą przejęcia go przez Powiatową Radę Opiekuńczą (1852 r.).

Pierwsza wzmianka źródłowa o szkole w Rypinie pochodzi z 1599 r. W XVII i XVIII-wiecznych wizytycjach zawarte są skargi na brak pomieszczenia, funduszu lub wynagrodzenia dla nauczyciela. W okresie działalności biskupa Poniatowskiego w diecezji płockiej szkoła rypińska stała na odpowiednim poziomie. W okresie rządów pruskich władze miejskie wspólnie z Towarzystwem Szkolnym pobudowały nową szkołę, która w połowie XIX w. okazała się niewystarczająca. Do końca XIX w. szkoła elementarna w Rypinie nosiła symptomy szkoły wyznaniowej. Trzy szkoły wyznania luterańskiego były rozmieszczone po wioskach w parafii. W 1886 r. utworzono szkołę żeńską, a z biegiem czasu dodano do niej oddziały dla prawosławnych i żydów. Obok szkoły elementarnej istniała w początkach XIX w. Niedzielną Szkoła Rzemieślnicza, a pod koniec omawianego okresu Udziałowe Progimnazjum Męskie.

Ludność parafii rypińskiej była w większości narodowości polskiej, wyznania katolickiego. Liczba parafian ciągle wzrastała osiągając w 1918 r. — 6318 osób. Od początku XVIII w. napływają na tereny parafii koloniści. W 1857 r. koloniści stanowili 1/5 ludności Rypina. Pod koniec XVIII w. pojawiają się Żydzi. W 1857 r. liczba Żydów zamieszkujących w parafii wynosiła 1072 osoby. Pod koniec XIX w. przybywają Rosjanie i stanowią 2,6% ogółu ludności. Struktura społeczna była równie złożona. Na terenie parafii mieszkali rodziny obszarncze takie jak: Podoscy, Dziewanowscy, Piwniccy, Chełmiccy. Przeważała jednak szlachta średnia.

Mieszczanie rypińscy zajmowali się przeważnie rolnictwem. Byli średnio zamożni. Chłopi zamieszkiwali w dobrach rządowych, czynszowych (miasto Rypin wydzierżawiało grunty), szlacheckich. Przeważali chłopi pańszczyźniani w dobrach szlacheckich.

Duszpasterze i prowadzone przez nich duszpasterstwo zmierzało do obrony wiary katolickiej i narodowości polskiej. Służba Boża, nauczanie i życie sakramentalne, a nawet życie religijno-moralne parafian rypińskich według oceny wizytatorów było zadawalające. W życiu wiernych zdarzały się wypadki zgorzenia, ale nie często. Parafianie rypińscy wyróżniali się szczególnym kultem św. Walentego.

Lata międzywojenne bogate w przemiany polityczne i wewnętrzno-kościelne zrodziły potrzebę nowego modelu duszpasterstwa. Powstały w tym okresie liczne stowarzyszenia i organizacje kościelne. Głośne postulaty odnowy życia ludzkiego w Chrystusie wymagały wytężonej pracy duszpasterskiej. Na marginesie wielkiego zaangażowania społeczeństwa w sprawę Kościoła daje się zauważyć zubożenie religijne. Okres okupacji niemieckiej zakończył etap pomyślnego rozwoju dla parafii rypińskiej. W październiku zginął śmiercią męczeńską proboszcz, a wikariusz został wywieziony do Dachau. Dekanat rypiński wszedł pod administrację diecezji chełmińskiej, a tą zarządzał biskup gdański Karol Maria Splett. W okresie okupacji duszpasterstwo w parafii Rypin sprawował ks. Eryk Deskowski mianowany przez biskupa Spletta.

28. Ks. Kazimierz Wilczyński. *Dzieje parafii Parczew (1401-1945)*. Maszynopis. Lublin 1917 ss. XXII+146+5 fotografii+mapa. Praca powstała na seminarium ks. prof. dr hab. Mieczysława Żywczyńskiego. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor.

Rozprawa ks. K. Wilczyńskiego zawiera sześć rozdziałów: 1. Terytorium parafii, 2. Powstanie parafii, 3. Obiekty sakralne, 4. Duchowieństwo w parafii, 5. Działalność charytatywno-oświatowa, 6. Szafarstwo sakramentów. Praca o parafii Parczew ma specjalne znaczenie. Parczew, położony na granicy wpływów rusko-litewskich jest przykładem ścierania się tych kultur i wpływów. Baza źródłowa pracy jest ogromna. Autor spenetrował Archiwum Kurii Lubelskiej, Siedleckiej, Krakowskiej, Archiwum Wojewódzkie w Lublinie i Radomiu, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i dość bogate Archiwum Parafii Parczew. Kwerenda archiwalna umożliwiła ks. Wilczyńskiemu znaczne uzupełnienia w dotychczasowym dorobku naukowym dotyczącym Parczewa, a także interesujące ana-

lizej. Autor odnalazł np. w Archiwum Komisji Rządowej Spraw Wew. w Warszawie dokument lokacyjny Parczewa z r. 1401, nie cytowany w pracach M. Zakrzewskiej-Dubasowej czy Szaflika o Parczewie.

Parafia parczewska położona jest na Równinie Parczewskiej wchodzącej w skład Polesia Lubelskiego. Samo miasto zaś leży w odległości 51 km od Lublina. Lokował je w r. 1401 król Władysław Jagiełło. Największy rozkwit miasta przypada na XV i XVI w., kiedy było miejscem zjazdów polsko-litewskich. Dwa wieki następne to okres upadku miasta. Cennym dokumentem w tym względzie są wykorzystane przez autora księgi metrykalne, które wskazują na ogromne zmiany demograficzne (np. w r. 1674 liczba mieszkańców miasta wynosiła 334 osoby, w 1787 r. — 1701, 1810 r. — 1580, 1898 r. — 6660, a w r. 1939 liczyło ono 10.196 mieszkańców), nędzę i zacofanie tego terenu, np. w XIX w. umierało tu jeszcze 53% dzieci do czwartego roku życia, na początku w. XX 37%.

Parafia Parczew należała do archidiakonatu lubelskiego diecezji krakowskiej. Od r. 1790 weszła w skład oficjalatu lubelskiego diecezji chełmsko-lubelskiej. W latach 1805-1818 i od 1867-1918 należała do diecezji lubelskiej, natomiast od 1818-1867 i od r. 1918 wchodzi w skład diecezji podlaskiej.

Parafię fundował król Władysław Jagiełło między rokiem 1386 a 1401. Prawo patronatu z tego powodu należało do królów polskich. Parafia obejmowała według *Liber beneficiorum* J. Długosza miasto Parczew i cztery wsie. W r. 1529 do parafii należało już 15 miejscowości, w 1603 — 17, w 1748 — 23, a w r. 1889 parafia miała 44 wsie i kolonie. Katalog siedlecki z r. 1929 wymienia jako należące do parafii: miasto Parczew z 4 przedmieściami, 27 wsi, 8 kolonii, 5 folwarków.

Na terenie omawianej parafii istniał szereg kościołów i kaplic: kaplica pod wez. św. Leonarda (do XVII w.), kościół pod wez. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Według Długosza był to pierwotny kościół parafialny. Spłonął prawdopodobnie w r. 1566. Na placu po dawnym kościele Bractwo Literackie wybudowało przed r. 1603 kaplicę Wniebowzięcia NM Panny (spłonęła ok. 1650 r.). Kościół parafialny pod wez. św. Jana Chrzciciela wybudowany w latach 1570-1580. Kościół spłonął przed r. 1650. Później parokrotnie odbudowywany i niszczoney okazał się w początkach naszego stulecia zbyt szczupły dla stale wzrastającej liczby katolików. W latach 1906-1913 wybudowano obszerną, murowaną świątynię pod wezwaniem św. Antoniego, Jana Nepomucena i Agaty. Od 1482 do 1862 istniał również kościół szpitalny Św. Ducha.

Jan z Czyżowa ufundował w r. 1447 klasztor augustianów pod wezwaniem Bożego Ciała. Bliższych danych o augustianach w Parczewie brak. Prawdopodobnie zostali ok. r. 1544 wymordowani w czasie najazdu tatarskiego.

Z długiego szeregu księży pracujących w parafii Parczew ks. K. Wilczyński ustalił od r. 1429-1942 nazwiska 33 proboszczów 202 wikariuszy i innych kapłanów.

Jak wynika z aktu fundacyjnego probostwo parczewskie było dobrze uposażone. Otrzymało w 1401 r. 2 łany roli uprawnej, ogród, 3 łany roli gorszej na pastwiska, dziesięcinę snopkową z ról miejskich, połowę młyna, dziesięcinę z miodu, połowę myta pobieranego zwykle w Parczewie oraz wyspę zwaną Ostrów na Konotopie.

Najstarsza wzmianka o szpitalu w Parczewie sięga roku 1482. Znajdował się on w obrębie murów miejskich. Chorych utrzymywał z majątku szpitalnego prepozyt. W r. 1598 przebywało w nim 10 osób, w 1648 — 5, 1790 — 6. Od r. 1865 w Milanowie istniał drugi szpital ufundowany przez Julianę Kaboga. Obsługiwały go siostry Szarytki, które w 1876 r. zostały usunięte stamtąd przez władze carskie.

Już od 1429 r. znajdujemy ślady działania szkoły parafialnej w Parczewie. Nauczyciel za pracę otrzymywał pensję od proboszcza. Szkoła pozostawała pod zarządem proboszcza do r. 1805. W okresie międzywojennym staraniem ks. Jana Konopiatęgo założono w Parczewie szwalnię dla dziewcząt (przed r. 1926) i w r. 1928 Szkołę Handlową.

Mówiąc o życiu religijno-moralnym ks. Wilczyński wymienia 9 księży, którzy od r. 1908 pochodzili z terenu parafii. Są to m. in. ks. bp Tomasz Wilczyński (ur. 1903, zm. 1965), ks. dr Piotr Stopniak wikariusz generalny lubelski. Ludność zamieszkująca terytorium parafii parczewskiej była niejednolita pod względem wyznaniowym. Spotykamy tu trzy grupy religijne: katolików, grekokatolików i żydów. I tak np. w r. 1871 ludność rzymsko-katolicka stanowiła 55,21%, unicy 21,27%, żydzi 22,13% i inni 1,39%.

Mimo bardzo szczupłego materiału udało się autorowi ustalić istnienie na terenie Parczewa następujących bractw: Literackiego (już przed r. 1603), Różańcowego (XVII w.), Miłosierdzia (4 VI 1780), Nauki Chrześcijańskiej (25 IV 1926), Dzieci Maryi (1 X 1931).

29. S. Regina Maria Wiśniecka. *Zgromadzenie Sióstr Misjonerek św. Benedykta i jego działalność w latach 1917-1945*. Maszynopis. Lublin 1968 ss. VI+161+mapa. Praca powstała na seminarium ks. doc. dr hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. doc. dr Stanisław Li-browski.

Rozprawa s. R. M. Wiśnieckiej oparta została na źródłach archiwalnych zgromadzenia (Kwidzyń) i kilku dalszych archiwów klasztornych

(Jezuici — Kraków, Benedyktyni — Żarnowiec, Krzeszów) i diecezjalnych (Lublin). Autorka wykorzystała, zwłaszcza przy pisaniu rozdziału czwartego, liczne artykuły zamieszczone w czasopismach diecezji łuckiej („Pszczółka”, „Życie Katolickie”, „Lud Boży”, „Życie Wołynia”). Praca składa się z czterech rozdziałów: 1. Geneza i powstanie zgromadzenia, 2. Podstawy prawne, 3. Rozwój terytorialny, 4. Działalność społeczno-charytatywna.

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek wyrosło z potrzeb religijno-społecznych katolików mieszkających na kresach wschodnich w drugim dziesięcioleciu naszego stulecia. Katolicy żyli na tych terenach w diasporze, otoczeni zewsząd ludnością prawosławną. Stąd rzeczą niezmiernie ważną była troska o katolickie i polskie wychowanie dzieci. Taki też cel (zdobywanie osobistej świętości i praca wychowawcza — wśród dzieci, zwłaszcza opuszczonych) przyświecał nowopowstającej rodzinie zakonnej. Zgromadzenie Sióstr Misjonarek powstało w r. 1917 w Białej Cerkwi. Założycielką była siostra Jadwiga-Józefa Kulesza, a pierwszą wielką dobrodziejką sióstr — pani Jadwiga Aleksandrowicz. Zatwierdzenie na prawie diecezjalnym nastąpiło wr. 1928, a w r. 1937 zgromadzenie otrzymało aprobatę Stolicy Apostolskiej. Sprawy organizacji wewnętrznej regulują konstytucje zgromadzenia nadane przez założycielkę, a znowelizowane w r. 1929 i 1939. Zgromadzenie podlega jurysdykcji ordynariusza diecezji, w której się znajduje. Najwyższą władzę wewnętrzną nad całym zgromadzeniem posiada przełożona generalna ze swoją radą, a w nadzwyczajnych wypadkach kapituła generalna. W skład kapituły generalnej wchodzi: przełożona generalna, byłe przełożone generalne, asystentki generalne, ekonomka i sekretarka generalna, przełożone domów oraz delegatki z każdego domu po jednej. Urzędy najwyższe sprawuje się tylko przez sześć lat.

Od r. 1921 obserwujemy rozwój terytorialny zgromadzenia. W tym roku powstała nowa placówka w Kowlu, a w r. 1924 w Łucku (tutaj przeniesiono z czasem Dom Generalny). W latach najbliższych powstały cztery dalsze domy na terenie diecezji łuckiej (Mizocz, Berezno, Horochowie, Kiwerce), jeden w diecezji sandomierskiej (Borkowice pow. Przysucha), a podczas wojny jeden w Stanach Zjednoczonych (Huntington k. Nowego Jorku). W 1945 r. wszystkich sióstr było 45. Nie jest to rozwój imponujący, należy jednak stwierdzić, że okres omawiany przez autorkę (1917-1945) był bardzo niepomyślny dla rozwoju młodego zgromadzenia z powodu ówczesnych warunków społeczno-politycznych. Rozwój terytorialny następował wolno ze względu na niewielki napływ powołań. Miało to swoje uzasadnienie w tym, że tereny wschodnie kraju były słabo zaludnione przez Polaków i wyznawców należących do Koś-

cioła rzymsko-katolickiego, a w dodatku życie religijne tłumione przez rząd carski w czasie zaborów nie nabrało jeszcze tętna i żywotności.

Cel szczegółowy zgromadzenia: działalność opiekuńczo-wychowawcza — był konsekwentnie realizowany aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Siostry prowadziły trzy sierocińce: w Białej Cerkwi (od 1917), Kowlu (od 1924), Łucku (od 1924). Przebywało w nich od 40 do 80 wychowanków. Sierocińce utrzymywały się z ofiar społecznych (np. w Łucku sierocińcem opiekował się Związek Zawodowy Kolejarzy) i funduszu magistrackiego. Opuszczonym dzieciom siostry benedyktyнки zastępowały nie tylko dom rodzinny, ale starały się dać możliwie jak najlepsze wykształcenie ogólne i zawodowe. W tym celu przy sierocińcu w Łucku otworzyły w r. 1931 Prywatną Szkołę Podstawową i Seminarium Wychowawczo-Ochroniarskie. Działający na terenie sierocińca w Łucku teatr amatorski i wydawane własne czasopismo „Pszczółka” (redaktorem był ks. A. Jagłowski) dowodzą troski sióstr również o zaspokojenie potrzeb kulturalnych wychowanków.

W okresie międzywojennym prowadziły siostry trzy przedszkola: w Łucku (od r. 1931 dla ok. 40 dzieci), Mizoczu (od 1932 dla ok. 30 dzieci), Bereznym (od r. 1935 dla ok. 40 dzieci). W czasie wojny, w r. 1940 otworzyły jeszcze czwarte przedszkole w Borkowicach (dla 20 dzieci). Do przedszkoli przyjmowano dzieci różnej narodowości: polskiej, ukraińskiej, czeskiej. Rekrutowały się one przeważnie z rodzin chłopów małorolnych i rodzin bezrobotnych.

Inną formą pracy wychowawczej były prowadzone przez siostry bursy dla uczącej się młodzieży. Bursy miały benedyktyнки w Kowlu (od 1922), Łucku (od 1932), Bereznym (od 1936), Horochowie (od 1938).

Na podkreślenie zasługuje praca zgromadzenia podczas wojny. Kiedy działalność wychowawczą w wyżej wymienionych zakładach trzeba było przerwać, siostry przestawiły się na działalność charytatywną niosąc pomoc chorym, rannym, bezdomnym i głodującym ludziom. Jedynie w Kowlu w latach 1941-1944 siostra Hildegarda Zeńko prowadziła tajne nauczanie dla ok. 40 dzieci w dwóch grupach (klasy od I do IV).

30. Stanisława Z a w a d z k a. *Rozwój konstytucji Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej z Mariówki Opczyńskiej w latach 1878-1949*. Maszynopis. Lublin 1971 ss. VII+133. Praca powstała na seminarium ks. prof. dr hab. Bolesława Kumora. Recenzent II — ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski.

Jednym z mniej znanych zagadnień życia zakonów, a bardziej jeszcze zgromadzeń zakonnych, jest problemem powstania i rozwoju konstytucji,

jaką rządzi się dana społeczność zakonna. Tą problematyką, odnośnie do Zgromadzenia Sióstr Służek N. M. Panny zajęła się S. Zawadzka. Jej cenna i oryginalna praca posiada charakter historyczno-prawny, który zdecydował w dużej mierze o konstrukcji rozprawy i o zastosowanej metodzie. Praca obejmuje trzy rozdziały: 1. Początki zgromadzenia i jego pierwotne konstytucje, 2. Nowe redakcje konstytucji w latach 1882-1909, 3. Dostosowanie konstytucji do norm prawa kanonicznego i zatwierdzenia papieskie. Rozprawa została oparta w głównej mierze na źródłach archiwalnych, przechowywanych w Archiwum Zgromadzenia w Mariówce, Archiwum Św. Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich w Rzymie oraz z Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu i OO. Kapucynów w Warszawie. W pracy wykorzystano również liczne drukowane konstytucje Zgromadzenia.

Ostateczne zatwierdzenie konstytucji miało miejsce dopiero w r. 1949, a więc po 70 latach istnienia społeczności zakonnej. W tym stosunkowo niedługim czasie wypracowano aż 26 redakcji ustaw. Na częste przereferowanie i zmiany ustaw wpłynął cały szereg różnorodnych czynników i okoliczności, które dość schematycznie i umownie traktując, można podzielić na dwie grupy. Jedne wypływały z charakteru Zgromadzenia i jego faz rozwojowych. Dotyczy to szczególnie pierwszego 30-lecia istnienia Zgromadzenia. Od początkowej szkieletowości i nieporadności w miarę rozwoju Zgromadzenia daje się w konstytucjach zauważyć coraz większą doskonałość treści. Po konfrontacji niektórych partii ustaw z konkretnymi możliwościami ich zachowania w terenie następuje urealnienie wielu norm. Przykładem tego są przepisy odnoszące się do praktyk pobożnych, które ewoluują od niemożliwego do zachowania w czynnej pracy apostołskiej nadmiaru do harmonii z tą pracą. Krystalizuje się także formalna strona ustaw, staje się coraz bardziej metodyczna.

Drugą grupę okoliczności wpływających na zmianę konstytucji są zmieniające się tendencje władz kościelnych w stosunku do życia zakonnego, konkretne postulaty pod adresem zgromadzeń ukrytych, a wreszcie kodyfikacja nowego prawa kanonicznego. Czynniki te wpływały na przemiany w ustawach Zgromadzenia SS. Służek. W r. 1908 decyzją władz kościelnych zlikwidowany został dział sióstr zjednoczonych, stanowiących główny trzon Zgromadzenia z racji największych możliwości apostołskich. Wobec takiego stanowiska trzeba było z konstytucji usunąć partie o siostrach zjednoczonych. Odtąd zostały tylko członkinie o życiu wspólnym, mające możliwość opieki nad działem sióstr stowarzyszonych. Przez to Zgromadzenie upodobniło się do zgromadzeń habitowych, co wyraźnie zaznacza się w konstytucjach.

Poważną trudnością okazało się ustalenie autorstwa pierwszych wersji konstytucji z racji braku danych o roku ich wydania i bliższych okolicz-

nościach tworzenia. Badania S. Zawadzkiej pozwoliły stwierdzić, że aczkolwiek pierwsze ustawy (1881) pisane przez E. Stummer formalnie są autorstwa o. H. Koźmińskiego, nie wyklucza to jednakże innych wpływów. W trakcie szukania genezy pierwszych wersji ustaw i okoliczności ich tworzenia nie udało się odnaleźć modelu i wzorów, na których opierałby się założyciel. Był on reprezentantem zakonu tradycyjnego, stąd mogło to znaleźć odbicie w ustawach. Daje się dostrzec pewne wpływy pierwszego chronologicznie zgromadzenia ukrytego posłanniczek. Najwięcej jednakże zauważa się wpływów felicjańskich, co jest zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że ustawy te „pisała” (przepisywała) kryptofelicjanka E. Stummer, która nigdy nie mogła się wyzbyć swojej formacji habitowej, mimo że H. Koźmiński często z nią polemizował na ten temat. Zresztą problem wpływów na kształtowanie konstytucji Służek wymaga jeszcze głębszego przebadania.

Ze wszystkich wersji konstytucji zaledwie osiem weszło w życie, służąc Zgromadzeniu przez dłuższy lub krótszy okres czasu. Są to konstytucje z lat 1881, 1882-1883, 1888, 1901, 1909, 1919, 1938, 1949. Pozostałe wersje konstytucji były tylko projektami. Należy jeszcze dodać, że chociaż każda wersja konstytucji stanowiła sama w sobie pewną zawartą całość i różni się od poprzedniej pod jakimś względem, to jednak w zestawieniu wszystkich wersji można dostrzec niektóre stałe elementy stanowiące ogniwo wiążące w ewolucji ustaw. Tym stałym elementem pojawiającym się we wszystkich wersjach konstytucji Zgromadzenia Służek jest jego cel — p r a c a a p o s t o l s k a przybierający różne formy działalności podykowanej potrzebami czasu oraz niehabitowy charakter Zgromadzenia i duch franciszkański.

Najnowsze konstytucje obowiązujące w Zgromadzeniu od 1 X 1970 r. dostosowane zostały do życzeń Kościoła, wyrażonych w dekrete *Perfectae Caritatis*. Uwzględniają one przepisy o przystosowaniu życia zakonnego do obecnych warunków. W konstytucjach tych położono akcent na formację wewnętrzną ze szczególnym naciskiem na apostolskie potrzeby współczesnego Kościoła.